

# LUDOWE STROJE PRZEWORSKIE – PRZESZŁOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Publikacja opracowana przez Powiat Przeworski

Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Operacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020

Katarzyna Ignas

LUKOWE STROJE PRZEWORSKIE  
– PRZESZŁOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ

Przeworsk 2017



**Wydawca:**

Powiat Przeworski  
ul. Jagiellońska 10  
37-200 Przeworsk

**Fotografie archiwalne oraz fotografie obiektów:** ze zbiorów Muzeum w Przeworsku, Muzeum – Zamku w Łańcucie, Muzeum Etnograficznego im. Franciszka Kotuli w Rzeszowie, Muzeum – Kamienicy Orsettich w Jarosławiu, Archiwum Państwowego w Przemyślu, Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury w Tarnogrodzie, Jawornickiej Izby Regionalnej w Jaworniku Polskim, Stowarzyszenia „Urzejowice”, Skansenu Zagrody Muzeum Wsi Markowa, Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej w Przemyślu, Archiwum Urzędu Gminy Adamówka oraz ze zbiorów prywatnych.

**Autorzy fotografii:** Barbara Chmura, Henryk Górecki, Katarzyna Ignas, Jacek Siębrzuch, Grzegorz Stec, Maria Szewczuk, Grzegorz Sznaj, Krzysztof Uchman, Bożena Wojtaszek.

**Projekt, przygotowanie do druku, druk i oprawa:**

OMIKRON Sp. z o.o.  
omikron.net.pl

ISBN 978-83-925970-9-4

- © Województwo Podkarpackie
- © Muzeum w Przeworsku Zespół Pałacowo-Parkowy
- © Powiat Przeworski
- © Stowarzyszenie Przyjaciół Muzeum w Przeworsku

Publikacja powstała w ramach realizacji projektu pod nazwą „Stroje przeworskie: wpływ na przyszłość przeworskiej wsi”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Planu Działania Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020, Plan Operacyjny na lata 2016-2017. Działanie 13 – Promocja zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich. Partnerzy projektu: Muzeum w Przeworsku Zespół Pałacowo-Parkowy, Stowarzyszenie Przyjaciół Muzeum w Przeworsku oraz Zespół Szkół im. Wincentego Witosa w Zarzeczcu.



**M U Z E U M  
W P R Z E W O R S K U**  
Zespół Pałacowo-Parkowy | [www.muzeum.przeworsk.pl](http://www.muzeum.przeworsk.pl)

Muzeum w Przeworsku  
Zespół Pałacowo-Parkowy  
jest Instytucją Kultury Powiatu Przeworskiego

Odwiądź portal KSOW – [www.ksow.pl](http://www.ksow.pl)

Zostań Partnerem Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich







Oddajemy do Państwa rąk publikację pt. „Ludowe stroje przeworskie – przeszłość i przyszłość”, opisującą strój przeworski, zawierającą bogatą ikonografię do tematyki ludowych strojów przeworskich (fotografie eksponatów, reprodukcje zdjęć archiwalnych, dokumentację współczesnych strojów zespołów folklorystycznych działających w regionie). Publikacja wyznacza dwa zasięgi tematyczne. Przeszłość, czyli dzieje stroju przeworskiego w oparciu o dostępne źródła, zakres ten zostanie ujęty w publikacji. Materiały zebrane w publikacji będą podstawą do zastanowienia się nad przyszłością stroju przeworskiego. Przyszłość, czyli co się z nim stanie, jakie będą kierunki jego rozwoju. Strój ludowy nie powinien pozostawać tylko strojem estradowym, pozostającym w obrębie zainteresowań estetycznych starszych członkiń i członków zespołów tanecznych, folklorystycznych, grup śpiewaczych, kół gospodyń wiejskich. Lokalny strój ludowy, jego walory estetyczne (kolorystyka, zdobnictwo, ale także historyczna funkcja społeczna stroju) może zainteresować młode pokolenie. Jednym z celów zdania jest dokonanie identyfikacji wzoru estetycznego, utrwalenie w szerszej świadomości wzorca estetycznego kojarzącego się ze strojami przeworskimi (może to być czarny roślinny haft koralikowy, motyw haftu bordowo-granatowego na płótnie czy haft roślinny nicią jedwabną na białych gorsetach ślubnych). Istotna jest również funkcja wychowawczo-dydaktyczna stroju nakierowana na dzieci i młodzież, które poprzez zdobywanie wiedzy o strojach swojego regionu w ich zróżnicowaniu, mogą lepiej i bardziej świadomie poznawać swoją „małą ojczyznę”. Strój ludowy i jego elementy mogą występować także w funkcji promocyjnej czy reklamowej produktu regionalnego. Aby tak się stało, należy regionalny strój ludowy poznać i spopularyzować.

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim osobom zaangażowanym w powstanie tej publikacji. Mamy nadzieję, że wydawnictwo znajdzie wśród czytelników życzliwe przyjęcie i przyczyni się do dalszej popularyzacji dziedzictwa kulturowego ziemi przeworskiej.



# SPIS TREŚCI

POWSTANIE ODRĘBNEGO STROJU PRZEWORSKIEGO .....	7
OBECNY STAN STROJU LUDOWEGO NA BADANYM OBSZARZE .....	10
CZYNNIKI KSZTAŁTUJĄCE REGION PRZEWORSKI .....	20
GRANICE ZASIĘGU REGIONALNEGO STROJÓW PRZEWORSKICH .....	24
<b>OPIS I ZRÓŻNICOWANIE STROJU MĘSKIEGO .....</b>	<b>27</b>
NAKRYCIE GŁOWY .....	28
KOSZULA .....	34
SPODNIE .....	36
KAMIZELA .....	38
PŁÓTNIANKA .....	43
BURNUS .....	49
OBEROK .....	51
GUNIA .....	55
KOŻUCH .....	58
PAS SKÓRZANY .....	61
BUTY .....	63
<b>OPIS I ZRÓŻNICOWANIE STROJU KOBIECEGO .....</b>	<b>69</b>
NAKRYCIE GŁOWY .....	70
NAKRYCIE GŁOWY PANNY MŁODEJ .....	72
NAKRYCIE GŁOWY I RAMION MĘŻATKI: NARZUTKA .....	74
NAKRYCIE GŁOWY MĘŻATKI: RĄBEK .....	81
NAKRYCIE GŁOWY MĘŻATKI: CHAMEŁKA, CHUSTA CZEPCOWA .....	82
NAKRYCIE GŁOWY: CHUSTKA TIULOWA .....	85
NAKRYCIE GŁOWY MĘŻATKI: CZEPKI SIATKOWE .....	90
CHUSTY NARAMIENNE .....	94
NAKRYCIE GŁOWY: CHUSTKI WELNIANE .....	98
KOSZULA, BIELIZNA KOBIECA .....	106
SPÓDNICA KOBIECA .....	111
SPÓDNICE LETNIE, FARTUCHY .....	116
ZAPASKA KOBIECA .....	121
ZAPASKI BIAŁE PŁÓCIENNE ZDOBIONE KORONKĄ SZYDEŁKOWĄ .....	124
ZAPASKI WYSZYWANE HAFTEM PŁASKIM I KRZYŻYKOWYM BORDOWO-GRANATOWYM .....	126





ZAPASKI TIULOWE .....	130
ZAPASKI BIAŁE ZDOBIONE HAFTEM BIAŁYM DZIURKOWANYM RĘCZNYM I FABRYCZNYM .....	134
ZAPASKI JEDNOKOLOROWE ZDOBIONE HAFTEM PŁASKIM KOLOROWYM ROŚLINNYM.....	140
ZAPASKI WZORZYSTE DRUKOWANE .....	144
GORSET .....	146
GORSETY Z KAPĄ .....	149
GORSETY – KITLIKI/KIKLIKI .....	151
GORSET – BEKIESZKA .....	153
GORSET Z KONTRAFALDAMI .....	155
GORSET GRODZISKI .....	158
STANIKI .....	159
GORSETY KRAKOWSKIE.....	167
GORSETY KRAKOWSKIE BIAŁE ŚLUBNE .....	174
KATANKI .....	179
KATANKI Z KRAWATEM.....	186
KATANKA Z PASKIEM .....	190
ŻUPAN .....	192
PASY METALOWE – OBREĆCZE .....	199
KORALE .....	204
„STRÓJ KRAKOWSKI” W PRZEWORSKIEM.....	209
<b>INSPIRACJE: REGIONALNE DEKORY, MOTYWY, WZORY .....</b>	<b>219</b>
<b>ZAKOŃCZENIE .....</b>	<b>233</b>
<b>BIBLIOGRAFIA .....</b>	<b>236</b>



Tematem opracowania jest opis elementów składowych kobiecego i męskiego odświętnego, a więc uroczystego, reprezentacyjnego, obrzędowego – stroju ludowego noszonego we wsiach w okolicach Przeworska, w okresie od połowy XVIII w. do lat 30. XX w. Stroje te roboczo, na potrzeby opracowania, nazywać będzie się „strojem przeworskim”, „strojami przeworskimi”, co zgodne jest z przyjętą w etnografii metodą nazywania typu stroju od największego miasta położonego w najbliższej okolicy, stanowiącego naturalne centrum gospodarcze i kulturowe dla okolicznych wsi<sup>1</sup>. W opracowaniu poruszone zostanie także zagadnienie tzw. „stroju krakowskiego”, noszonego we wsiach w okolicach Przeworska od końca lat 40. XX w. podczas uroczystości państwowych i religijnych.

Opisu dokonano w oparciu o kolekcje ubiorów ze zbiorów: Muzeum w Przeworsku Zespołu Pałacowo-Parkowego<sup>2</sup>, Skansenu Zagrody Muzeum Wsi Markowa, Muzeum – Zamku w Łańcucie, Muzeum – Kamienicy Orsettich w Jarosławiu, Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej w Przemyśle, Muzeum Etnograficznego w Rzeszowie<sup>3</sup>. Za udostępnienie muzealiów do wydawnictwa składamy wyrazy podziękowania dyrektorom instytucji, jak również pracownikom merytorycznym bezpośrednio zaangażowanym w udostępnienie obiektów.

Materiału do opisu stroju oraz do tematu kulturowego kontekstu noszenia strojów, dostarczyły prace źródłowe – sprawozdania z badań terenowych prowadzonych przez Teresę Szetelę-Zauchową w latach 1965 i 1969, na terenie wsi gmin Przeworsk, Tryńcza, Zarzecze. Istotnym przyczynkiem do opisu strojów przeworskich jest zbiór ankiet z 1948 r. do tematu „Dawne stro-

je w mojej okolicy” wypełnionych przez uczniów Państwowego Gimnazjum i Liceum im. W. Jagiełły w Przeworsku. Materiały znajdują się w zbiorach Archiwum Materiałów Terenowych Muzeum Etnograficznego im. Franciszka Kotuli w Rzeszowie<sup>4</sup>. Dysponujemy ponadto licznymi materiałami ikonograficznymi – fotografiami ze zbiorów Muzeum w Przeworsku oraz użyczonymi przez osoby prywatne współpracujące z Muzeum. Znaczniejsze opracowania powstałe do tej pory poświęcone tej tematyce, to przede wszystkim publikacje naukowe etnografów skupionych w Muzeum Etnograficznym w Rzeszowie: Franciszka Kotuli<sup>5</sup> – opisy stroju rzeszowskiego i łańcuckiego powstałe w ramach monografii z serii: Atlas Polskich Strojów Ludowych, artykuły, opracowania stanu badań, katalogi wystaw – Teresy Szeteli-Zauchowej<sup>6</sup>, Anny Targońskiej<sup>7</sup>, Krzysztofa Ruszla<sup>8</sup>. Tematyką tą zajmował się także Stefan Lew<sup>9</sup>, Jacek Tejchma<sup>10</sup>, a ostatnio Katarzyna Ignas<sup>11</sup>.

<sup>4</sup> Archiwum Materiałów Terenowych Muzeum Etnograficznego w Rzeszowie (AMT MER): t. 87 *Dawne stroje w mojej okolicy. Ankiety uczniów Państwowego Gimnazjum i Liceum im. W. Jagiełły w Przeworsku*, 1948 r.; t. 168 *Strój ludowy, plastyka obrzędowa*, zebrała Teresa Szetela, 1965 r.; t. 213 *Obrzędy rodzinne i związane z nimi folklor słowny*, opr. Barbara Tondos, 1969 r.; t. 219 *Strój ludowy, plastyka obrzędowa*, zebrała i opr. Teresa Szetela-Zauchowa, 1969 r. (Klucz odwołań do materiałów archiwalnych, przedstawiony został w formie tabeli na końcu opracowania.)

<sup>5</sup> F. Kotula, *Strój rzeszowski*, „Atlas Polski ch Strojów Ludowych”, t. 3, cz. V Małopolska, z. 13, Lublin 1951; F. Kotula, *Z badań nad strojem ludowym Rzeszowiaków*, „Polska Sztuka Ludowa”, 1952, nr 4-5, s. 213-223; F. Kotula, *Poszukiwanie metryk do stroju ludowego*, Rzeszów 1954; F. Kotula, *Strój łańcucki*, „Atlas Polskich Strojów Ludowych”, t. 14, cz. V Małopolska, z. 5, Wrocław 1955; F. Kotula, *Gorsety ludowe XVIII – XX w. z terenu województwa rzeszowskiego. Katalog wystawy*, Rzeszów 1970.

<sup>6</sup> T. Szetela-Zauchowa, *Stroje ludowe. Katalog stałej wystawy etnograficznej*, Muzeum Okręgowe w Rzeszowie, Rzeszów 1965; T. Szetela-Zauchowa, *Katany ludowe w zbiorach Muzeum w Rzeszowie. Komentarz wystawy*, Rzeszów 1971.

<sup>7</sup> A. Targońska, *Wzornik rzeszowskich haftów ludowych*, Rzeszów 1985; A. Targońska, *Moda chłopska (w okolicy Rzeszowa w początkach XX wieku). Folder wystawy*, Muzeum Okręgowe w Rzeszowie, Rzeszów 1988-1989; A. Targońska, *Stroje weselne w Małopolsce środkowej w procesie zmian*, [w:] Ruszel K. (red.), *Wesele. Materiały z konferencji „Obrzędowość weselna w Rzeszowskim – tradycja i współczesność”*, Muzeum Okręgowe w Rzeszowie, Rzeszów 2001, s. 73-100.

<sup>8</sup> K. Ruszel, *Tematy ludowe w akwarelach, rysunkach i grafice XIX i pocz. XX wieku. Katalog wystawy ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Rzeszowie*, Rzeszów 1976; K. Ruszel, *Z badań nad kulturą ludową Rzeszowiaków*, „Prace i materiały z badań etnograficznych”, t. V, Rzeszów 1985, s. 7-55; K. Ruszel, *Leksykon kultury ludowej w Rzeszowskim*, Rzeszów 2004, hasła: banderia s. 20-21, bekieszka s. 30, chamełka s. 68, chusty s. 79, czepiec s. 87-88, długa chustka s. 90, duślak s. 101, gorset s. 128-129, katanka s. 169-170, kitlik s. 172, koronki siatkowe w Kańczudzie s. 185-187, koszula s. 188-189, krajka, s. 198, łańcucki strój s. 220-222, łoktusa s. 222, magiera, magierka s. 227, oberok s. 268, obręcz s. 269, płótnianka s. 304-305, portki s. 321, przeworski strój s. 329-330, rańtuch s. 338-339, Rzeszowiacy s. 355-358, spódnica s. 377, zapaska s. 46, żupan s. 477-478.

<sup>9</sup> S. Lew, *Kultura ludowa Pogranicza Nadszańskiego. Historia badań i zbiory muzealne*, Muzeum Ziemi Przemyskiej, Przemyśl 1969; S. Lew, *Między Przeworskiem a Sieniawą*, „Widnokrąg” (Dodatek do „Nowin rzeszowskich”), 1971, nr 51 (533), s. 2-3; S. Lew, *W dorzeczu Mleczi. Studium historyczno-etnograficzne*, Rzeszów 2004.

<sup>10</sup> J. Tejchma, *Dawniej. O ludziach i czasach w Markowej*, Markowa 2008.

<sup>11</sup> K. Ignas, *Strój przeworski, na przykładzie kolekcji strojów Ludowych Muzeum w Przeworsku, a tzw. „strój przeworski” jako kostium estradowy zespołów folklorystycznych w regionie*, [w:] *Atlas Polskich Strojów Ludowych. Stroje ludowe jako fenomen kulturowy*, s. 191-207, Wrocław 2013. Pierwsze opisy stroju odświętnego i codziennego sporządził Aleksander Saloni: *Lud łańcucki*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne” t. 6: 1903, s. 191-193; *Lud wiejski w okolicy Przeworska*, „Wisła” t. 11: 1897, s. 741-742.

<sup>1</sup> S. Gadomski, B. Bazieli, *Strój ludowy w Polsce*, Warszawa 1990, s. 16.

<sup>2</sup> Kolekcja strojów ludowych Muzeum w Przeworsku, częściowo dostępna na stronie internetowej pod linkiem: <http://muzeum.home.pl/muzeum/pl/Kolekcje/Przeworski%20strój%20ludowy> (Dostęp: 25.06.2017) liczy obecnie: 44 gorsety panieńskie (3 gorsety z kapami, 3 staniki, 2 gorsety strzępne grodziskie, 27 gorsetów krakowskich kolorowych, 7 gorsetów białych wyszywanych nićmi, 1 kamizela kobieca, 1 stanik kobiecy „bekieszka”, 1 gorset dziecięcy, spódniczka biała i fartuszek w naszytymi wstążeczkami – komplet do sypania kwiatków w Boże Ciało, 5 pasów metalowych „obrczy”, 8 katanek, 34 zapaski, 16 spódnic, 5 koszul kobiecych z krezami, 1 rańtuch, 2 czepki siatkowe zielone, 2 chusty czepcowe z haftowanym narożem, ślubne przybranie głowy – wstążka jedwabna z naszytymi kwiatkami, 12 chust naramiennych wełnianych, 2 szale pluszowe „plety”, 5 chust letnich naramiennych, 40 chustek na głowę wełnowych, 2 chustki aksamitne na głowę, bielizna (2 staniczki i 5 halek), 1 żupan; stroje męskie: 3 kamizele długie, 3 płótnianki, 2 burnusy, 1 koszula męska, portki sukienne, 2 kożuchy, 2 czapki barankowe, 1 pas skórzany wybijany, 6 par butów z cholewami.

<sup>3</sup> Ponadto stroje ludowe z okolic Przeworska znajdują się w zbiorach Muzeum Etnograficznego w Krakowie, Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Muzeum Etnograficznego w Warszawie. Niewielka kolekcja strojów noszonych w okolicach Przeworska znajduje się w zbiorach Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej. J. Bardan, J. Dragan, W. Dragan, M. Górski, I. Kunysz, *Zbiory, czyli to co najważniejsze*, [w:] „Biuletyn jubileuszowy. 50 lat Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej”, Kolbuszowa 2009, s. 47-49. Pojedyncze egzemplarze strojów zachowały się w zbiorach – składnicach o charakterze społecznym: zbiory Szkoły Podstawowej w Dębowie, Szkoły Podstawowej w Majdanie Sieniawskim, Jawornickiej Izby Regionalnej w Jaworniku Polskim.

## POWSTANIE ODREBNEGO STROJU PRZEWORSKIEGO

Strój noszony w okolicach Przeworska na tle etnicznej wspólnoty strojów polskich, zaliczany jest do typu małopolskiego (obok wielkopolsko-mazowieckiego) – typologia Adama Fischera<sup>12</sup>. W typie małopolskim, w stroju męskim przeważa krótka sukmana z niskim stojącym kołnierzem, na ogół nie spinana i nie przepasywana, w jasnym kolorze, zdobiona. Dla strojów kobiecych zaś charakterystyczna była biała płócienna narzutka naramienna. Do podstawowych cech ubiorów małopolskich, obserwowanych w strojach dwóch sąsiadujących grup etnograficznych Lasowiaków i Rzeszowiaków zalicza się: w stroju męskim – przewagę lnianych białych samodziałów, proste kroje płótnianek i sukman – okryć wierzchnich, kapelusze słomkowe. W stroju kobiecym – czołowe wiązanie chustek, formowanie włosów na podkładkach – chamełkach, nakrywanie ich czepkami, płócienne narzutki zdobione haftem płaskim. Rzeszowiacy stracili jednolitość formy odzienia małopolskiego już w XVIII w. Wówczas w miejsce białego ubioru płóciennego, pojawiły się ciemnogrnatowe żupany, podszyte czerwonym suknem, zdobione jedwabnymi frędzlami i metalowymi guzami, a nawiązujące do strojów szlacheckich i mieszczańskich. Dla stroju kobiecego typowa stała się jednobarwna sukienka spódnica – czerwona lub zielona, jedwabny wzorzysty gorset, koszula z okrągłym kołnierzem, narzutka, czepiec siatkowy zielony, czerwone korale, metalowy pas zw. obręczą. Była to odmiana stroju „knieca”, właściwa dla najzamożniejszych właścicieli do kilkudziesięciu morgów pola<sup>13</sup>. Po uwłaszczeniu, (proces ten w zaborze austriackim postępował od 1848 roku) doszło do podniesienia się poziomu życia na wsi, co wyrażało się m.in. większą dbałością o strój, dążeniem do posiadania bogatego stroju odświeżonego wśród większej liczby mieszkańców wsi.

Franciszek Kotula, Krzysztof Ruszel uważają strój przeworski za odmianę stroju ludowego noszonego w drugiej połowie XIX w. we wschodniej części terenów zamieszkiwanych przez Rzeszowiaków, tj. w kilkunastu wsiach w najbliższej okolicy Przeworska<sup>14</sup>. Zdaniem Franciszka Kotuli, do połowy XIX w. we wsiach stanowiących okolice miast „centralnych”: Rzeszowa, Łańcuta i Przeworska, a także

Jarosławia panował jednolity strój ludowy, nazwany przez Kotulę „strojem rzeszowiackim”<sup>15</sup>, którego charakterystycznym elementem wspólnym był żupan, uszyty z ciemnogrnatowego sukna fabrycznego, podbity w całości suknem czerwonym, z czerwonymi wylogami i ozdobnymi guzami<sup>16</sup>. Forma żupana wywodzi się z XVIII-wiecznego stroju polskiego, tzn. uszytego z polskich materiałów, w tym wypadku sukna, zaś kolorystyka wiązać się może z barwami mundurów wojewódzkich, ubiorów wojskowych dla szlachty, ustanowionych ustawami sejmowymi w 1776 i 1780 roku<sup>17</sup>. W Małopolsce, w Województwie Krakowskim obowiązywał kontusz amarantowy (czerwień przechodząca w fiolet) i żupan biały. Po 1780 r. zaś: kontusz granatowy bez wylogów, kołnier i żupan amarantowy. W Województwie Sandomierskim zaś – kontusz blade-błękitny z obszlegami (wylogami) ponsowymi, guziki pozłacane lub tombakowe, żupan biały<sup>18</sup>. Żupan jako element stroju męskiego, widnieje na obrazie datowanym co najmniej na wiek XIX, przedstawiającym składanie darów Dzieciątka Jezus, przekazanym do Muzeum w Przeworsku przez rodzinę Wierzbickich<sup>19</sup>. Jako wierzchni strój kobiecy wieśniaczek i mieszczanek – żupan udokumentowany został przez rysownika Kajetana Wawrzyńca Kielisińskiego na rysunkach z roku ok. 1835<sup>20</sup>. Element charakterystyczny dla „starszej formacji ubioru ludowego”<sup>21</sup> stanowi także gorset uszyty z wzorzystego jedwabiu w zestawie z pasem – obręczą z ozdobnych metalowych członów. Nakryciem głowy kobiecym typowym dla mieszkanki wsi, była biała chusta, nazywana rańtuchem, zawiciem, odziewaczką, mająca formę szerokiego szala zdobionego szlaczkiem haftu, odpowiednio ułożona na głowie i ramionach. W odróżnieniu od kobiet ze stanu mieszczańskiego, których typowym nakryciem głowy były sztywne czepce bogato zdobione, np. koronką, złocistą nicią, wstążkami. Jak podkreśla Kotula: „Wymienione elementy były wyraźnym odbiciem ubiorów szlacheckich i mieszczańskich XVI i XVII w.”<sup>22</sup>, stanowiły przykład opadu i wpływu kulturowego kultury mieszczańskiej i szlacheckiej na kulturę wsi.

<sup>15</sup> F. Kotula, *Strój lańcutcki*, s. 3-4.

<sup>16</sup> F. Kotula, *Strój rzeszowski*, s. 5-6. Więcej na temat żupana w dalszej części opracowania.

<sup>17</sup> M. Bartkiewicz, *Polski ubiór do 1864 roku*, Ossolineum 1979, s. 112. Zdaniem Anny Straszewskiej, do najpopularniejszych barw mundurów należały granat z czerwienią w różnych konfiguracjach, które swą popularność zawdzięczały ówczesnym mundurom jazdy polskiej: A. Straszewska, *Strój polski w malarstwie od XVI do XIX wieku*, Warszawa 2013, s. 106-107.

<sup>18</sup> Ł. Gołębiowski, *Ubiory w Polsce od najdawniejszych czasów aż do chwili obecnych, sposobem dykcjonarza ułożone i opisane*, Warszawa 1830, s. 191-193.

<sup>19</sup> F. Kotula, *Mieszczańscy malarze i obrazy w domach mieszczańskich*, „Polska Sztuka Ludowa”, 1961, nr 3, s. 186. Obraz reprodukowany jest także w: F. Kotula, *Hej leluja, czyli o wygasających starodawnych pieśniach kołędniczych*, Rzeszów 1970, il. 26, s. 537.

<sup>20</sup> A. Błachowski, *Ubiór i krajobraz kulturowy Polski i Ukrainy Zachodniej w ikonografii J. Głogowskiego i K. W. Kielisińskiego*, Toruń: Muzeum Etnograficzne w Toruniu 2011, s. 192.

<sup>21</sup> F. Kotula, *Strój lańcutcki*, s. 4.

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>12</sup> Za: A. Targońska, *Strój ludowy jako wyznacznik regionu*, „Zeszyty naukowe Muzeum Okręgowego w Rzeszowie”, nr 1, 1992, s. 11-24. A. Fischer, *Lud polski. Podręcznik etnografii Polski*, Lwów-Warszawa-Kraków 1926, s. 16-19, 95-101.

<sup>13</sup> A. Targońska, *Strój ludowy*, s. 18.

<sup>14</sup> K. Ruszel, *Leksykon kultury ludowej*, hasło: przeworski strój s. 329-330, Rzeszów 2004. Szerzej na ten temat: K. Ruszel, *Z badań nad kulturą ludową Rzeszowiaków*, [w:] „Prace i materiały z badań etnograficznych”, t. V, Rzeszów 1985, s. 7-55.





Adoracja pod szopką, malarz nieznan, olej na płótnie, XVIII/XIX w. Fot. K. Ignas. Muzeum w Przeworsku

Odmienny strój występujący we wsiach w okolicach Przeworska, który wyewoluował w 2. poł. XIX w. ze stroju Rzeszowiaków tak opisuje Anna Targońska: „Strój męski silnie nawiązujący do ubiorów mieszczańskich, składający się z ciemnognatowych spodni lamowanych czerwono przy kieszeniach, kamizeli *duślaka* zapinanej na rząd drobnych metalowych guziczków, kurtki *oberaka* zdobionej wyłącznie stębnem i wreszcie wierzchniego okrycia w rodzaju płaszcz (podobieństwo kroju) tak zwanego burnusa. Kapelusz był w takim samym kolorze jak reszta stroju, a więc ciemnognatowy, o główce w kształcie ściętego, ale dość wysokiego stożka i wąziutkim rondzie *na dwa palce*. Dla przeciwwagi przeworszczanki odziewały się w stroje kolorowe i bogato zdobione. Okrycie głowy nie różniło się od noszonego w okolicach Rzeszowa, natomiast spódnice były znacznie krótsze, szerokie i na ogół kraciaste. Zapaski białe – ze wstawkami z koronki szydełkowej, także silnie marszczone. Koszule zdobił delikatny haft biały ażurkowy; stosunkowo często zdobienie obejmowało nie tylko kołnierz i mankiet, ale i dolną część rękawa. Bardzo charakterystycznym składnikiem stroju

kobiecego były *staniki* – dla dziewcząt oraz katanki noszone przez mężatki. *Staniki* były obcisłe, bez rękawów, zapinane pod szyję na drobne ozdobne guziczki – przypominały niemal identyczną formę odzienia noszoną w okolicach Rzeszowa na przełomie wieków. Dekorowane były efektownym kolorowym wyszyciem ze szklanych koralików i *sieczki* oraz specjalnej pasmanterii, lokowanym po obu stronach zapięcia oraz wzdłuż dolnego brzegu. Katanki różniły się od nich posiadaniem długich rękawów, rozszerzających się ku dołowi. Na plecy przychodziły narzutki: dla dziewcząt kwadratowe, często z tiulu, dla mężatek prostokątne *rąbkowe*, z czasem zastąpione przez chustki wełniane. Buciki przeworszczanek warte były reszty stroju: wysokie, na obcasiku, z korbami w kostce”<sup>23</sup>. Opis Anny Targońskiej uzupełnić można jeszcze o charakterystyczne dekoracje stroju: hafty brodowo-granatowe na kołnierzach i rękawach koszul oraz na zapaskach kobiecych.

<sup>23</sup> A. Targońska, *Strój ludowy jako wyznacznik regionu*, s. 20.



## OBECNY STAN STROJU LUDOWEGO NA BADANYM OBSZARZE

**M**ateriału do opisu obecnego stanu strojów ludowych tzw. przeworskich dostarczają obserwacje własne, zdobywane podczas udziału w imprezach folklorystycznych, uroczystościach kościelnych, pokazach kulinarnych, czemu towarzyszy dokumentacja fotograficzna. Muzeum w Przeworsku prowadzi także konsultacje, rozmowy koncepcyjne z członkiniami zespołów śpiewaczych, kół gospodyń wiejskich, przy okazji prac nad rekonstrukcjami strojów.

Stroje ludowe, rozumiane są współcześnie jako stroje wywodzące się z tradycyjnych strojów odświętnych, zachowanych w pamięci jako stroje babci, matki, przechowywane w skrzyniach wiannyh oraz noszone podczas uroczystości dorocznych i rodzinnych, dożynek, święta Matki Boskiej Zielnej, wesel. Obraz „strojów ze skrzyni” jawi się jako romantyczna wizja bogate-

go kompletnego stroju, na który składały się: zapaski haftowane, zapaski tiulowe, wyszywane gorsety krakowskie, kwieciste chustki „dybetki”, chusty naramienne, kożuchy...

Stroje te zachowały się jeszcze w terenie, przechowywane świadomie lub odnajdywane przypadkowo. Do zbiorów Muzeum każdego roku trafia co najmniej kilka egzemplarzy strojów ocalkonych z wiejskich strychów.

Do tego wzorca starają się nawiązywać stroje współcześnie zakładane jako kostium, ubiór specjalny, na okoliczność uroczystości kościelnych, państwowych, imprez folklorystycznych, nazywane przez użytkowników „strojami ludowymi”. Na potrzeby opracowania stroje te będzie nazywać się „strojami folklorystycznymi”. Stroje zakładają obecnie kobiety, młodzież i dzieci, wnoszące wieńce żniwne do poświęcenia w kościele w dniu święta Matki Boskiej Zielnej. Stroje folklorystyczne widoczne są zwłaszcza w okresie letnim, w miejscowościach regionu podczas uroczystych procesji kościelnych, w trakcie których noszone są feretrony (obrazy i figury), procesji towarzyszących mszom świętym w dniu odpustu parafialnego, święta Bożego Ciała, w asyście podczas prymicji. W czasie święta Bożego Ciała i następującej po nim oktawy, podążające w procesji dziewczynki sypiące



Wieńczarze ze Studziana – starostowie z chlebem i winogronem. Przeworsk, 15 sierpnia 2015 r. Fot. K. Ignas. Muzeum w Przeworsku



płatki kwiatów przed Najświętszym Sakramentem, ubrane są w białe sukienki, sukienki komunijne, a także we własne stroje krakowskie (z wianuszkiem z kolorowych kwiatów na głowie, w koralach, gorsecie z wstążkami, białej bluzeczce, spódniczce w kwiaty oraz w zapasce z naszytymi poziomo kolorowymi wstążkami). „Prywatne” (własne) stroje krakowskie i wypożyczone z kostiumerni szkół, przedszkoli i domów kultury komplety strojów krakowskich, rzeszowskich i przeworskich w rozmiarze dziecięcym, widzimy także podczas regionalnych przeglądów folklorystycznych, w których mogą uczestniczyć dzieci. Są to działania animacyjne, prowadzone na terenie województwa podkarpackiego przez Centrum Kulturalne w Przemyślu, Centrum Kultury w Zarzeczcu, Miejski Ośrodek Kultury w Przeworsku. (M. in. przegląd obrzędów bożonarodzeniowych „Godnie Święta” w Przeworsku, „Festyn pod platanem” – regionalny przegląd grup śpiewających w Zarzeczcu, konkurs „Duży – Mały” towarzyszący Regionalnemu Przeglądowi Kapel Ludowych i Zespołów Śpiewających w Kańczudze i Nienadowej oraz Ogólnopolskiemu Festiwalowi Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym; regionalny przegląd teatralnych grup obrzędowych „Wątki folkloru ludowego” w Starym Dzikowie czy Ogólnopolski



Procesja Bożego Ciała, Przeworsk, 2017 r. Fot. B. Chmura



Dziecięcy zespół śpiewaczy z Zarzeczca, Kańczuga, 2016 r. Fot. K. Ignas. Muzeum w Przeworsku





Zespół śpiewaczy „Grzęszczanie” i Koło Gospodyń Wiejskich z Grzęski, Gniewczyzna Łańcucka, 2005 r. Fot. K. Ignas. Muzeum w Przeworsku

Zespół śpiewaczy „Gacanki” z Gaci, Pawłosiów, 2014 r. Fot. K. Ignas. Muzeum w Przeworsku







Zespół śpiewaczy „Dębowianie”, Pawłosiów, 2013 r. Fot. K. Ignas. Muzeum w Przeworsku

Zespół śpiewaczy „Cantus” z Gorliczyny, Pawłosiów, 2016 r. Fot. K. Ignas. Muzeum w Przeworsku







Zespół śpiewaczy z Kisielowa, Pawłosiów, 2015 r. Fot. K. Ignas. Muzeum w Przeworsku

Festiwal Twórczości Dziecięcej „Dziecko w folklorze” odbywający się w Baranowie Sandomierskim). W regionalnych przeglądach folklorystycznych organizowanych przez Centrum Kulturalne w Przemysłu, uczestniczą liczne działające na terenie czterech powiatów dawnego województwa przemyskiego (lubaczowskiego, jarosławskiego, przeworskiego, przemyskiego), zespoły śpiewacze. Każdy zespół dysponuje wypracowanym i stale uzupełnianym repertuarem pieśniowym, ale także kompletnym strojem ludowym, w wersji kobiecej i męskiej. W roku 2017 na terenie administracyjnym powiatów: przeworskiego i jarosławskiego działa, uczestnicząc w przeglądach folklorystycznych, 20 zespołów: Zespół Śpiewaczy „Dębowlanie” z Dębowa, Ludowy Zespół Śpiewaczy „Dołanie” z Gniewczyny Trynieckiej, Zespół Śpiewaczy „Gacanki” z Gaci, Zespół Śpiewaczy „Cantus” z Gorliczyny, Zespół Śpiewaczy z Kisielowa, Zespół Śpiewaczy „Krzeczowiczanki” z Krzeczowic, Zespół Śpiewaczy z Maćkówki, Zespół Śpiewaczy „Majdaniacy” z Majdanu Sieniawskiego, Zespół Śpiewaczy z Roźniatowa, Zespół Śpiewaczy „Studzieńczanki” ze Studziana, Zespół Śpiewaczy „Piganeczki” z Pigan, Zespół



Zespół śpiewaczy „Krzeczowiczanki”, Krzeczowice, 2005 r. Fot. K. Ignas. Muzeum w Przeworsku





Zespół śpiewaczy „Pawłosiwianie”, Pawłosiów, 2014 r. Fot. K. Ignas. Muzeum w Przeworsku



Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Markowianie”, 51 Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym, 2017 r. Fot. K. Ignas. Muzeum w Przeworsku



Śpiewacze „Pawłosiowianie” z Pawłosiowa, Zespół Śpiewaczy „Wierzbianie” z Wierzbnej, Zespół Śpiewaczy z Wiązownicy, Zespół Śpiewaczy „Jawor” z Jawornika Polskiego, Zespół „Białoboczki” z Białoboków, Zespół Śpiewaczy z Łapajówki, Zespół Śpiewaczy „Ujeźniacy” z Ujeznej, Zespół Śpiewaczy „Grzęszczanie” z Grzęski, Zespół Pieśni i Tańca „Familia” z Rudołowic. Zespoły korzystają przede wszystkim ze strojów sobie dostępnych, zastanych w momencie powstania zespołów, np. „strój rzeszowski” posiadają członkowie zespołu z Gniewczyny Trynieckiej oraz z Grzęski. Pozostałe zespoły prezentują stroje z gorsetami w typie krakowskim (sznurowane, z tackami, wyszyte cekinami i koralikami) lub z charakterystycznymi, popularnymi elementami ze strojów przeworskich, np. katany z koralami (Gać, Krzeczowice, Pawłosiów, Rudołowice), zapaski z koronkową wstawką (wszystkie zespoły z gminy Zarzeczce: Kisielów, Łapajówka, Maćkówka, Roźniatów), koszule z haftem granatowo-bordowym (Jawornik Polski, Rudołowice), staniki przeworskie zapinane na guziczki, haftowane koralami i nićmi (Gorliczyna, Majdan Sieniawski), chustki tiulowe (Gać, Pawłosiów). Coraz częściej zespoły podchodzą do tematu stroju ludowego w sposób ambitny, a więc twórczy, starając się rekonstruować strój w oparciu o stare zachowane we własnej miejscowości egzemplarze gorsetów, katanek, zapasek (Dębów, Studzian, Majdan Sieniawski, Ujezna, Wierzbna). Każdy z zespołów pracując nad wariantem, rekonstrukcją stroju, stara się, aby ten nowy strój, „nasz strój”, różnił się od strojów pozostałych zespołów. W ten sposób strój ten staje się pewnego rodzaju znakiem tożsamości każdego zespołu, co sprowadza się również do tego, że możliwym jest rozpoznanie danego zespołu na podstawie stroju.

Taniec ludowy to dziedzina działalności skupiająca dorosłych i młodzież w zespołach: Regionalny Zespół Pieśni i Tańca



Zespół śpiewaczy „Ujeźniacy” z Ujeznej i towarzysząca mu kapela z Gniewczyny Łańcuckiej. Fot. B. Wojtaszek. Fot. udostępniona przez Tarnogrodzki Ośrodek Kultury w Tarnogrodzie



Wielki Piątek, Gniewczyna Łańcucka, 2011 r. Fot. K. Uchman. Muzeum w Przeworsku

„Gacoki” z Gaci, Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Markowianie” z Markowej, Zespół Pieśni i Tańca „Sieteszanie” z Sieteszy, działających przy ośrodkach kultury w Gaci, Markowej i Kańczudze. W strojach przeworskich pochodzących z zasobów garderoby ośrodków kultury zespoły prezentują zwykle tzw. suitę tańców przeworskich<sup>24</sup>. Na uwagę zasługuje strój zespołu „Markowianie” zrekonstruowany w oparciu o zbiory Skansenu Zagrody Muzeum Wsi Markowa: spódnica – fartuch z haftem białym ażurowym, katanka zdobiona aplikacją, kołnierzyk – kreza haftowany. W Gaci organizowany jest co roku Regionalny Przegląd Zespołów Tańca Ludowego „Gacok” z udziałem dorosłych i młodzieży, zaś w Przeworsku – Międzywojewódzki Przegląd Dziecięcych Zespołów Tańca Ludowego „Taneczny Krąg”. Męskie stroje przeworskie z elementami (czarne kamizelki zapinane na kilkanaście guziczków, pasy skórzane zdobione stempelkowaniem z okrągłą klamrą) prezentują członkowie kapel ludowych działających na terenie regionu: kapela „Gacoki” z Gaci, kapela z Gniewczyny Łańcuckiej oraz kapela „Grodziszczoki” z Grodziska Dolnego.

<sup>24</sup> Patrz: L. Nartowska, *Tańce z okolic Rzeszowa*, Warszawa 1967, s. 39-74; A. Haszczak, *Folklor taneczny Ziemi Rzeszowskiej*, Warszawa 1989, s. 149-221; *Tańce Regionów Podkarpacia*. CD 1-2. Wyd. Polskie Radio Rzeszów. Opr. A. Haszczak, J. Danak-Gajda, Rzeszów 2008; A. Haszczak, *Tańce rzeszowskie*, Rzeszów 2012.





Wielka Sobota, Nowosielce, 2010 r. Fot. K. Ignas. Muzeum w Przeworsku



Poniedziałek Wielkanocny, Gorzyce, 2011 r. Fot. K. Uchman. Muzeum w Przeworsku

Turki ze Świętoniowej, Niedziela Wielkanocna, 2011 r. Fot. K. Ignas. Muzeum w Przeworsku







Zespół Śpiewaczy „Wierzbianie” z Wierzbnej, Nienadowa, 2017 r. Fot. K. Ignas. Muzeum w Przeworsku



Zespół śpiewaczy „Studzieńczanki” ze Studziana, Pawłosiów, 2017 r. Fot. K. Ignas. Muzeum w Przeworsku





Procesja odpustowa w sanktuarium Matki Boskiej Pocieszenia w Jodłówce, 30 sierpnia 2015 r. Fot. K. Ignas. Muzeum w Przeworsku

Ponadto tańce z okolic Przeworska, krakowiak i inne proste tańce ludowe prezentowane są na estradach przez dzieci i młodzież ubrane w stroje krakowskie podczas oficjalnych uroczystości państwowych (Święto Flagi, Święto Konstytucji 3 Maja).

W stroju odświętnym kobiet urodzonych w latach 1920-1940, zakładanym do kościoła, nadal widoczne są chustki kwieciste wełnkowe tybetowe. Przedstawicielki tego pokolenia przechowują zestaw chustek „dybetek” „po babci”, „po mamie”. Każda z chustek miała swoją umowną nazwę i przeznaczona była do noszenia w konkretnym czasie w ciągu roku, zależnie od pory roku, okresu liturgicznego, okoliczności (pogrzeb, wesele). Również w stroju wielkanocnych straży grobowych, zwanych „turkami”, wywodzących się z dawnej parafii Przeworsk, obecna jest chustka „dybetka” zwana także „turecką”, mocowana do pasa, po lewej bądź prawej stronie<sup>25</sup>.

Konsultacje dotyczące strojów przeworskich prowadzone w Muzeum z członkiniami zespołów śpiewaczych i kół gospodyń wiejskich, odbywają się z udziałem krawcowej i polegają przede wszystkim na dokładnym obejrzeniu muzealnej kolekcji strojów, zdjęć archiwalnych, przestudiowaniu opisów i dobiera-

niu elementów kompletu kobiecego: koszuli, gorsetu bądź katanek, spódnicy, zapaski, jak również męskiego: kapelusza, kamizeli, koszuli, pasa. Jak do tej pory w wyniku takich działań, zrekonstruowano zapaskę płócienną ze wstawkami dla Zespołu Śpiewaczego z Dębowa, katankę, spódnicę i zapaskę dla Zespołu Śpiewaczego „Jawor” w Jaworniku Polskim, a także kobiecą katankę wraz z kołnierzykiem szydełkowym oraz męski kapelusz filcowy czarny z wąską kanią – dla Zespołu Śpiewaczego z Wierzbnej. Członkinie Zespołu Śpiewaczego „Studzieńczanki” i Koła Gospodyń Wiejskich ze Studziana po wizycie w Muzeum, odnalazły we własnej miejscowości oryginalny „gorset krakowski”, panieński, pochodzący z lat 20. XX w. Gorset z czarnego aksamitu, z tackami, wyszywany nićmi i cekinami w symetryczne wzory kwiatowe, stał się wzorcem do rekonstrukcji gorsetów dla całego zespołu<sup>26</sup>.

<sup>25</sup> K. Ignas, *Nasze turki. Straże grobowe w powiecie przeworskim*, Przeworsk – Rzeszów 2012, s. 24-25.

<sup>26</sup> Obszernie o problemach zjawiska folklorystyki, imprezach i zespołach folklorystycznych w artykule Krzysztofa Ruszla: K. Ruszel, *Folklorystyka jako zjawisko społeczne. Z badań nad funkcjonowaniem dziedzictwa kultury wsi w województwie podkarpackim na początku XXI wieku*, „Prace i materiały z badań etnograficznych”, t. VI, Muzeum Okręgowe w Rzeszowie, Rzeszów 2008, s. 224-274.



# CZYNNIKI KSZTAŁTUJĄCE REGION PRZEWORSKI

W czynnikach kształtujących region etnograficzny Przeworskie pisze obszernie Stefan Lew w studium historyczno-etnograficznym „W dorzeczu Mleczki”<sup>27</sup>. W X wieku w wyniku zetknięcia się dwóch żywiołów: polskiego i ruskiego, w środkowym dorzeczu Sanu ukształtowało się pogranicze kulturowe i etniczne. W górnym dorzeczu Sanu rosła Puszcza Sandomierska, dolne dorzecze Sanu na południu porastała Puszcza Karpacka. Środkowy bieg Sanu cechujący się bardzo urodzajnymi glebami był dość gęsto zaludniony. Na charakter pograniczny rzeki San zwracał uwagę na początku XIX w. Zorian Dołęga Chodakowski, uważając San za „najdawniejszą i przyrodzoną granicę Rusi od Lachów, gdzie mowa Rusinów więcej zmieszana z polszczyzną, jak zwyczajnie na pograniczu”<sup>28</sup>.

Od czasów wczesnego średniowiecza Przeworsk leżał na skrzyżowaniu ważnych szlaków handlowych: wschodniego i południowego. Już wtedy istniało kilkanaście grodów, m.in. w Chodakówce, Tuligłowach, Przeworsku – tzw. „Kniazie grodziszcze”. Ówczesne zwarte skupiska osadnicze ciągnęły się od rejonu dzisiejszego Rzeszowa po okolice Przemyśla, pokrywając się z urodzajnymi glebami na podłożu lessowym. Pod koniec X w. obszary plemienne zostały podzielone na polską – państwo Polan oraz ruską wspólnotę etniczną – podporządkowaną państwu kijowskiemu<sup>29</sup>.

Kiedy w latach 40. XIV w. tereny Rusi dostały się pod panowanie polskiego króla Kazimierza Wielkiego, rozpoczął się wzmożony ruch osadniczy i zorganizowana akcja kolonizacyjna. Poszczególne włości<sup>30</sup> otrzymali rycerze i dostojnicy z kręgu małopolskiego. Ród Leliwitów z linii Jarosławskich od króla Kazimierza Wielkiego otrzymał włości: przeworską i jarosławską. Zaczęła tworzyć się organizacja kościelna obrządku łacińskiego. Od roku 1394 aż do 1846 parafią przeworską zarządzali Bożogrobcy sprowadzeni z Miechowa przez Jana z Tarnowa herbu Leliwa<sup>31</sup>. Wśród kolonistów osadzonych we wsiach i miastach

na prawie magdeburskim przeważali Niemcy. Wobec obecności na tym terenie żywiołów ruskiego<sup>32</sup>, polskiego i niemieckiego, a w połączeniu z położeniem geograficznym, można mówić o dominujących cechach pogranicza kulturowego tego obszaru<sup>33</sup>.

W XV-wiecznych źródłach Przeworsk występuje już jako centrum włości przeworskiej (powiatu przeworskiego), zarządzanej przez starostę, na którą składały się wsie należące do parafii przeworskiej, tj. Ujezna, Żurawiczki, Gorliczyna, Świętoniowa, Dębów, Grzęska, Rozbórz, Mirocin, a oprócz tego Gniewczyna, Nowosielce, Wolica, Białoboki, Urzejowice<sup>34</sup>. Osobne parafie istniały w Nowosielcach (od 1385 roku), Kańczudze (co najmniej od 1400 r.), Urzejowicach (od 1411 r.), Gaci (przed 1446 r.), Gniewczynie (od 1577 r.). Właściciele miasta i dóbr przeworskich związani byli z kościołem katolickim, który w Przeworsku reprezentowały dwa zakony: Bożogrobców i Bernardynów. Od 1427 roku Przeworsk był siedzibą sądu ziemskiego dla zachodnich powiatów ziemi przemyskiej (w województwie ruskim Korony Królestwa Polskiego), tj. dla powiatów: rzeszowskiego, łańcuckiego, leżajskiego, przeworskiego, jarosławskiego i pruchnickiego. Aby utrzymać w całości dobra jarosławsko-przeworskie, w 1470 roku bracia Leliwici Spytko z Jarosławia i Rafał z Przeworska założyli ordynację rodową. W skład tego majątku weszły dwa miasta Przeworsk i Jarosław oraz 32 wsie rodowe, w tym z klucza przeworskiego: Gorliczyna, Studzian, Nowosielce, Mirocin, Rozbórz, Gniewczyna, Grodzisko, Munina, Mokra Strona i Tryńcza<sup>35</sup>. Przeworsk w sposób naturalny pełnił rolę lokalnego rynku towarowego, centrum administracyjnego i sądowego dla wsi należących do włości przeworskiej. W roku 1626 dobra przeworskie (w obrębie powiatu przemyskiego ziemi przemyskiej) przechodzą we władanie rodu książąt Lubomirskich<sup>36</sup>. Przeworsk rozwijał się obok innych siedzib rodowych: Jarosławia, Łańcuta, Rzeszo-

<sup>27</sup> Za: S. Lew, *W dorzeczu Mleczki*, s. 10.

<sup>28</sup> *Tamże*.

<sup>29</sup> M. Parczewski, *Okolice Markowej we wczesnym średniowieczu (VI – pol. XIII w.)*, [w:] *Markowa – sześć wieków tradycji. Z dziejów społeczeństwa i kultury*, red. W. Blajer, J. Tejchma, Markowa 2005, s. 26.

<sup>30</sup> Włość, wołość – posiadłość ziemską stanowiącą własność jednego właściciela. Począwszy od XV w. ruskie wołości zastępowano polskimi powiatami, łac. districtus. K. Przyboś, *Granice ziemi przemyskiej w czasach nowożytnych XVI-XVIII wiek*, „Rocznik przemyski”, 1994, t. 39-40, z. 3, s. 189-200.

<sup>31</sup> W. Dworzaczek, *Leliwici Tarnowscy. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego, wiek XIV-XV*, Warszawa 1971, s. 136.

<sup>32</sup> Jeszcze do 1944 roku w miejscowościach: Majdan Sieniawski, Rudka, Sieniawa, Leżachów, Gorzyce, Pełkinie, Mirocin, Grzęska, Pełnatycze, Roźniatów, Krzeczowice, Kańczuga istniały budynki cerkwi (niektóre z nich – zachowane do dzisiaj), skupiające mniejszości grekokatolickich Rusinów. Mapa „Cerkwie w historycznej eparchii przemyskiej” opr. J. Gienza, R. Kwolek, J. Tur, [w:] J. Gienza, *O sztuce sakralnej przemyskiej eparchii słowem i obrazem*, Łańcut 2006.

<sup>33</sup> W. Makarski, *Nazwy miejscowości dawnej Ziemi Przemyskiej*, Lublin 1999, s. 8-9.

<sup>34</sup> A. Gilewicz, *Przeworsk w okresie feudalnym i początkach kapitalizmu*, [w:] *Siedem wieków Przeworska Szkice, studia i materiały z dziejów miasta*, red. A. Kunysz, Rzeszów 1974, s. 51.

<sup>35</sup> *Tamże*, s. 71-72.

<sup>36</sup> W połowie XVII w. przywrócono powiat przeworski, na który składało się 237 wsi i 11 miast, a który obejmował całą, gęsto zasiedloną, zachodnią i północno-zachodnią część ziemi przemyskiej po San włącznie. Powodem była potrzeba sprawniejszego i szybszego poboru podatków z mniejszego obszaru. Te względy praktyczne spowodowały, iż ziemię przemyską (niezależnie od istniejących powiatów) podzielono na trzy okręgi podatkowe: 1. obejmujący obszar „za Sanem” (czyli powiat przeworski), tj. zachodnią część ziemi na lewym brzegu Sanu; 2. „między Sanem a Dniestrem” – tj. powiat przemyski; 3. część „za Dniestrem”, tj. powiaty samborski, drohobycki i stryjski. K. Przyboś, *Granice ziemi przemyskiej*, s. 189-200.



wa. W okresie XVI-XVIII w. Przeworsk oprócz odgrywania roli jako ośrodek rzemieślniczy, był ważnym rynkiem skupu surowców: płodów rolnych, wosku, skór i wełny, a także rynkiem zbytu i eksportu bydła. Ze względu na położenie przy szlakach handlowych: wschodnim i południowym „węgierskim”, stał się ważnym punktem obsługującym handel tranzytowy (handel bydłem, wełną, przędzą, woskiem). Najazdy wojenne Tatarów, Kozaków, Szwedów i wynikię stąd zniszczenia, ubytek ludności, w XVII wieku rujnują miasto i najbliższą okolicę Przeworska<sup>37</sup>. W latach 1745-1780, gdy właścicielem miasta był książę Antoni Lubomirski powstają na terenie Przeworska urządzenia przemysłowe (m.in. młyny, blechy, folusze, papiernia). Kolejnym rysem kulturowym terenu jest istnienie dwóch ośrodków tkactwa płócienniczego w Łańcucie i w Przeworsku<sup>38</sup>. Ożywienie gospodarcze, które następuje po najazdach tatarskich, osłabiają kolejne rozbiory Polski. Według sporządzonego w 1785 roku spisu ludności rzymsko-katolickiej, parafia Przeworsk z 14 wioskami należała do dekanatu jarosławskiego i liczyła razem 8097 osób (6139 dorosłych i 1958 dzieci)<sup>39</sup>. W połowie XIX w. nastąpiły zmiany administracyjne w wyniku uwłaszczenia (od 1848 r.) oraz wprowadzenia ustawy gminnej w 1866 r. Dotychczasowe cyrkuły i dominia ustanowione przez władze austriackie, zastąpiły powiaty sądowe i jednowioskowe gminy wiejskie. Sądowi powiatowemu w Przeworsku, podlegały miasta Kańczuga i Przeworsk oraz 41 wsi (gmin jednostkowych): Białoboki, Budy Przeworskie z Burdaszem, Chałupki, Chodakówka z Lipnikiem, Dębów z Wojciechówką, Gać, Głogowiec z Ujściem, Gniewczyna Łańcucka, Gniewczyna Tryniecka, Gorliczyna, Gorzyce, Grzęska, Hadle Kańczudzkie, Jagieła z Niechciałką, Krzeczowice z Bóbrką, Łopuszka Mała, Łopuszka Wielka z Działami, Maćkówka, Manasterz, Markowa, Mirocin, Mokra Strona z Burdą, Niżatyce, Nowosielce, Ostrów z Działami i Wolicą, Pantalowice Górne i Dolne, Rozbórz, Siedlecza, Siennów, Sietesz z Lipnikiem, Studzian, Świętoniowa, Tarnawka, Tryńcza z Chodaczowem, Ubieszyn z Ubieszynkiem, Ujezna, Urzejowice, Wólka Małkowa, Wólka Ogryzkowa, Zagórze, Żuklin<sup>40</sup>. Zdaniem Szczepana Kozaka analizującego strukturę ludności powiatu przeworskiego na

podstawie akt notarialnych z powiatu sądowego z lat 1859-1914: „powiat przeworski był jednym z najmniejszych terytorialnie i najgęściej zaludnionych, licząc w różnych okresach ponad 40 zróżnicowanych pod wieloma względami gmin”. Gospodarstwa ówczesne dzieliły się na kmiece – do 20 morgów pola, zagrodników – do 10 morgów pola, oprócz właścicieli na wsiach mieszkali jeszcze chałupnicy i komornicy, utrzymujący się z pracy najemnej u zamożniejszych gospodarzy i w folwarkach. Żyzność ziem w okolicach Przeworska powodowała, że tereny te były bardzo atrakcyjne rolniczo, co przekładało się na ciągłość osadniczą i zasiedziałość rodów rolniczych oraz na zamożność mieszkańców wsi. W strukturze społecznej mieszkańców ówczesnego powiatu przeworskiego dominowały rodziny wielodzietne, nawet do piętnaściorga dzieci. „Absolutnym standardem była rodzina z liczbą sześciorga, siedmiorga dzieci”<sup>41</sup>, co w przyszłości rzutowało m.in. na rozdrabnianie gospodarstw w wyniku podziałów spadkowych.

Mieszkający w Przeworsku w latach 1885-1897, nauczyciel Aleksander Saloni, najwybitniejszy badacz kultury ludowej w Rzeszowskiem<sup>42</sup>, sporządzając sprawozdanie z badań ludności wiejskiej okolic Łańcuta i Przeworska, opisywał mieszkańców jako rolników: „Głównym zajęciem całej ludności jest praca około roli. Urodzajna ziemia zapewnia mieszkańcom dostatek wszystkiego; nie potrzebują się więc uciekać do innych środków zarobkowania. Rzemiosła uprawiają przeważnie po miastach, po wsiach zaś rzadko się do niego biorą. Uboga ludność wiejska szuka w lecie i jesieni zarobku na dworach. Zgromadzają się zwykle w miasteczku, skąd zabierają ich *fornalki* tłumami do okolicznych dworów”<sup>43</sup>. „Wieśniacy zajmują się głównie uprawą roli; inni rzemieślnicy są nieliczni (...) Zresztą bywa we wsi po dwóch kowali i dwóch lub trzech krawców, a sześciu lub więcej szewców”<sup>44</sup>.

W połowie XIX w. dobra przeworskie objęte zostają tzw. ordynacją rodzinną Lubomirskich z Przeworska. Ostateczne spisanie ustawy ordynacji, zawierającej zasady i warunki prawne ordynacji (zakaz sprzedaży, dzielenia majątku oraz nakaz dziedziczenia w linii męskiej po mieczu wyszczególnionych rodów), miało miejsce w Wiedniu w 1866 roku, za czasów Jerzego Henryka Lubomirskiego. W ustanowie wymienione zostały miejscowości z dobrami przeznaczonymi na Ordynację: miasto Przeworsk, wieś Budy Przeworskie, Burdasz, Mokra Strona, Żurawiczki, Studzian, Nowosielce, Białoboki, Gać,

<sup>37</sup> A. Gliwa, *Kraina upartych niepodgód. Zniszczenia wojenne na obszarze ziemi przemyskiej w XVII wieku*, Przemysł 2013.

<sup>38</sup> J. Motylewicz, *Przeworski ośrodek płócienniczy XVI-XIX wieku*, „Rocznik przemyski”, t. 17-18, 1976-1977, s. 37-55; J. Pólcwiartek, *Tkactwo wiejskie okolic Łańcuta w XVI-XIX wieku*, „Prace i materiały z badań etnograficznych”, Rzeszów 1979, s. 163-225.

<sup>39</sup> A. Gilewicz, *Przeworsk w okresie feudalnym*, s. 109-110.

<sup>40</sup> S. Kozak, *Ludność wiejska powiatu przeworskiego w świetle akt notarialnych z lat 1859-1914*, „Przeworsk – mała ojczyzna. Studia z dziejów miasta i regionu”, t. 1, Przeworsk 2016, s. 7, 9.

<sup>41</sup> *Tamże*, s. 15.

<sup>42</sup> K. Ruszel, *Leksykon kultury ludowej*, s. 361.

<sup>43</sup> A. Saloni, *Lud łańcucki*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne”, T. 6, Kraków 1903, s. 191.

<sup>44</sup> A. Saloni, *Lud wiejski w okolicy Przeworska*, „Wisła”, t. 11, s. 743.





Ślub Teresy Lubomirskiej i Eustachego Sapięhy z udziałem włościan i krakowskiego wesela, opisywany przez „Gazetę Lwowską”, Przeworsk, czerwiec 1909 r. Muzeum w Przeworsku

Markowa, Kosina, Rogóżno, Korniaktów, Gorliczyna, Chałupki, Maćkówka, Dębów, Zmysłówka<sup>45</sup>. Miasteczkiem „centralnym”, które skupiało w sposób naturalny ludność z okolicznych wsi, był Przeworsk.

Wpływy kulturowe, na które zwraca jeszcze uwagę Anna Targońska to: dwory ziemiańskie, stroje mieszczańskie mieszkańców miast: Łańcuta, Przeworska, Jarosławia, także, zwłaszcza w strojach męskich, mundury wojskowe. Pewną rolę mogły odgrywać targi, jarmarki, pielgrzymki odbywane do Leżajska, Kalwarii Zebrzydowskiej, Kalwarii Pałacowskiej. Zdaniem Anny Targońskiej, Rzeszowiacy jako grupa etnograficzna cechowali się pewną otwartością na wpływy zewnętrzne, naśladowali wzorce pochodzące spoza własnej kultury, twórczo je przetwarzając. Niewątpliwie znaczny wpływ na ubiór odświętny we wsiach w okolicach Przeworska wywarły stroje krakowskie, możliwe do

obejrzenia np. podczas widowisk w okresie karnawału czy towarzyszących uroczystemu weselu<sup>46</sup>.

Należy wspomnieć także o wzorcach plastycznych – hafciarskich prezentowanych na ornatach duchowieństwa parafialnego podczas mszy świętych i uroczystości kościelnych, które mogły stać się inspiracją dla wiejskich hafciarek gorsetów<sup>47</sup>.

<sup>45</sup> *Ustanowa Ordynacji Przeworskiej Księżąt Lubomirskich*, Lwów 1928, s. 6-7. Ordynacja została ustanowiona w celu zapewnienia stałego finansowania działalności Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie.

<sup>46</sup> „Ślub księżniczki Teresy Lubomirskiej z Eustachym ks. Sapięhą odbył się z wielką okazałością w Przeworsku. (...) Około godziny 11 i pół w południe zebrani goście weselni wyszli wraz z młodą parą, z pałacu przed gazon i wnet zajęło krakowskie wesele z muzyką, które złożyło oblubieńcom życzenia i wręczyło bukiet polnych kwiatów. Wzruszająca była chwila, gdy włościanie po przemowach uklękli, aby wnieść modły do Stwórcy na powodzenia młodej pary, a ta również ugięła kolana i głośno za nimi modlitwę powtarzała. Długi szereg powozów ruszył następnie ku kościołowi parafialnemu. Ulice (...) przepełnione były mieszkańcami Przeworska i wsi okolicznych, a powozowi państwa młodych towarzyszyła liczna konna banderya Krakusów. (...) Tu składano państwu młodym i ich rodzicom serdeczne życzenia, a do życzeń tych przyłączyli się urzędnicy ordynacji przeworskiej, a nadto cały szereg włościan tak z dóbr ordynackich, jak i z dóbr księżnej Andrzejejowej Lubomirskiej ze Szczucina i spod Stanisławowa. (...) włościanie mówili szczerze, prosto z serca o swych uczuciach dla rodziny Lubomirskich, o swem przywiązaniu do Ojczyzny. Okrzyk gospodarza domu: *Niech żyje lud polski*, powtórzony przez wszystkich serdecznie, rozległ się po przestronnym, przepięknym parku i doszedł aż do stołów opodal ustawionych dla włościan z dóbr ordynacji przeworskiej.” „Gazeta Lwowska”, nr 138, 20 czerwca 1909, s. 3.

<sup>47</sup> W. Kapusta, S. Wilk, *550 lat Bernardynów w Przeworsku*, Przeworsk 2015, s. 190-198 (fotografie ornatów, kap i dalmatyk z XVII-XX w.). Patrz także: B. Biedrońska-Słota, *Szaty liturgiczne ze zbiorów O.O. Dominikanów w Jarosławiu*, Jarosław 2000.





Zespół „Gacoki” z Gaci, który odegrał wesele przeworskie podczas uroczystości ślubu Teresy Lubomirskiej i Eustachego Sapiehy w Przeworsku w 1909 r. Archiwum Państwowe w Przemysłu

Intensywnie na tym terenie rozwijał się ruch ludowy, z ośrodkami politycznymi na Uniwersytecie Ludowym w Gaci, przy wsparciu dwóch działaczy Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego, posłów na sejm Rzeczypospolitej Polskiej, obaj pochodzący ze wsi Mokra Strona k. Przeworska: Stanisław Janusz i Jan Pieniążek<sup>48</sup>. W ramach działań ruchu ludowego, organizowano uroczystości: dożynki, „Święto Ludowe”, stanowiące „doroczne przeglądy sił politycznych chłopów”<sup>49</sup>, w trakcie których podczas manifestacji, wystąpień, prezentowano strój kobiecy i męski w typie krakowskim, nazwany na potrzeby niniejszego opracowania „wiciowym”, gdyż modę na noszenie tego stroju zapoczątkowano pod szyldem Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”.

Historyczno-kulturowe wiekowe uwarunkowania terenów w okolicy Przeworska (włość przeworska i ordynacja Leliwitów, pa-

rafia Bożogrobców, powiat sądowy, ordynacja przeworska) pozwalają na wyłonienia kilkunastu wsi niezmiennie związanych z Przeworskiem oddziaływaniami historycznymi, administracyjnymi oraz kulturowymi. Wsie te tworzyć będą region przeworski, do którego można próbować odnieść się ukazując pewne zjawiska z dziedziny kultury wiejskiej jako tożsame dla mieszkańców. Dlatego także uzasadnionym będzie umowne używanie określenia: region przeworski, ludowy strój przeworski, budownictwo drewniane przeworskie, gwara przeworska, zwyczaje przeworskie dla zjawisk dokumentowanych we wsiach: Mokra Strona, Budy Przeworskie, Chałupki, Rozbórz, Ujezna, Mirocin, Maćkówka, Żurawiczki, Cieszacin Mały, Kisielów, Siennów, Roźniatów, Urzejowice, Dębów, Studzian, Białoboki, Gać, Nowosielce, Grzęska, Świętoniowa, Gorliczyna, Gniewczyna Tryniecka, Gniewczyna Łańcucka, Tryńcza, Jagiełła. Do regionu przeworskiego zaliczyć należy również miejscowości w górnym biegu rzeki Mleczki, położone w najbliższej okolicy miasteczka Kańczuga: Ostrów, Mikulice, Krzeczowice, Żuklin, Łopuszka Wielka, Łopuszka Mała, Pantalowice, Siedlecza, Sietesz, Lipnik.

<sup>48</sup> Na temat ruchu ludowego na Rzeszowszczyźnie i kształtowaniu się postawy „społecznej” na tym terenie: K. Ruszel, *Z badań nad kulturą ludową Rzeszowiaków*, „Prace i materiały z badań etnograficznych”, t. V, Rzeszów 1985, s. 45-50. Patrz też: W. Fołta, *Ruch ludowy w Przeworskiem*, Warszawa 1975; s. 115-116, W. Fołta, *Życie z własnego nadania*, Warszawa 1987.

<sup>49</sup> W. Fołta, *Ruch ludowy*, s. 113.



## GRANICE ZASIĘGU REGIONALNEGO STROJÓW PRZEWORSKICH

U warunkowania historyczne i kulturowe pozwoliły Janowi Stanisławowi Bystroniowi zaliczyć Rzeszowiaków do grupy kresowej wschodniej, określając tę ludność jako rdzenną ludność polską na terenie ziemi przemyskiej w zachodniej części dawnego województwa ruskiego Królestwa Polskiego<sup>50</sup>. Janusz Kamocki zalicza okolice Przeworska do zbioru grup kresowych – roboczo nazywając podregion „grupą przemyską”, charakteryzując tereny te oddziaływaniem kolonizacji ruskiej na ziemię polską i powstaniem kultury będącej efektem krzyżowania się kultur. Zdaniem Kamockiego, jest to przykład grupy kresowej o odmiennym pochodzeniu, w odróżnieniu od pozostałych grup kresowych (grupy podlaskiej, Podlasian nadbużańskich, Wilnian), gdzie ziemię wschodnie poddane zostały kolonizacji polskiej<sup>51</sup>. Andrzej Karczmarszewski zalicza okolice Przeworska do grupy etnograficznej Rzeszowiaków, przylegającej do grupy Pogranicza Nadsańskiego, gdzie obszary górnego i środkowego dorzecza Sanu stanowią zachodnią granicę żywiou ruskiego<sup>52</sup>. Z kolei Stefan Lew w latach 70. XX w. uznał San za rzekę dzielącą dwa regiony kostiumologiczne, przeworski od jarosławskiego<sup>53</sup>.

Zasięg stroju łańcuckiego od północy stanowi strój Lasowiaków z pasem granicznym – Puszcza Sandomierską i północne pobraże Wisłoka. Na południu: do linii Błędowa-Handzlówka-Husów, gdzie panował już strój pogórzański z okolic Brzozowa; od zachodu – ubiór rzeszowski z pogranicznymi wsiami Kraczkowa i Albigowa; od wschodu – strój przeworski z wsiami granicznymi – Kosiną i Markową<sup>54</sup>.

Zasięg stroju rzeszowskiego na północy wyznacza rzeka Wisłok i jego prawobrzeżny dopływ – rzeka Czarna mająca swe źródło w Mrowli, płynąca przez Zaczernie. Wschodni zasięg usytu-

owany jest pomiędzy Przeworskiem a Jarosławiem. Na zachodzie sięga po Świlczę, południowy zachód – Nowa Wieś k. Czudca; południe: Babica i Tyczyn, wschód: Kielnarowa, Zalesie, Łukawiec. Obszary przejściowe noszenia stroju rzeszowskiego: Rzeszowiacy i Lasowiacy: Budy Głogowskie, Widelka, Kupno; Ropczyckie: Sędziszów Małopolski, Nockowa, Czarna Sędziszowska; Rzeszowiacy – Pogórzanie: Wiśniowa, Strzyżów, Niebylec; Rzeszowiacy – Doły Sanockie: Błażowa, Brzozów, Dynów; Łańcuckie – Lasowiackie: Czarna Łańcucka, Rakszawa<sup>55</sup>.

Północny zasięg stroju przeworskiego wyznaczają wsie na pobrażu Wisłoka – dopływu Sanu: Budy Łańcuckie, Gniewczyzna Łańcucka, Tryńcza, Ubieszyn, Głogowiec. Grodzisko Dolne stanowi tutaj wieś z odmiennym przykładem stroju kobiecego – gorsetu i zapaski; strój męski zbliżony do stroju przeworskiego. Na północnym wschodzie, względem obszaru kostiumologicznego przeworskiego położona jest Sieniawa, która wraz z terenem Adamówki i Majdanu Sieniawskiego, charakteryzuje się strojami kobiecymi z przewagą surowca lnianego, wyszywanymi. Okolice Sieniawy (lasy sieniawskie) cechowały się przewagą ludności ruskiej. Na południowym krańcu regionu kostiumologicznego nazwanego „biłgorajsko-tarnogrodzkim” znajdowały się nieliczne wsie, w których przed 1939 r. przewagę stanowiła ludność polska: Majdan Sieniawski, Adamówka, Brzyska Wola, Kuryłówka. Ludność ta pielęgnowała swój dawny strój, w pewnym stopniu podobny do stroju ludności z okolic Tarnobrodzkiego: żupan kobiecy, zapaska z pionowym paskiem haftu pośrodku, podwstażnik panieński – ubiór głowy, czepek z zatyczką pokrytą haftem z wolutami, w kolorze bordowym lub czarnym – pod chustką, zaś w ubiorze męskim: czapka gamerka z pomponikami, długa koszula haftowana, spodnie płócienne, szeroki pas. Teren Majdanu Sieniawskiego stanowi zarazem obszar przejściowy pomiędzy wsiami sieniawskimi, regionem przeworskim a obszarem występowania stroju biłgorajsko-tarnogrodzkiego, utrzymując jednocześnie wpływy ruskie<sup>57</sup>. Sprawą problematyczną jest wyznaczenie zasięgu wschodniego regionu kostiumologicznego przeworskiego. Naturalną granicą wydają się być wsie na lewym brzegu rzeki San: Wólka Ogryzkowa, Gorzyce, Wólka Pełkińska, Pełkinie. Do tego rejonu przylega ubiór jarosławsko-przemys-

<sup>50</sup> J. S. Bystron, *Ugrupowanie etniczne ludu polskiego*, Kraków 1925, s. 9, 17.

<sup>51</sup> J. Kamocki, *Zarys grup etnograficznych w Polsce*, „Annales UMC-S”, Lublin – Polonia, Sectio F, t. XLVI – XLVII: 1991/1992, s. 122-123; J. Kamocki, *Zarys grup etnograficznych w Polsce*, „Ziemia”, 1965, s. 105-113.

<sup>52</sup> A. Karczmarszewski, *Grupy i regiony etnograficzne Małopolski południowo-wschodniej*, „Rzeszowska Teka Konserwatorska”, t. 1, 1999, s. 19, 24.

<sup>53</sup> S. Lew, *Z dziejów badań nad kulturą ludową Pogranicza Nadsańskiego*, „Kwartalnik rzeszowski”, Rzeszowskie Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki, 1966, nr 2 (2), s. 23-34; S. Lew, *Kultura ludowa Pogranicza Nadsańskiego. Historia badań i zbiory muzealne*, Przemysł: Muzeum Ziemi Przemyskiej 1969, s. 3-5; S. Lew, *Między Przeworskiem a Sieniawą*, „Widnokrąg” (Dodatek do „Nowin rzeszowskich”), 1971, nr 51 (533), s. 2-3. Patrz również: S. Lew, *W dorzeczu Mleczki*, rozdz. V „Burnusy i duszłaki”, s. 32-37.

<sup>54</sup> F. Kotula, *Strój łańcucki*, s. 4-5.

<sup>55</sup> F. Kotula, *Strój rzeszowski*, s. 10-11, mapa.

<sup>56</sup> B. Kaznowska-Jarecka, *Strój biłgorajsko-tarnogrodzki*, seria: „Atlas Polskich Strojów Ludowych”, t. 20, cz. V Małopolska, z. 8, Wrocław 1958, s. 10. Barbara Kaznowska-Jarecka zalicza strój z okolic Majdanu Sieniawskiego do typu stroju biłgorajsko-tarnogrodzkiego.

<sup>57</sup> S. Darłakowa, *Obrzędy i zwyczaje doroczne w Majdanie Sieniawskim*, „Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia”, 1967/1968, s. 111-118; K. Ignas, *Kołodowanie dla kawalerów „na zakończenie starego roku – z repertuaru zespołu śpiewaczego Majdaniacy z Majdanu Sieniawskiego*, „Przeworskie Studia Regionalne”, t. I, Przeworsk 2012, s. 217-236.





Mapka występowania stroju przeworskiego



ski<sup>58</sup>, obejmujący swoim zasięgiem historyczną włość i parafię jarosławską. Przy czym, na podstawie badań terenowych Teresy Szeteli-Zauchowej, których wyniki prezentowane są w opracowaniu, miejscowości Wierzbna, Cieszacin Mały, Siennów, Rożniatów i Zarzecze zaliczyć należy do regionu kostiumologicznego – przeworskiego. Wschodnio-południowy zasięg stroju zamykają

<sup>58</sup> „Ubiór jarosławsko-przemyski” – termin F. Kotuli: F. Kotula, *Strój lańcucki*, s. 5. „Strój przemysko-jarosławski na obszarze pogranicza polsko-ukraińskiego w dorzeczu środkowego Sanu” – S. Lew, *Stroje ludowe województwa rzeszowskiego. Folder wystawy*, Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej, Przemyśl 1965. O strojach tzw. przemyskich w dalszej części opracowania.

okolice Kańczugi (Krzeczowice, Bóbrka, Pantalowice, Medynia Kańczucka). Manasterz i Jawornik Polski stanowią teren przejściowy pomiędzy strojem rzeszowskim, strojem pogórzańskim a strojem jarosławsko-przemyskim.

W opracowaniu przedstawiamy charakterystyczne elementy strojów pochodzących z terenów graniczących z obszarem z dominującymi strojami przeworskimi: stroje z Grodziska Dolnego, stroje z okolic Sieniawy, z Majdanu Sieniawskiego, stroje z okolic Jarosławia i Przemyśla.



# OPIS I ZRÓŻNICOWANIE STROJU MĘSKIEGO





## NAKRYCIE GŁOWY

Charakterystycznym nakryciem głowy mężczyzn do 1939 r. był kapelusz czarny, filcowy, z wąskim rondem. Egzemplarz nie zachował się w zbiorach żadnego z muzeów w województwie podkarpackim. Kapelusz zw. przeworski znany jest z opisów słownych, rysunków i materiałów fotograficznych<sup>59</sup>: dość niski, lekko stożkowaty, z wąskim rondem – kanią, przyozdobiony kolorową plecionką: jedwabne sznurki różnokolorowe w rytmicznych odcinkach – żółte, zielone, siwe, biało-granatowe, biało-czerwone; „wyglądał jak doniczka”<sup>60</sup>, „wyglądał jak skopczyk”<sup>61</sup>, „noszone do żupana kapelusze z tyrciunią kanią i sznurkami”<sup>62</sup>. „Dawne kapelusze, o których już tylko słyszeć można, zastąpiono małemi, czarnemi, prawie na czubek głowy nasadzonemi kapeluszkami o wąziutkiej kresie, która zwłaszcza u starych, prawie zupełnie niknie. Są one opasane kolorowymi sznurkami albo szeroką barwną wstążką aksamitną z błyszczącą klamerką i piórkami”<sup>63</sup>. Oprócz tego zimą noszono czapki barankowe *baranice* (Mokra Strona), *baranówki* (Urzejowice), bądź czarne z włóczki<sup>64</sup>. W Ubieszynie, Gorzycach noszone były czapki graniaste, rogatywki, *rogatki* (Gorzycy), uszyte z sukna błękitnego „siwego” lub zielonego, dołem obszyte czarnym futerkiem z baranka, kuny lub skunksa. Ozdobę stanowiły umieszczone na narożach pomponiki *pędzliki z włóczki* (Ubieszyn). Prawdopodobnie o tym typie czapek pisał A. Saloni: „Mieszkańcy piasków noszą zwykle *magierki* mazurskie, opatrzone u szczytu czterema kutasikami z czerwonej lub niebieskiej włóczki”<sup>65</sup>. F. Kotuła podaje, iż w połowie XIX w. modne były czapki robione z białej włóczki, filcowane, zbliżone wyglądem do krakowskich *magierek*, z wywijanym brzegiem, naciągane na uszy, zdobione wzorkiem czerwono-siwym, tzw. *żarna* (Krzeczowice, Siennów)<sup>66</sup>.



Mężczyzna w czapce barankowej, Przeworsk, okres międzywojenny. Muzeum w Przeworsku

W 2. połowie lat 30. XX w. weszły w modę kapelusze według mody miejskiej, pozbawione charakterystycznych ozdób. Letnim nakryciem głowy był kapelusz słomkowy, noszony często do letniego płaszcza – *plótnianki*. Kapelusz słomkowy, *słomiany* (Rożniatów), wyplatany był z długiej słomy żytniej, zszywany ze słomianych ząbków, z szerokim rondem. Służył przede wszystkim jako nakrycie głowy podczas pracy przy żniwach<sup>67</sup>.

<sup>59</sup> F. Kotuła, *Folklor słowny osoblwy Lasowiaków, Rzeszowiaków i Podgórczan*, Lublin 1969, s. 10, na fot. „Grupa dziewcząt i chłopców z Cieszacina Małego, pow. Przeworsk, w strojach ludowych z 1909 r.” – dwaj mężczyźni w kapeluszkach.

<sup>60</sup> Studzian 8. Zapis archiwalny zgodnie z kluczem, tj. Studzian 8 – oznacza w tabeli liczbę porządkową nr 8, miejscowość Studzian, informatorzy: Maria Telega, Walenty Telega, rok ur. 1901, 1895, nr teczek 219, nr stron z wypowiedzią inf. do której odnosi się tekst: s. 33-34.

<sup>61</sup> Gniewczyzna Łańcucka 14.

<sup>62</sup> Wólka Ogryzkowa 23.

<sup>63</sup> A. Saloni, *Lud wiejski*, s. 741-742.

<sup>64</sup> Gorliczyna 1.

<sup>65</sup> A. Saloni, *Lud łańcucki*, s. 192.

<sup>66</sup> Por. F. Kotuła, *Strój łańcucki*, s. 19-20. Jacek Tejchma pisze o noszonych w Markowej jeszcze na początku XX w. przez starszych mężczyzn – białych czapkach „magierkach białobrzeskich” noszonych w zestawie z kożuchem. J. Tejchma, *Dawniej*, s. 188.

<sup>67</sup> Grzęska 3: „Kapelusze słomiane noszone były tylko do żniwa. Do kościoła – nie”. Por. A. Targońska, *Plecionka. Charakterystyka zbiorów Muzeum Etnograficznego im. Franciszka Kotuli*, Rzeszów 1996, s. 19.





Portret Stanisława Pawłowskiego z Mokrej Strony, pocz. XX w. Muzeum w Przeworsku





Mężczyźni w drodze na manifestację w Nowosielcach,  
29 czerwca 1936 r. Muzeum w Przeworsku









Swacia z drużkami na weselu w Rozborzu, okres międzywojenny. Muzeum w Przeworsku





Kapelusz słomkowy, ok. Jarosławia, przed 1939 r. Fot. H. Górecki. Muzeum – Kamienica Orsettich w Jarosławiu



Kapelusz słomkowy zdobiony niebieskim sukmem. Fot. K. Ignas. Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej w Przemyślu



Czapka z czarnej włóczki. Fot. M. Szewczuk. Muzeum Zamek w Łańcucie



Czapka barankowa, Mokra Strona, 1. poł. XX w. Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku



Czapka włóczkowa „żarna”, Markowa, k. XIX w. Fot. K. Ignas. Skansen Zagroda Muzeum Wsi Markowa





## KOSZULA

**K**oszule męskie w okolicach Przeworska miały wąskie wykładane kołnierzyki zapinane na dwa guziczki. Pokryte haftem białym dziurkowanym lub płaskim we wzory roślinne (np. gałązki rozmarynu – Dębów) były kołnierzyki, przody („pazuchy”) i mankiety koszul<sup>68</sup>. W rogach kołnierzyka odświętnej koszuli mogły być wyszyte po trzy kwiatki; „koszulę ścisnęło się dobrze pod szyję – żeby kawaler był pełny”<sup>69</sup>.

<sup>68</sup> Dębów 7, Nowosielce 9.

<sup>69</sup> Urzejowice 49, inf. Katarzyna Kapusta, ur. 1885 r.

Starszy krój przyramkowy „z przyrąbkami”, późniejszy z „giestkami” tj. krój z karczkiem i zakładkami (Dębów).

Inny typ koszuli – na północ od Przeworska (Ubieszyn): z oszewką przy szyi, z dwoma dziurkami na brzegach, przez które przewlekano błękitną lub czerwoną cienką tasiemkę. Wszywane były na oszewce, czasem „na pazuchach” (rozciecie z przodu), na kolorowo haftem geometrycznym „w zygzaki” – „nićmi siwymi i czerwonymi”<sup>70</sup>. Koszule męskie noszone były „po wierzchu”, tj. wypuszczone na spodnie, przepasywano je skórzanym pasem szerokim lub wąskim.

<sup>70</sup> Ubieszyn17, Tryńcza 19.



Ks. Franciszek Bielówka z rodzicami i rodziną, Świętoniowa, XIX/XX w. Zdjęcie udostępnione przez Marię Filanowską





Portrety mężczyzn w koszulach, Przeworsk, okres międzywojenny. Odbitki ze szklanych negatywów. Muzeum w Przeworsku



## SPODNIĘ

**N**a stroje męskie wykorzystywano fabryczne sukno błękitne tzw. *siwe*, granatowe *ciemnosiwie* i czarne. Szyto z niego spodnie – portki, tzw. *sukieniaki*<sup>71</sup> oraz długie kamizele. Według F. Kotuli, „zwykle spodnie takie wystarczały na całe życie: kupowane były bowiem do ślubu, a noszone tylko na wielkie święta<sup>72</sup>”. Muzeum w Przeworsku posiada jeden egzemplarz spodni uszytych z sukna ciemnoniebieskiego. Spodnie zapinane są na dwa guziki i haftkę, kieszenie obszyte czerwonymi i zielonymi paskami sukna, nogawki lekko zwężane, nie obrębione, o szerokości 21 cm, wkładane w cholewy butów. Spodnie męskie – portki szyto także z samodziałowego płótna lnianego, zawiązywano na wciągnięty w tunelik sznurek. Grubsze spodnie szyte były z płótna lnianego lub konopnego zgrzebnego (Siennów, Żurawiczki, Żuklin)<sup>73</sup>. Spodnie zimowe skórzane, to tzw. *skórzaki* (Markowa)<sup>74</sup>, *skórzaki* (Grzęska, Nowosielce)<sup>75</sup>, *skórzaki* (Żurawiczki) lub *kożoki* (Studzian)<sup>76</sup>, *kożuszaki* (Pantalowice)<sup>77</sup> – ze skóry baraniej wyprawionej na biało, kożuchem do wewnątrz.



Spodnie męskie z sukna ciemnoniebieskiego – przód. Spodnie pochodzą z Gorliczyny, zakupione zostały w komplecie z: burnusem, duszlakiem i czapką barankową. Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku



Tył spodni

<sup>71</sup> F. Kotula, *Strój rzeszowski*, s. 16.

<sup>72</sup> F. Kotula, *Strój łańcucki*, s. 15.

<sup>73</sup> AMT MER, t. 87 *Dawne stroje w mojej okolicy*: Siennów, Żuklin, Żurawiczki.

<sup>74</sup> J. Tejchma, *Dawniej*, s. 191-192.

<sup>75</sup> AMT MER, t. 87 *Dawne stroje w mojej okolicy*: Nowosielce.

<sup>76</sup> Studzian 8.

<sup>77</sup> J. Śliwa, *Monografia wsi Pantalowice*, MP-OP-68, s. 33.





Rolnik z Przedmieścia przeworskiego, pocz. XX w. Muzeum w Przeworsku

## KAMIZELA

Istotnym elementem odświętnego stroju męskiego była długa kamizela zwana *duślak* (Gorlicyzna, Rozbórz, Urzejowice), *duszlak* (Dębów, Grzęska, Żurawiczki), *durszlak* (Świętoniowa)<sup>78</sup>, zapinana pod szyją na kilkanaście guziczków metalowych *szybistych* (Dębów), wypukłych na słupku (okrągłym uszku), z motywem rozgwiazdy na powierzchni, sygnowane pod spodem „W/20 L/H WIEN”. Kamizela uszyta mogła być z czarnego, granatowego, ciemnofioletowego (indygo) sukna, podszyta podszewką bawełnianą. Elementy kroju kamizeli nawiązywały do kroju mundurów z okresu I wojny, np. klapy kieszeni kamizeli wycięte w dwa łuki ostre<sup>79</sup>. Na kamizelę *duślak* zapinaną na wszystkie guziki, ubierało się do wyboru: płótniankę, kurtkę zw. *oberok*, burnus. „Płótnianki są zazwyczaj bardzo ciasne, co już z całej postaci idącego poznać można. Wdziewają pod nie durszłoki, krótkie bluzy bez rękawów, bardzo wcięte i do figury zastosowane, zapinane aż pod szyję na metalowe guziczki”<sup>80</sup>. W Nowosielcach noszone były także krótkie kamizelki, spod których było widać pas<sup>81</sup>.



Kamizela ciemno granatowa *duszlak*, Gorlicyzna, lata 20. XX w. Fot. G. Sznej. Muzeum w Przeworsku

<sup>78</sup> Nazwa gwarowa może pochodzić od dziurek na guziczki. W 3 egzemplarzach kamizel w zbiorach Muzeum w Przeworsku, guzików jest: 12, 15, 18. Niepospolita liczba dziurek na guziki mogła wywołać skojarzenie z cedzarką – durszlakiem. Inna próba wyjaśnienia nazwy gwarowej kamizeli może wiązać się z gwarowym określeniem występującym np. we wsi Siedlecza k. Kańczugi: „za duszaki chycić” – złapać kogoś pod brodę. Por. „Przedtem były bitki: jeden drugiego złapał za *duszoki* (za gardło), bił pięściami i tarmosił, aż mu podarł *pradło* (bieliznę, koszulę)”. J. Ryś, *Wesele łąckie*, red. F. Kotula, Rzeszów 1972, s. 9-10.

<sup>79</sup> O stroju męskim w okolicach Rzeszowa: „Mężczyźni (...) zakupywali sukno błękitne, używane do szycia kurtek ułańskich austriackiej kawalerii, i z tego materiału szyli nowy strój ludowy, który był dla nich zarówno strojem narodowym, jako też uroczystościowym mundurem straży ogniowych i oddziałów sokolich”. T. Seweryn, *Historyczne rodowody niektórych polskich strojów ludowych*, „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie”, t. V, Kraków 1974, s. 20.

<sup>80</sup> A. Saloni, *Lud wiejski*, s. 742.

<sup>81</sup> Nowosielce 9.



Wykończenie i klapa kieszeni kamizeli





Portret mężczyzny w duszlaku, Przeworsk, okres międzywojenny. Muzeum w Przeworsku



Rodzina Antoniego Jurkiewicza z ul. Żytniej w Przeworsku (Przedmieście przeworskie), k. XIX w. Muzeum w Przeworsku







Rodzina Pieniązków

Guyssel

24 x 30, 2 portrety

Rodzina Pieniązków, XIX/XX w. Muzeum w Przeworsku



## PLÓTNIANKA

Letnie okrycie męskie stanowiła lniana płótnianka – *pótlonka* (Dębów, Studzian, Nowosielce, Świętoniowa, Gniewczyna Łańcucka, Pantalowice, Ubieszyn, Tryńcza, Gorzyce); znana jest też pod nazwą *plytónka* (Żurawiczki, Siennów), *potlenka* (Grzęska)<sup>82</sup>. Był to biały płaszcz z długimi rękawami i ze stębnowaną stójką. Płótnianka uszyta była według kroju „poncza podłużnego” z dwóch warstw płótna lnianego, wierzchniej – gładkiego cienkiego i spodniej ze zgrzebnego grubszego. Po lewej stronie na wysokości kieszeni znajdowało się ukośne rozcięcie umożliwiające sięganie do kieszeni kamizelki. „Plytónki do kościoła to z kupnego płótna, a kóło chałupy to z kunópnego płótna”<sup>83</sup>. Płótnianka służyła także jako okrycie podczas snu, a wkładana na kozuch – do ochrony skóry<sup>84</sup>. Według Wojciecha Majchra z Gorzyc ur. 1885 r.: „Dawniej ludzie szli do kościoła, jak gęsi, na biało. Jeśli kto ubrał się w czarny mundur, to mówili, że wygląda jak Żyd. Wytykali tych, którzy pierwsi zaczęli chodzić w kupnych [wełnianych i bawełnianych] ubraniach”<sup>85</sup>. Płótnianki ze zbiorów Muzeum – Zamek w Łańcucie i Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej mają kołnierze – stójki obszyte brązowym i czarnym grubym sukniem<sup>86</sup>. W okolicach Jarosławia (Radawa, Tuczempy<sup>87</sup>) płótnianki zdobione były na stójce, przy kieszeniach, mankietach i przodzie – aplikacjami z czerwonego i granatowego sukna.

Za pomocą elementów stroju zaznacza się stan cywilny: mężczyzna żonaty nosi białą płótniankę, czego dowiadujemy się z pieśni weselnej zanotowanej w Tryńczy, opisanej jako „piosenka odrzuconego kawalera”. Stara panna została przedstawiona w pieśni statycznie, jako siedząca w stroju ślubnym: „czerwonej spódnicy”:

*Pocałuj mnie w dupę kiedyś mnie nie chciała  
ja się już ożenie ty będziesz siedziała  
ja się już ożenie w białej pótlenicy  
ty będziesz siedziała w czerwonej spódnicy*<sup>88</sup>.

<sup>82</sup> S. Kojder, *Wieś Grzęska, powiat Przeworsk*, Grzęska 1969, s. 6, MP-OP-73.

<sup>83</sup> T. Sokolowska, *Bajki i opowiadania zapisane przez Teresę Sokolowską we wsi Żurawiczki, pow. Przeworsk w latach 1953-1957*, „Literatura ludowa”, 1957, nr 3, s. 29.

<sup>84</sup> F. Kotula, *Strój rzeszowski*, s. 18, 20.

<sup>85</sup> Gorzyce 21.

<sup>86</sup> Por. F. Kotula, *Strój łańcucki*, s. 16.

<sup>87</sup> Płótnianki w zbiorach Muzeum – Kamienicy Orsettich w Jarosławiu.

<sup>88</sup> Tryńcza 66.



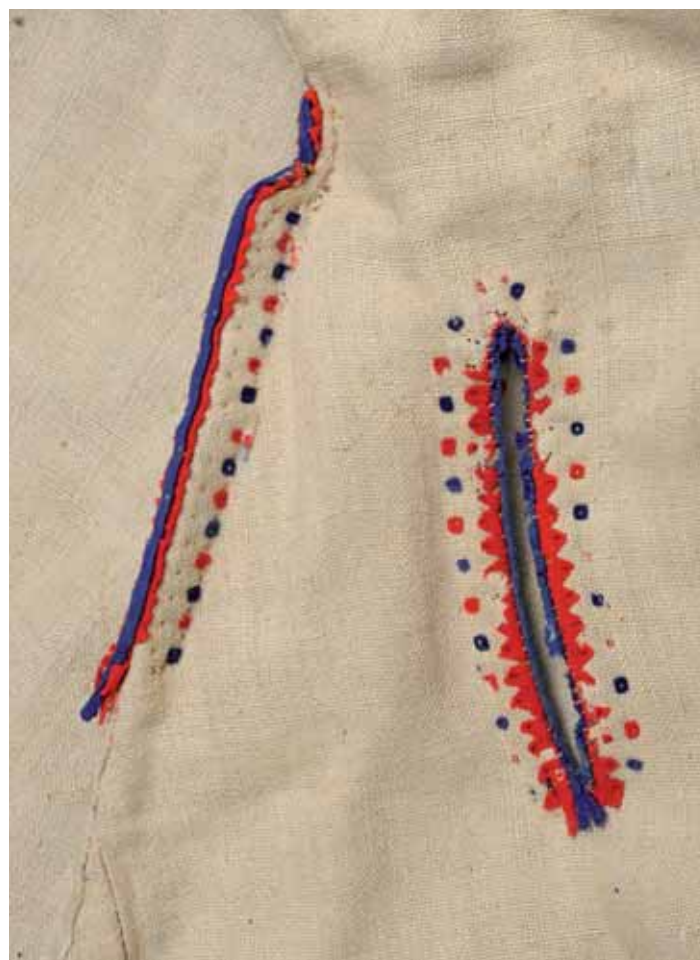
Płótnianka. Fot. M. Szewczuk. Muzeum – Zamek w Łańcucie



Splot tkacki samodzielnego płótna płótnianki, Pantalowice, pocz. XX w. Fot. K. Ignas. Muzeum w Przeworsku



Plótnianka – przód, Tuczempy, przed 1939 r.



Plótnianka – rozcięcie przy „kieszeni” i bok zdobiony aplikacją z czerwonego i granatowego sukna



Plótnianka – ozdoba „kieszeni”, Radawa, przed 1939 r.



Plótnianka – mankiet  
Fot. H. Górecki. Muzeum – Kamienica Orsettich w Jarosławiu





Płótnianka, Tuczempy, przed 1939 r. Fot. H. Górecki. Muzeum – Kamienica Orsettich w Jarosławiu



Płótnianka, Pantalowice, XIX/XX w. Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku





Płótnianka, tył, Pantalowice, XIX/XX w. Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku



Uroczystość odsłonięcia pomnika króla Władysława Jagiełły na Rynku w Przeworsku, 10 X 1910 r. Na fotografii banderze konne Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Przeworsku oraz banderze Drużyn Bartoszewych z Dębowa, Studziana, Grzęski i Nowosielec. Mężczyźni w odświętnych strojach: płótniankach, kamizelach, kapeluszach, czapkach „krakowskich”, przepasani biało-czerwonymi wstęgami. Muzeum w Przeworsku



„A więc u chłopca na głowie kapelusz słomiany, pikowa okrągła czapka w rzadki deseń albo kapelusz to niski i miękki, to wysoki z wstęgami i kólkami. Już na kapeluszu wybite było piętno im właściwe. Inne bowiem nosili krakowiacy, inne mazury z pod Przeworska, Rzeszowa lub Leżajska, inne Rusini, inne nareszcie nasi włościanie. Koszula lniana lub konopna spięta spinką lub wstążką i przepasana pasem, tudzież portki białe konopne były zawsze spodnim ubraniem chłopca. W święto wdziewiają na siebie tutejsi włościanie *białe kaftany* spięte na haftkę w połowie ciała; niektórzy sukmany tabaczkowe, wyszywane guńki.”

(Ks. Jan Kudła, Historia Miasteczka Kańczuga pisana 1889 r.)



## BURNUS

O kryciem męskim modnym w okresie międzywojennym był długi płaszcz granatowy *siwy*, z „siwego płótna bielskiego” (Rozbórz), tzw. *burnus* – szyty na wzór oficcerskiego płaszcza wojskowego. Zdaniem Michała Bukowego z Rozborza urodzonego w r. 1886: „Przeworszczana poznali we Wiedniu po kapeluszu i burnusie”<sup>89</sup>, „jak burnusa nie miał, to na swata nie poszedł”<sup>90</sup>. Noszony był w Gorliczynie, Grzęsce, Rozborzu, Dębowie, Świętoniowej, Żurawiczkach, Gniewczynie Łańcuckiej<sup>91</sup>. *Burnus* zakładano zarówno latem w zestawie z kapeluszem filcowym, jak i zimą z czapką barankową. Uszyty z granatowego sukna, z podszewką lnianą, z prostym wykładanym kołnierzem, zapinany na dwa rzędy guzików. Tył układany w kontrafaldę, z wszytym w pasie dragonem. Ozdobę *burnusa* stanowiły przeszycia nicią beżową lub popielatą (kontrastową): prostym ścięciem stębnówką i linią falistą. Zdobiono w ten sposób brzegi kołnierza, mankiety, poły przednie, klapy od kieszeni, dragon 2-częściowy zapinany na dwa guziki<sup>92</sup>. Burnusy szyto do czasu I wojny światowej i noszono do lat 30. XX w. W roku 1929 Walenty Telega ze Studziana jako pan młody ubrany był w zestaw: koszulę, spodnie niebieskie, *duślak*, *burnus* niebieski, kapelusz przybrany z jednej strony szpileczkami. Jego żona ubrana była „po krakowsku” – w stanik z czarnego aksamitu „zbity koralami”<sup>93</sup>.



Burnus, Gorliczyna, XIX/XX w. Pochodzi z kompletu zakupionego w Gorliczynie: burnus, spodnie, *duślak*, czapka barankowa. Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku



Burnus – klapa kieszeni z ozdobnym stębnowaniem. Gorliczyna, XIX/XX w. Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku

<sup>89</sup> Rozbórz 5.

<sup>90</sup> Żurawiczki 47.

<sup>91</sup> Stefan Lew wyszczególnia „burnus” zwany też „oberokiem” w stroju Podgórczan (Pogórze Dynowskie). „W dni chłodniejsze mężczyźni przywdziewali „burnusy” zw. też „oberokami”. Były to płaszcze wojskowe różnego koloru, przerabiane i sprzedawane przez krawców – żydów”. S. Lew, *Sztuka ludowa Pogórza Dynowskiego. Katalog wystawy*, Przemyśl 1967, s. 9.

<sup>92</sup> W zbiorach Muzeum w Przeworsku znajdują się dwa burnusy: MP-ET-37 oraz komplet elementów kroju burnusa MP-ET-87.

<sup>93</sup> Studzian 29.



Pas tylni burnusa – dragon z ozdobnymi przeszyciami. Fot. G. Sznaj. Muzeum w Przeworsku



Mężczyzna w burnusie (z lewej), Przeworsk, okres międzywojenny. Muzeum w Przeworsku



## OBEROK

innym okryciem męskim, znanym z opisu i źródeł fotograficznych, był rodzaj krótkiej kurtki, zw. *oberak*, *oberok*<sup>94</sup>, *obercuch*<sup>95</sup> – uszyty z siwego lub granatowego sukna, z tyłu rozcięty na długość ok. 10 cm. Była to kurtka dwurzędowa, nie watawana, na podszewce, z kołnierzem wykładanym, z wyłogami na piersiach, z czarnymi guzikami<sup>96</sup>. Gdy był zapięty, widać było kamizelę *duślak*. Służył też do przykrywania się w czasie snu. *Oberoki* noszone były do lat 20. XX w., znane w Dębowie, Studzianie, Gorliczynie, Grzęsce, Roźniatowie, Żurawiczkach, Urzejowicach.

<sup>94</sup> Por. nazwa: „Obercuch. Z niemieckiego wierzchnia suknia”. Ł. Gołębiowski, *Ubiory w Polsce*, s. 200.

<sup>95</sup> „Obercuch, znany już za Reja, dziś überzicher lub po polsku zarzutka; jest to surdut długi, poniżej kolan, w stanie wcięty, używany przez mężczyzn w chłodniejszą porę”. J. Kudła, *Historia miasteczka Kańczugi pisana 1889 r.*, Rzeszów 2009, s. 406.

<sup>96</sup> Por. opis oberoka – „kurtki miejskiej”. J. Wielek, *Strój Górali Łąckich*, t. 33, cz. V Małopolska, z. 14, Wrocław 1999, s. 39-40.



Oberok, Studzian, pocz. XX w. Fot. K. Ignas. Muzeum Etnograficzne w Rzeszowie



Wykończenie mankietu i wewnętrznej kieszeni oberoka. Studzian, pocz. XX w. Fot. K. Ignas. Muzeum Etnograficzne w Rzeszowie

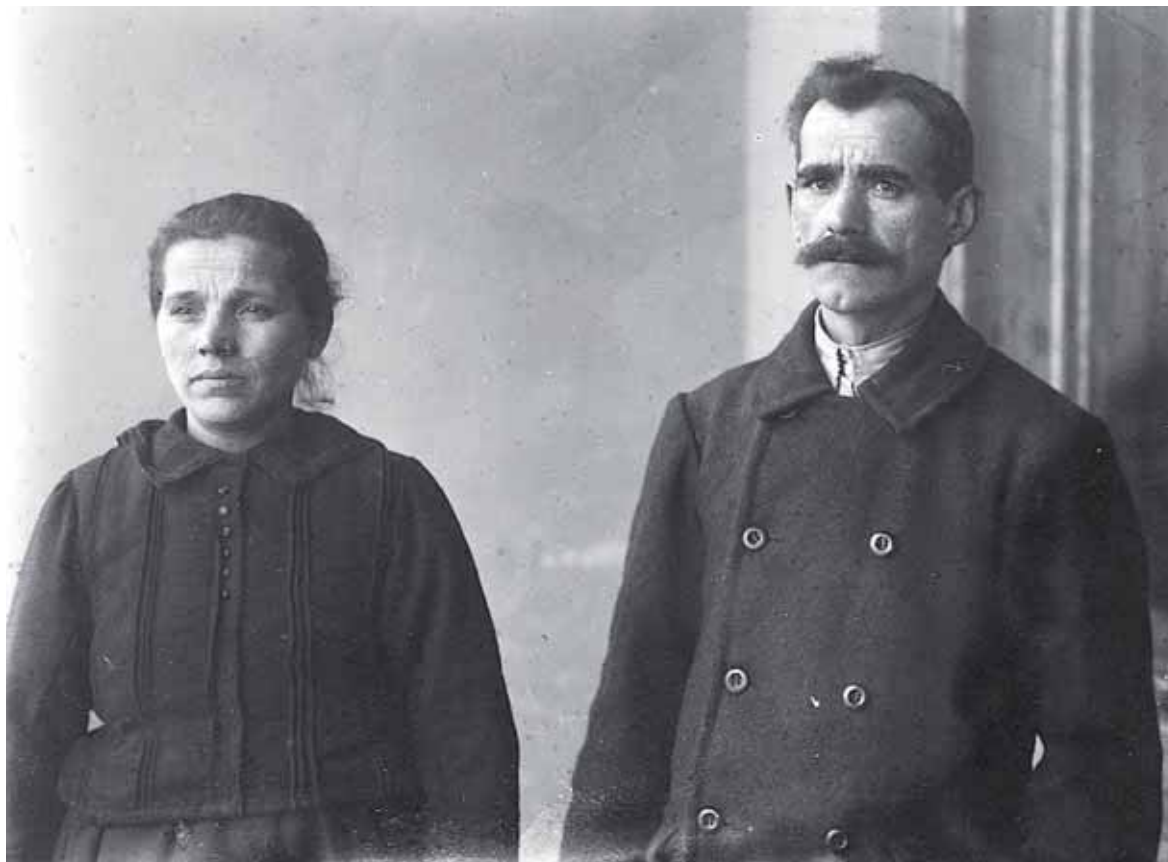


Młodzież męska ze Świętoniowej, okres międzywojenny. Fot. udostępniona przez Marię Filanowską





Mężczyźni w kurtkach *oberokach*, Przeworsk, okres międzywojenny. Muzeum w Przeworsku



Portrety mężczyzn w kurtkach oberokach, Przeworsk, okres międzywojenny. Muzeum w Przeworsku



## GUNIA

Ubiór, który zachował się w zbiorach Muzeum – Kamienicy Orsettich w Jarosławiu i o którym wiadomo ze źródeł historycznych, to męska gunia. Jest to rodzaj grubego płaszcza, noszonego przez ludność w okolicach Przeworska, Jarosławia, a także w okolicach Sieniawy<sup>97</sup>. Gunią nazywano także męskie okrycie wierzchnie, wełniane w kolorze brązowym, zdobione czerwonymi, zielonymi lub niebieskimi wypustkami, noszone w okolicach Lubaczowa<sup>98</sup>. Gunię narzucano na ramiona; uszyta z grubej tkaniny: folowanej wełny z domieszką włosia końskiego („materiał włosieniowy”, „materiał brązowy ubijany” – Cieszacin Wielki): „ciężar miała okropny” (Gniewczyna)<sup>99</sup>. Gunia była koloru brązowego, o kroju prostym (nie była wcięta w pasie), z rozcięciem z tyłu, zapinana na jeden rząd guzików. Gunią nazywano też sukmanę brązową, („bure gunie” – Ubieszyn<sup>100</sup>) z grubego płótna samodziałowego, zdobioną na brzegach poł błękitnym paskiem, czerwoną aplikacją przy mankietach, zapinaną na haftkę, wykrojoną w szpic, noszoną przez Polaków za Sanem, ubierających się na modę ruską. Z Żurawiczek i Urzejowic pochodzi informacja o płaszczach z kapturem: „gunie burawe z kapiszonem, który przypinało się na zimę”<sup>101</sup> czy „płaszcz z kapiszonem z burego sukna, dla furmanów”<sup>102</sup>. Gunia to także męski strój noszony przez Łemków, z białego lub brązowego sukna, z rozporami po bokach, o brzegach obszytych czarnym sznurkiem. Guńką nazywano też płótniankę męską w stroju świętokrzyskim<sup>103</sup>.



Gunia męska, Munina, przed 1939 r. Fot. H. Górecki. Muzeum – Kamienica Orsettich w Jarosławiu

<sup>97</sup> Stefan Lew odnosi się do nazwy „gunia, „hunia”: „Od wczesnego średniowiecza jest to obszar ścierania się interesów Polski i Rusi. Wcześniej też zaczęły się tu pośrednie lub bezpośrednie infiltracje wołoskie. Nazwa typu *gunia, hunia, huńka* na określenie wełnianej sukmany, której zasięg nie został dotychczas, zwłaszcza na północy, dokładnie wykreślony, a notowana jest na terenie Puszczy Solskiej u podnóża Rostocza, kto wie czy nie wyznacza szlaków wędrowek ze stadami na zimowe leża pasterzy rusko-wołoskich”. S. Lew, *Stroje ludowe województwa rzeszowskiego, Folder wystawy*, Muzeum Ziemi Przemyskiej, Przemysł 1965.

<sup>98</sup> S. Lew, *Sztuka ludowa w Lubaczowskiem*, „Rocznik”, Towarzystwo Miłośników Ziemi Lubaczowskiej, 1967, s. 77.

<sup>99</sup> „Byli w Gniewczynie dziadek Drzystek, mieszkali niedaleko. W zimę ubrali kożuch, a na to gunię. Mało kiedy to obluźali, ale jeśli już, to tylko na kożuch, narzucili na ramiona, nigdy na rękawy. Ciężar miała okropny. Miałam to w rękach. Dziwiły my się, że taki stary dziadek może to unieść”, inf. Anna Niemieć, ur. 1894; Gniewczyna Łańcucka 13, Cieszacin Wielki 55.

<sup>100</sup> Ubieszyn 17.

<sup>101</sup> Żurawiczki 47.

<sup>102</sup> Urzejowice 49.

<sup>103</sup> T. Karwicka, *Ubiory ludowe w Polsce*, Wrocław 1995, s. 79, 90.



Brązowa sukmana, zapinana na mosiężne haftki, zdobiona błękitnymi frędzlami (gunia ? żupan brązowy?). Fot. M. Szewczuk. Muzeum – Zamek w Łańcutie





Ludwik Łepkowski *Z nad Sanu, okol. Jarosławia – Sieniawy – wieś Maydan*, akwarela, ok. 1870 r. Muzeum Etnograficzne w Rzeszowie



## KOŻUCH

Jako ubiór męski i kobiecy zimowy noszone były kożuchy, z czarnym futrzanym kołnierzem i czarnymi mankietami („konduszowe” – Ubieszyn, „podolskie” – Mokra Strona, Dębów, Żurawiczki) lub ze stójką, wyprawiane na białą (męskie) lub czerwono (kobiece)<sup>104</sup>. Kożuchy były bogato zdobione wyszyciami, kawałkami czerwonego sukna, pomponikami włóczkowymi i irchą<sup>105</sup>. Zapinane na skórzane guzy i pętle ( *pełliczki* – Gniewczyna Łańcucka, *pełtelki* – Ubieszyn, *pełlice* – Cieszacin Wielki). Wcięte w pasie, rozkloszowane; poły kożucha przy chodzie szeroko się rozchylały. W czasie opadów, na kożuch wkładano płótniankę dla ochrony skóry<sup>106</sup>. Kożuchy szyte i zdobione były w cechu kuśnierzy w Kańczudzie i przez kuśnierzy wiejskich w Kosinie<sup>107</sup>. Mieszkańców Kosiny k. Łańcuta nazywano „baraniorzami”, ponieważ chowali owce i sami szyli swoje kożuchy<sup>108</sup>. Jacek Tejchma używa określenia „kożuch kosiński”<sup>109</sup> – opisując wzorzec kożucha wykonywany w ośrodku kuśnierskim w Kosinie. (Kožuch zachowany w zbiorach Skansenu Zagrody Muzeum Wsi Markowa). Kożuch w zbiorach Muzeum w Przeworsku jest wyprawiony na białą, z baraním długim runem wewnątrz, niewielką stójką, zdobiony ozdobami z włóczki czerwonej i zielonej, z główną ozdobą jaką stanowią kawałki białej irchy. Ircha wycięta w symetryczne okuciowe wzory, tzw. „okraczki” wraz z pomponem z czerwonej włóczki zdołała wypusty po bokach kożucha na linii pasa. Kontury aplikacji z irchy wykończone są pasmem włóczki czerwonej z czerwonymi i zielonymi „załuszczeniami”, tj. kłaczkami włóczki podszytymi nicią. Brzegi kożucha również obszyte są paskami irchy, bo bokach na dolnym brzegu kożucha – dwa rozcięcia – rozporki również ozdobione wykrojonymi z irchy wzorami rombowymi wraz z trzema paseczkami o postrzępionych końcach, tzw. „węclikami”<sup>110</sup>.

<sup>104</sup> Krzeczowice 46.

<sup>105</sup> W zbiorach Muzeum w Przeworsku znajdują się dwa kożuchy: MP-ET-26, MP-ET-83.

<sup>106</sup> F. Kotula, *Strój łańcucki*, s. 17-18, s. 31, ryc. 35 – por. krój, s. 45-47. F. Kotula, *Strój rzeszowski*, s. 21. Kożuchy kobiece, ze skóry baraniej, z dużym okrągłym kołnierzem i wylogami przy rękawach, z ozdobami w postaci ciętych frędzli, z guzikami i pętelkami zwano w Ubieszynie „konduszowymi” Ubieszyn 18. „Kožuchy były proste i podolskie. Te proste były bez kołnierzów”. T. Sokołowska, *Bajki i opowiadania*, s. 29.

<sup>107</sup> J. Kudła, *Historia Miasteczka Kańczugi*, s. 332-333; R. Reinfuss, *Wystawa sztuki ludowej powiatu łańcuckiego. Katalog wystawy*, Łańcut 1963, s. 11-12; E. Fryś-Pietraszkowa, *Wystawa ceramiki i Muzeum Regionalne w Łańcucie*, „Polska Sztuka Ludowa”, 1963, nr 3-4, s. 200-201.

<sup>108</sup> Nowosielce 9.

<sup>109</sup> Por. opis ryc. 15 „Kosiński” kożuch i nakrycie głowy zwane „żarna” lub magierka z końca XIX w. F. Kotula, *Strój łańcucki*, s. 17; J. Tejchma, *Dawniej*, s. 195-197.

<sup>110</sup> F. Kotula, *Strój łańcucki*, s. 32, ryc. 37; s. 45-47.



Kožuch biały ze stójką, „kożuch kosiński”, Gać, pocz. XX w. Fot. G. Sznaj. Muzeum w Przeworsku



Ozdoby wypustów kożucha z tyłu na linii pasa, Gać, pocz. XX w. Fot. G. Sznaj. Muzeum w Przeworsku





Kożuch „podolski” z czarnym kołnierzem – przód, Mokra Strona, pocz. XX w. Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku



Kożuch „podolski” – tył



Rodzina Kurków z Przedmieścia przeworskiego, pocz. XX w. Muzeum w Przeworsku





Zdobienia rozporka przy dolnym brzegu kożucha „podolskiego” z Mokrej Strony



Zdobienie na przedzie przy zapięciu – paski białej irchy i kwadraciki czerwonego sukna



Tył kożucha „podolskiego” – zdobienie aplikacjami z białej irchy, wyszyciami czerwonymi i pomponami z włóczki



„W ogóle kożuch to ulubione chłopskie ubranie, a często jedyne. Kiedy w takim ubraniu zapełnią wieśniacy kościół, nieprzyjemna woń tych kożuchów, zwłaszcza nowych aż za gardło chwyta zwłaszcza przy spowiedzi, ale cóż robić. I w lecie często zobaczysz tego i owego w kożuchu, choć upał dopieka. Kiedy zaś deszczowo, wówczas wywracają kożuch barani na wierzch. Na nogach buty proste juchtowe pruchnickie, żołyńskie lub przeworskie.”

(Ks. Jan Kudła, Historia Miasteczka Kańczuga  
pisana 1889 r.)



## PAS SKÓRZANY

Pas znajdujący się w zbiorach Muzeum w Przeworsku, to tzw. pas wybijany (o szer. 7 cm, dł. 185 cm), z okrągłą mosiężną klamrą. Powierzchnia pasa pokryta jest ornamentem wybijanym – wytłaczanymi metalowymi stempelkami, tzw. wybijanką (motywy rozetki, ząbkowane łuczki, listki, kółeczka)<sup>111</sup>. Pasmem takim opasywano się dwa razy. Jak wynika z badań terenowych w regionie tym noszony był również pas szeroki na 15 cm, tzw. „trzos”, nabijany mosiężnymi kabzlami, który na boku posiadał kieszeń – „kalitkę” na pieniądze<sup>112</sup>.

W pieśni pasterskiej, mowa jest o pasie z kaletką, będącym w przypadku stroju męskiego oznaką dorosłości i dojrzałości:

*Siedział chłop w stodole pozierał na pole  
czy się nie zieleni co posiał w jesieni.  
Idę ja do lasa kaletka u pasa  
sięgnę do kaletki, w kaletce kielbasa<sup>113</sup>.*



<sup>111</sup> F. Kotula, *Strój łańcucki*, s. 18, 44. Por. J. Tejchma, *Dawniej*: „pas z juchtowej skóry, szeroki nawet do 15 cm, ćwiekowany, z wytłaczanymi wzorami i mosiężną sprzączką o okrągłym kształcie”, s. 190.

<sup>112</sup> J. Śliwa, *Monografia wsi Pantalowice*, MP-OP-68, s. 33. Nowosielce 9.

<sup>113</sup> Gniewczyzna 59.

Zdobienie „wybijanka” na powierzchni pasa skórzanego z okrągłą mosiężną klamrą, Mokra Strona, XIX/XX w. Fot. K. Ignas. Muzeum w Przeworsku. Dar Stanisława Kapusty



Pas skórzany, nabijany mosiężnymi kabzlami, przetykany rzemykiem. Fot. M. Szewczuk. Muzeum – Zamek w Łańcucie



Pas skórzany, zdobiony „wybijanką”. Fot. M. Szewczuk. Muzeum – Zamek w Łańcucie



Pas skórzany wybijany. Mokra Strona, XIX/XX w. Fot. K. Ignas. Ze zbiorów Muzeum w Przeworsku



Pas skórzany z kaletką, ok. Przemyśla, przed 1939 r. Fot. K. Ignas. Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej w Przemyślu



## BUTY

Buty z cholewami, czarne, skórzane noszone były przez mężczyzn i przez kobiety, z miękką częścią skózaną łączącą cholewę z przyszwą, zwano je *zasuwane* (Grzęska), *opuszczane*, (Ubieszyn), *spuszczane* (Dębów, Rozbórz, Studzian). Boki cholew ozdabiane były stębnowaniem, np. „szycie w motywy kwiatów i liści”<sup>114</sup>. Inną ozdobą butów były krojone ze skóry aplikacje naszyte na przodach. Po I wojnie nastąpiła moda na buty ze sztywnymi cholewami tzw. *oficery*, *oficerki*, szycie na *wzór oficerski*.

W okresie zimowym na buty skórzane z cholewami, nakładano buty wyplatane ze słomy żytniej, tzw. *słomiaki*, *słomioki* (Sietesz, Markowa), *barlacze*<sup>115</sup> (Urzejowice). Z długiej słomy żytniej pleciono warkocze, które następnie zszywano grubą nicią konopną. Wkładano je na czas jazdy wozem, np. do lasu, w związku z długotrwałym przebywaniem na mrozie. Ze względu na właściwości izolacyjne słomy, słomiane buty chroniły przed zimmem i wilgocią<sup>116</sup>.



Podeszwy butów kobiecych oficerek, podbite blaszkami, ok. Przeworska, pocz. XX w. Fot. K. Ignas. Muzeum w Przeworsku



Buty oficerki kobiece, ok. Przeworska, pocz. XX w. Fot. K. Ignas. Muzeum w Przeworsku



Buty męskie z cholewami „opuszczane”, ok. Przeworska, k. XIX w. Fot. G. Sznaj. Muzeum w Przeworsku

<sup>114</sup> J. Wąsacz-Krztoń, *Kultura i obyczajowość*, [w:] *Urzejowice*, red. J. Orzechowska, J. Wąsacz-Krztoń, J. Żyła, Urzejowice 2011, s. 413-417.

<sup>115</sup> Por. „Berlacze – trzewiki zimowe futrem podszyte, niedźwiadkami snąc pierwiastkowo najpospoliciej wykładane i przez niemieckich rzemieślników może najkształtniej robione, i dla tego ma podobieństwo w nazwaniu z ich słowem Baerlatsche”. Ł. Gołębiowski, *Ubiory w Polsce*, s. 120.

<sup>116</sup> J. Rudnicki, *Sietesz od czasów dawnych do współczesności*, Przeworsk 1998, s. 62, Jan Rudnicki nazywa ten rodzaj butów „ocieplaczami”. J. Tejchma, *Dawniej*, s. 193; A. Targońska, *Plecionka. Charakterystyka zbiorów Muzeum Etnograficznego im. Franciszka Kotuli*, Rzeszów 1996, s. 19.



Buty męskie oficerki na prawidłach drewnianych, Rozbórz, pocz. XX w. Fot. K. Ignas. Muzeum w Przeworsku



Piesek drewniany do wyzuwania butów z cholewami, Studzian, okres międzywojenny. Fot. K. Ignas. Muzeum w Przeworsku



Buty męskie juchtowe, Gorliczyna, poł. XX w. Fot. K. Ignas. Muzeum w Przeworsku



Barlacje słomiane na butach męskich oficerach, ok. Przeworska, okres międzywojenny. Fot. K. Ignas. Muzeum w Przeworsku





Portret mężczyzny, Przeworsk, okres międzywojenny. Muzeum w Przeworsku



Portret kobiety w stroju odświętnym, Maćkówka, pocz. XX w.  
Fot. udostępniona przez Edytę Chomentowską z Maćkówki





Dożynki przed dworem w Krzczowicach, 15 sierpnia 1925 r. Muzeum w Przeworsku



Józef Dryla *Wieśniak z Mokrej Strony*, papier, akwarela, 1968. Muzeum w Przeworsku



OPIS  
I ZRÓŻNICOWANIE  
STROJU KOBIECEGO



## NAKRYCIE GŁOWY

„Dziewczęta chodzą z gołą głową, ustrojoną w kwiaty<sup>117</sup>”. „Dziewczęta czeszą i upinają włosy w ósemkę, a w święta stroją głowy w kwiaty i z chustką zarzuconą na ramiona idą do kościoła”<sup>118</sup>. Zwyczaj nie zakrywania głowy przez dziewczęta, kobiety niezamężne, eksponowania włosów, uczesanych zwykle gładko w długi warkocz opadający lub w upięty z tyłu głowy w kształt ósemki, co

<sup>117</sup> A. Saloni, *Lud wiejski*, s. 742

<sup>118</sup> A. Saloni, *Lud łańcucki*, s. 192.



Portret rodziny, Przeworsk, okres międzywojenny. Muzeum w Przeworsku

potwierdzają archiwalne fotografie, ugruntowany był mocno w kulturze ludowej, stanowił oznakę dziewictwa: „Z bardzo wielu okolic Słowiańszczyzny mamy wyraźnie poświadczony, dawny lub dzisiejszy, zwyczaj noszenia przez dziewczęta głowy odkrytej”, włosy przystrajano wstążkami i kwiatami<sup>119</sup>.

Oznaką stanu cywilnego męzatki zaś było nakrywanie głowy, chowanie włosów pod nakrycie głowy było obowiązkiem i koniecznością. Jak pisze Kazimierz Moszyński: „Zwyczaj pokrywania głowy przez męzatki znalazł jaskrawy wyraz w oczepinach – jednym z ważniejszych obrzędów weselnych słowiańskich”<sup>120</sup>.

<sup>119</sup> K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian, Część I, Kultura materialna*, Kraków 1929, s. 392.

<sup>120</sup> *Tamże*.



Portret dziewczyny w gorsecie weselnym, Przeworsk, okres międzywojenny. Muzeum w Przeworsku





Panna młoda z widowiska według Jana Ruta „Wiejskie wesele przeworskie”, prezentującego zwyczaje weselne z Bud Przeworskich, Przeworsk, 1936 r. Muzeum w Przeworsku



„Na głowach mają wieńce w rodzaju czapek, całą głowę zakrywających, z rozmaitych ziół i kwiatów zrobionych, a w nich pęk barwistych wstążek, zwieszających się na plecy i po bokach głowy.”

(Aleksander Saloni, *Lud przeworski*, 1897)

## NAKRYCIE GŁOWY PANNY MŁODEJ

Sz szczególnie okazałe i strojne było nakrycie głowy panny młodej. Element ten w weselnym stroju ludowym, według Kazimierza Moszyńskiego, nawiązuje formą do arystokratycznych nakryć głowy władców czy bóstw – bogato zdobionych, otwartych z góry czółek-diademów czy korony z piór, nakładanych pannom w momentach szczególnie uroczystych i ważnych. Do tej formy zdobienia głowy nawiązuje wieniec weselny panny młodej w Przeworskiem, zakładany jeszcze do ok. 1920 r., zwany: „chochoł” (Dębów, Gniewczyna Łańcucka, Grzęska, Studzian, Świątoniowa). „Chochół” albo „czub” wykonany z gałązek zimozielonych roślin – rozmarynu, ruty, mirtu, barwinka, bukszpanu, przystrojony gęsto upiętymi kilkunastoma szerokimi wstążkami, jednokolorowymi (biała, różowa, niebieska) i kolorowymi w kwieciste wzory, tzw. krakowskimi, opadającymi na plecy, sięgającymi do bioder, przybrany bukietkami z kwiatków wykonanych z cienkich kolorowych wstążeczek<sup>121</sup>.



Rekonstrukcja wieńca ślubnego w przedstawieniu „Wesele przeworskie – biały wieniec i oczepiny”, w wykonaniu Zespołu Śpiewaczego „Ujeźniacy” z Ujeźnej podczas XXX Ogólnopolskiego Sejmiku Teatrów Wsi Polskiej w Tarnogrodzie, 11-13 października 2013 r. Fot. B. Wojtaszek. Zdjęcie udostępnione przez Tarnogrodzki Ośrodek Kultury w Tarnogrodzie

<sup>121</sup> Por. ikonografię i opis do stroju młodej i drużek, ilustrującą podobne nakrycie głowy, zamieszczoną w: O. Kolberg, *Dziela wszystkie, Przemyskie*, t. 35, Wrocław – Poznań 1964, il. „PP młodzi z Iskani” s. 56-57, il. „Drużki z Iskani” s. 76-77, il. „Ubiór p. młodej z Wyszatyc” s. 126-127.

W pobliskim Grodzisku Dolnym wieniec taki wykonywany był przy użyciu 150 gałązek mirtu, przetykanych białymi kwiatkami<sup>122</sup>. Efekt wykorzystania większej ilości gałązek powodował wrażenie, iż: „cała głowa była zielona”<sup>123</sup> (Grzęska), „cała głowa w mircie i rozmarynie”<sup>124</sup> (Jagięła).

Innym nieco skromniejszym weselnym nakryciem głowy było przybieranie jej dekoracyjnie upiętymi, szerokimi i długimi, sięgającymi ziemi wstążkami, zanotowane w okolicach Zarzeczca: „Do ślubu dziewczyna rozpuszczała włosy, z części wiązała koskę [warkocz], młodej ubierali „stężki”: kilka kolorowych wstążek – czerwoną, białą, zieloną, niebieską. Z końca jednej składali harmonijkę spiętą w kółko i przyszpiloną w tyle głowy do koski, przypinali resztę wstążek, które spływały na plecy; później przyszła moda na dwie szersze wstążki, nawet tylko jedną, sięgającą ziemi”<sup>125</sup> (Roźniatów). „Głowa ubrana w ruciany wianeczek przypięty na małym warkoczku, na co ubierano wstążeczki karbowane ułożone w kółko, jedna na drugą, reszta włosów rozpuszczona”<sup>126</sup> (Krzeczowice).

Kolejnym weselnym nakryciem głowy, występującym w Majdanie Sieniawskim był tzw. *podwstążnik*, (*postążnik*<sup>127</sup>) scharakteryzowany jako ubierany przez dziewczęta na ślub i uroczyste święta: sporządzony z tekturowej obrączki i różnokolorowych wstążek, na którą nakładano wianek z ruty czy barwinku<sup>128</sup>.



„Na rozpuszczone włosy nałożony był chochoł: wokół głowy – obrączka z wąskiej wstążki, do niej przypięte różnego koloru wstążki, jedna przy drugiej. Przykrywały one zwarcie tył głowy, sięgając od ucha do ucha, spływały na plecy, po pas. Wewnątrz obrączki wtykali gęsto bukszpan, z którego tworzył się na głowie wysoki czub. Taki sam chochoł – miała także drużka „rękownica”, drużki miały wetknięte gałązki mirtu we włosy.”

(Anna Niemiec z Gniewczyny Łańcuckiej, ur. 1894 r.)

<sup>122</sup> K. Ignas, *Obrzędowość rodzinna*, [w:] *Źródła kultury ludowej Puszczy Sandomierskiej*, red. K. Ruszel, Kolbuszowa 2014, s. 181.

<sup>123</sup> Grzęska 2.

<sup>124</sup> Jagięła 26.

<sup>125</sup> Roźniatów 44, inf. Waleria Cielęca, ur. 1885 r.

<sup>126</sup> Krzeczowice 46.

<sup>127</sup> Wywiad z Wandą Działo, Tadeuszem Rzeźnikiem, Majdan Sieniawski – Osówka Dolna, 2010 (Archiwum etnograficzne Muzeum w Przeworsku) *Podwstążniki – w ubiorach drużek* w przedstawieniu „Wesele majdańskie” film zarejestrowany 2010 r. w Majdanie Sieniawskim (W zbiorach archiwum etnograficznego Muzeum w Przeworsku).

<sup>128</sup> B. Kaznowska-Jarecka, *Strój bilgorajsko-tarnogrodzki*, s. 32.





„Panna młoda miała na głowie chochoł. Wykonany był następująco: włosy splecione w jeden warkocz okręcało się wokół głowy. Warkocz ten opasywało się jedną wstążką i do niego pszyszpilało bukszpan tak, by sterczał na stojąco, do góry. Długość gałązek wynosiła 15-20 cm. W środku zaś, w obrębie otoka kładło się na leżąco rozmaryn i sztuczne, kupowane w mieście bukieciki, które przypinano specjalnymi szpileczkami. Bukieciki te wykonane były z wąziutkiej wstążeczki. Umieszczało się je gdzieś między bukszpanem. Cała głowa przykryta była tą zieleniną. Ponadto do chochoła przypięte było około 30 wstążek różnych kolorów, składanych podwójnie. Przypinało się je jedna przy drugiej, tak, że przykrywały tył głowy. Długością sięgały do pasa. Oprócz młodej chochoł miała na głowie także rękownica.”

(Maria Kruk z Dębowa, ur. 1897 r.)



Kobieta w rańtuchu, mężczyzna w płótmiance – prezentacja stroju. Łańcuckie, lata 50. XX w. Muzeum w Przeworsku



„Do ślubu robili czepiec z barwinka. Konstrukcję tego czepca stanowiła obrączka z giętkiego cienkiego patyka, która opasywała głowę. Wkoło kabłączka okręcało włosy, potem przypinali wstążki „krajki”. Te występowały gęsto, przypięte w tyle, a z przodu do czoła. Długością sięgały brzegu spódnicy. Wkoło obrączki ubierali barwinek i kupne szpilki oraz wpinali kwiatek. W środku włosy było widać. Na taki ubiór głowy do ślubu mówiło się „chochoł” albo „czepiec”. Był to po prostu rodzaj wieńca ze wstążkami.”

(Maria Telega ze Studziana, ur. 1901 r.)

## NAKRYCIE GŁOWY I RAMION MĘŻATKI: NARZUTKA

„Najpospolitszym jednak pokryciem głowy kobiet słowiańskich były i są różne zawoje i chustki. Zdaje się, że dawniejsze zawoje wszędzie były białe albo czysto białe, albo też białe z ozdobionymi rąbkami i końcami<sup>129</sup>. Zawój to biała podłużna ręcznikowata chusta, zawijana na głowie. Zawoje z czasem ustąpiły przed większymi i mniejszymi barwnymi, kupnymi chustkami. Sposób wiązania chustek kontynuuje prawdopodobnie układ dawnego zawoju. Kwadratowa chusta składana była na pół po przekątnej tworząc trójkąt prostokątny, jeden róg spływa swobodnie na plecy, a pozostałe dwa końce służyły do zawiązania pod brodą – tzw. *wiązanie podbródkowe*. *Wiązanie potylicowe* – dwa końce związane z tyłu na potylicy, pod chustką (powszechne) lub na chustce<sup>130</sup>.

Formą odzieży kobiecej wierzchniej były narzutki – letnie i zimowe. Narzutki letnie – płaty prostokątne płótna, wyszywane pośrodku w części zakładanej na głowie i przy dwóch brzegach na końcach. „Takie i tym podobne narzutki były bardzo rozpowszechnione w Lubelskiem oraz w ogóle w Małopolsce i stanowiły strój nadzwyczaj piękny<sup>131</sup>.

Ze źródeł historycznych wiadomo o noszonym w okolicach Przeworska kobiecym (kobiet zamężnych) nakryciu głowy i ramion, tzw. rańtuchu, zwanym też *zaodziejawczą*, *zaodziejką* (Gać, Nowosielce)<sup>132</sup>, tj. pasie samodzielnego lnianego płótna białego lub przetykanego bordową nicią, wyszywanego przy węższych bokach i pośrodku dłuższego – haftem geometrycznym, białym, czerwonym, brązowym, czarnym. Haft geometryczny liczony zwany był „piskami” (Urzejowice), wzory zwane „w cygańską drogę” (meandry), woluty, romby, kwadraty, zgeometryzowane wzory roślinne, np. „w plastry” (Urzejowice, Krzeczowice).

<sup>129</sup> K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, s. 403.

<sup>130</sup> *Tamże*, s. 404-405.

<sup>131</sup> *Tamże*, s. 423.

<sup>132</sup> A. Saloni, *Lud łańcucki*, s. 192; F. Kotula, *Poszukiwanie metryk*, s. 23-35; F. Kotula, *Strój łańcucki*, s. 31-33. Nowosielce 9. Archiwum Muzeum w Przeworsku, J. Puchała, *Wspomnienie z wystawy w roku 1908*, MP-OP-80, s. 3. Malarz amator – Józef Puchała swoje wspomnienia zilustrował kolorowymi wzorami m.in. występującymi na zaodziejkach. „W pamięci mojej pozostały na zawsze piękne i drogie mi do dziś, wspaniałe gackie hafty koronki Agnieszki Solarz i Katarzyny Hołub zapaski, kolnierze, kolorowe gorsety, przy ścianie manekin kobieta w pięknym gackim stroju ludowym, obok zaodziejki w brązowym lub czerwonym kolorze wyszywane. U sufitu kolorowy pająk na godnie święta, kwiaty i wycinanki nad okna, jakieś rzeźby, skrzypce roboty gackiego muzyka Franciszka Wyczarskiego, piękne wyroby gackich koszykarzy i Franciszka Zbójnowicza taczki”.

Zaodziejki zdobione były także haftem białym ażurowym oraz koronkami szydełkowymi (Świętoniowa), taśmami ząbkowanymi (Krzeczowice)<sup>133</sup>.

Rańtuchy, czyli kobiece płócienne letnie nakrycia głowy i ramion, w formie szerokiego szala, wyszywanego na końcach i nad czołem, zanikły ok. 1920 r.<sup>134</sup>. Kiedy rańtuchy wychodziły z mody, kobiety ofiarowywały je do kościołów i cerkwi z przeznaczeniem na spodnie obrusy ołtarzowe<sup>135</sup>. Wymiary rańtucha: 4 łokcie długości – 240 cm, na szerokość pojedynczego samodzielnego płótna – 80-90 cm. Rańtuch był zwieńczeniem stroju kobiecego. Po nałożeniu chamełki i owinięciu głowy rąbką (chustką z cienkiego płótna lnianego, a z czasem tiulu), nakładano wykrochmalony rańtuch. „Szata ta, zarzucana na głowę lub ramiona zwisła po ciele aż poza kolana, a oba końce zgarniane były rękami do przodu<sup>136</sup>. Edmund Kraiński, przyjaciel Oskara Kolberga, działacz gospodarczy i społeczny, właściciel Leszczowatego (pow. Ustrzyki Dolne), tak pisał o rańtuchach: „Ważną oznaką polskości są rańtuchy noszone przez dziewczki i kobiety, od Krakowa począwszy; [noszą je], kładąc na głowę z powagą i drapując się nimi z gracją niezwykłą<sup>137</sup>. Białe rańtuchy wyparte zostały przez kupne chusty fabryczne<sup>138</sup>.

W Markowej rańtuch nazywany był „zowiciem”. „Zowicie” wykonane z płótna cienkiego „lannego”, w kształcie prostokątnym, o wymiarach: 80 cm – szerokość i 280 cm – długość. Końce „zowicia” obok tkanych czerwonych pasów pokryte były haftem, łączna szerokość pokryta wzorem obejmowała ok. 50 cm. Przód „zowicia” na dłuższym boku wyznaczał środkowy pasek haftu nakładany na głowę, nad czołem; ozdobne końce „zowicia” przerzucone przez ramiona spływały na piersi, sięgając do kolan. Wiejskie hafciarki, specjalistki od haftu wyszywały wzory geometryczne nićmi czerwonymi, brązowymi, a także białymi – była to barwa haftu na „zowiciu” zakładanym na czas Wielkiego Postu. „Zowicia” trafiały jako obrusy ołtarzowe na wyposażenie kościoła. Używane były przez kobiety w Markowej już w połowie XVIII w.<sup>139</sup>.

<sup>133</sup> Rańtuchy wykończone haftem białym dziurkowanym znajdują się w zbiorach Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi (Źródło: strojeludowe.net – strój łańcucki).

<sup>134</sup> Krzeczowice 46. Patrz fot. „Kobieta w stroju przeworskim sprzed 1914 r.” w: F. Kotula, *Folklor słowny osobliry Lasowiaków, Rzeszowiaków i Podgórzan*, Lublin 1969, s. 14.

<sup>135</sup> Kazimierz Pietkiewicz podaje nazwę rańtucha z okolic Rzeszowa: „obruska” lub „zawicie”. K. Pietkiewicz, *Haft i zdobienie stroju ludowego*, Warszawa 1955, s. 28, il. 51.

<sup>136</sup> F. Kotula, *Rańtuchy. Elementy kultury ludowej w wyposażeniu kościołów*, „Nasza przeszłość”, 1959, t. X, s. 378.

<sup>137</sup> O. Kolberg, *Dziela wszystkie, Przemyskie. Suplement do tomu 35*, t. 83, cz. I, Poznań 2011, s. 6.

<sup>138</sup> R. Reinfuss, *Dawne ubiory mieszczan w południowo-wschodniej części województwa rzeszowskiego*, „Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku”, 1966, nr 4, s. 23.

<sup>139</sup> J. Tejchma, *Dawniej. O ludziach i czasach w Markowej*, Markowa 2008, s. 162-165. Rańtuchy znajdują się w zbiorach: Skansenu Zagrody Muzeum Wsi Markowa, Muzeum – Zamku w Łańcucie, Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej w Przemyśle, Muzeum Etnograficznym w Rzeszowie.





Zdobienie rańtucha na krótszych bokach, wzory tkane czerwone i wysycia czerwoną nicią, 2. poł. XIX w. (pocz. XX w.) Fot. M. Szewczuk. Muzeum – Zamek w Łańcucie

Pod nazwą „zawicie”, „zaowicie”, „zowicie” – rańtuchy z lnianego płótna samodziałowego z szeroką listwą sztywną nad czołem, sięgające spódnic, znane były w Sieteszy, Siennowie, Urzejowicach, Krzeczowicach, Cieszacinie Wielkim, Cząstkowicach. O zastosowaniu rańtucha w obrzędzie weselnym wiadomo z Tryńczy, gdzie po powrocie z kościoła, kuchenna witając młodych, podawała chleb, przykrywała młodą rańtuchem i prowadziła młodych do stołu<sup>140</sup>.



Rańtuch, Gniewczyna Łańcucka, k. XIX w. Fot. G. Stec. Muzeum Etnograficzne w Rzeszowie

<sup>140</sup> Tryńcza 19, inf. Agnieszka Pytel, ur. 1882 r.



Rańtuch zdobiony haftem czerwonym i czarnym, wymiary: dł. 272 cm, szer. 88 cm. Fot. M. Szewczuk. Muzeum – Zamek w Łańcucie



Rańtuch zdobiony wzorami pasowymi tkanymi i haftem czerwonym, wymiary: dł. 255 cm, szer. 84 cm. Fot. M. Szewczuk. Muzeum – Zamek w Łańcucie





Rańtuch zdobiony wzorami pasowymi tkanymi i haftem czarnym oraz czerwonym, wymiary: dł. 271 cm, szer. 82 cm. Fot. M. Szewczuk. Muzeum – Zamek w Łańcucie



Rańtuch zdobiony wzorami pasowymi tkanymi i haftem czerwonym, wymiary: dł. 256 cm, szer. 82 cm. Fot. M. Szewczuk. Muzeum – Zamek w Łańcucie



Zdobienie krótszego boku rańtucha: wzory wyszywane czerwone. Fot. M. Szewczuk. Muzeum – Zamek w Łańcucie



Zdobienie krótszego boku rańtucha: wzory tkane i wyszywane czerwone. Fot. M. Szewczuk. Muzeum – Zamek w Łańcucie





Zdobienie krótszego boku rańtucha: wzory tkane i wyszywane czerwone. Fot. M. Szewczuk. Muzeum – Zamek w Łańcucie



Zdobienie krótszego boku rańtucha: wzory tkane i wyszywane czerwone. Fot. M. Szewczuk. Muzeum – Zamek w Łańcucie





Rańtuch zdobiony wzorami tkanymi czerwonymi i haftowanymi, ok. Przeworska, 2. poł. XIX w. Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku



Wyszycie rańtucha w części środkowej nad głową, 2. poł. XIX w. Fot. M. Szewczuk. Muzeum – Zamek w Łańcucie



Wyszycie rańtucha nad głową, haft płaski czarno-czerwony. Fot. M. Szewczuk. Muzeum – Zamek w Łańcucie



## NAKRYCIE GŁOWY MĘŻATKI: RĄBEK

Znane były też „rąbki”, nakrycia głowy, bardzo cienkie, lnia-  
ne, muślinowe, batystowe lub z mulu<sup>141</sup>, w formie mniej-  
szej podłużnej chustki, składanej na pół, wyszywanej czer-  
wonymi lub białymi nićmi na brzegach we wzorki zwane *kropinka*,  
w *gwiozdkki z dziurek*<sup>142</sup>. Rąbki obwiązywano wokół głowy, końce  
długiej prostokątnej chustki spuszczano wolno na plecach lub prze-  
rzucano jeden koniec do przodu. Na tyle głowy umocowany był  
czepek osadzony na chamełce, wypełniając owal utworzony przez  
zawiązaną chustkę<sup>143</sup>. Podobnie o „rąbku” pisze Jacek Tejchma jako  
kobiecy nakryciu głowy z cienkiego batystu lub tiulu, wyszytym  
wzdłuż brzegów czerwonymi nićmi, w Markowej noszonym na gło-  
wie w ciepłe, upalne dni, jako element stroju odświętnego<sup>144</sup>. Fran-  
ciszek Kotuła zaś pisząc o nakryciu głowy noszonym w podobny  
sposób jak rąbek, podaje nazwę „długa chustka”<sup>145</sup>.

Przykład pieśni weselnej, towarzyszącej oczepinom, w któ-  
rej rąbek występuje jako znak – nakrycie głowy mężatki:

*Wczoraj byłaś u pszeniczki a dzisiaj u żyta  
wczoraj byłaś panienczką a dzisiaj kobieta  
wczoraj byłaś w rucianym wianeńku  
a dzisiaj jesteś kobieta już chodzisz w rąbeńku*<sup>146</sup>.



Czepek niciany z rąbkiem „zawiciem”, Mięksisz Nowy, przed 1939 r. Fot. K. Ignas. Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej

<sup>141</sup> Mulina – przejrzysta i lekka tkanina bawełniana o splocie płóciennym przy małym zapelnieniu powierzchniowym przędzą. Najprostsza i najtańsza tkanina firankowa. M. Michałowska, *Leksykon włókiennictwa*, Warszawa 2006, s. 245.

<sup>142</sup> Tryficza 19, Nowosielce 40, Gniewczyna Łańcucka 13, Krzczowice 9.

<sup>143</sup> Ikonografia do wyglądu i sposobu noszenia rąbka w 1. poł. XIX w.: A. Błachowski, *Ubiór i krajobraz*, s. 192 (il. 302-303 Dziewka z okolic Przeworska; Przeworsk. Dwie kobiety w żupanach), s. 202 (il. 320-321 Dziewka z okolic Przeworska; Niewiasta wiejska z okolic Przeworska), s. 206-207 (il. 327-328 Strój letni świąteczny wieśniaczki z okolicy Sieniawy; Dziewczyna z okolic Sieniawy).

<sup>144</sup> J. Tejchma, *Dawniej*, s. 169.

<sup>145</sup> F. Kotuła, *Strój łańcucki*, s. 35-36.

<sup>146</sup> Rozbórz 64.

## NAKRYCIE GŁOWY MĘŻATKI: CHAMEŁKA, CHUSTA CZEPCOWA

Elementem składowym nakrycia głowy mężatki, usztywniającym czy podtrzymującym czepiec właściwy (czepiec niciany oraz chustkę zawiązaną na głowie) była *chamelka* (Siennów, Tryńcza, Ubieszyn), *czepidło* (Gorzyce), stanowiąca wraz z nawiniętym zwojem włosów rodzaj podkładki.

Urodzona w 1882 r. Agnieszka Pytel z Tryńczy w roku badań terenowych tj. 1969 r. ubierała *chamelkę* do kościoła: „bo głowa w chustce korzystniej wygląda, to mały krążek, średnicy ok. 8 cm, wykonany ze lnu, obwiązany sznurkiem, z jednej strony dłuższy sznurek do wiązania, z przeciwnej – krótki sznurek do wiązania. Sposób wiązania *chamelki*: włosy zbiera się w jedną kiść do tyłu i związuje sznurkiem; przeciąga się włosy przez kółko wraz ze związanym na nich sznurkiem; wiąże się *chamelkę* po zewnętrznym obwodzie tym sznurkiem od włosów, w tym czasie sznurki od *chamelki* trzyma się w zębach; wiąże się *chamelkę* kolejno sznurkiem dłuższym, następnie krótszym; to wiązanie wzmacnia się jeszcze jednym sznurkiem luźnym, obwiązując nim całość. Na *chamelkę* ubierała kobieta czepiec czerwony suknianny i na to białą chustkę tiulową, wiązana nad czołem w guzek, starościna weselna miała na czepcu przypięte kwiaty”<sup>147</sup>.

W czasie oczepin weselnych, starościna nakładała młodej mężatce na głowę *chamelkę* (obrączkę, krążek z trzciny lub z giętkiej gałązki) wraz z czepcem czerwonym lub zielonym jako denkiem rozpiętym na *chamelce*. W Markowej tę obrączkę do zaczesywania nazywano „*homołką*”, wykonana z trzciny, giętkiego pręta, drutu owiniętego nićmi lnianymi, o średnicy około 15 cm<sup>148</sup>. Najpierw przez krążek przewijano włosy i rozdzielano je na pół. Następnie włosami okręcano *chamelkę* i związywano sznurkiem. Na tym rozpinano czepiec („*czepczek*”), wstążkami od czepka obwiązano całość dokoła. Ostatnim etapem czepienia było zawiązanie na głowie, z tyłu i nad czołem białej haftowanej na biało lub kolorowej tybetowej chustki.

Chusty czepcowe posiadamy w zbiorach dwie: obie w wielkim rozmiarze (134 x 132cm, 168 x 160 cm) białe cienkie z narożem ozdobionym płaskim białym haftem roślinnym syme-



Chamelki, ok. Przemysła, przed 1939 r. Fot. K. Ignas. Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej

„*Czepidło*, inaczej obrączka – kółko z trzciny wielkości dłoni zakładane w tyle głowy, przewijano przez nie włosy, które rozdzielano się na 2 połowy, połówkami okręcali kółko i związywali sznurkami, na to „*czepidło*” zakładali „*czepczek*”, następnie białą chusteczkę w ząbki w kształcie niewielkiego pojedynczego trójkąta, wiązane w tył, a następnie na przodzie głowy w guzek plaskaty”

(Katarzyna Gdańska, ur. 1899 r., Gorzyce.

trycznym, na wzór krakowskich chust czepcowych<sup>149</sup>. „Sposoby wiązania i upinania tych chustek stanowiły nie lada kunszt, znany tylko specjalistkom wiejskim (...) Stąd też dopóki chustka czepcowa była czysta, nie rozwiązywano jej po przyjeździe z kościoła czy wesela, lecz przechowywano związaną”<sup>150</sup>.

Pieśń śpiewana przed oczepinami przez kobiety, które będą czepić młodą:

*Nie uciekoj Kasiu.*

*I tak cie złapiemy*

*Domy ci chamylke, doma ci chamylke,*

*Wionek ci weźniemy*<sup>151</sup>.

<sup>147</sup> Tryńcza 19. Por. sposób nakładania obręczy pod czepiec w Lubelskiem: J. Świeży, *Ludowe stroje głów kobiecych w województwie lubelskim*, „Prace i materiały etnograficzne”, t. XVIII, cz. I, Wrocław 1961, s. 405, ryc. 6-9.

<sup>148</sup> J. Tejchma, *Dawniej*, s. 173.

<sup>149</sup> T. Seweryn, *Czarodziejstwo igły*, „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie”, t. 4, Kraków 1972, s. 16. Por. sposób wiązania chusty czepcowej: T. Seweryn, *Strój Krakowianek Wschodnich*, seria: „Atlas Polskich Strojów Ludowych”, t. 27, cz. V Małopolska, z. 9, Wrocław 1960, s. 75; D. Kalinowska, *Nie tylko chusty. Tradycje ludowych okryć kobiecych*. Katalog wystawy, Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku, Włocławek 2015, s. 5.

<sup>150</sup> H. Bittner-Szewczykowa, *Łoktusze, chustki, szale*. Folder wystawy, Muzeum Etnograficzne w Krakowie, b.r.w., s. 3.

<sup>151</sup> J. Rut, *Wiejskie wesele przeworskie*, MP-OP-107, s. 87.





Czepek niciany siatkowy z troczkami, ok. Przemysła, przed 1939 r.  
Fot. K. Ignas. Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej



Czepek niciany wykończony koronką i paskami materiału.  
Fot. M. Szewczuk. Muzeum – Zamek w Łańcucie



Naroże chusty czepcowej o wym. 134 cm x 132 cm – haft biały płaski, Pantalowice, pocz. XX w. Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku



Naroże chusty czepcowej, haft łańcuszkowy na gazie, Pantalowice, pocz. XX w. Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku



## NAKRYCIE GŁOWY: CHUSTKA TIUŁOWA

Chustka tiułowa to element stroju przeworskiego, pasujący do tiulowych krez i rękawów koszuli oraz zapasek. Noszona latem przez panny oraz używana do stroju obrzędowego w czasie oczepin. Chustka tiułowa: *drucikowa* (Krzeczowice), *rządka* (Siennów) miała kształt kwadratowy, składano ją na pół, zawiązywano pod brodą. Tiul był pozbawiony haftów albo zdobny delikatnym wzorem roślinnym na brzegach lub na całej powierzchni, obsyty koronką na brzegach.

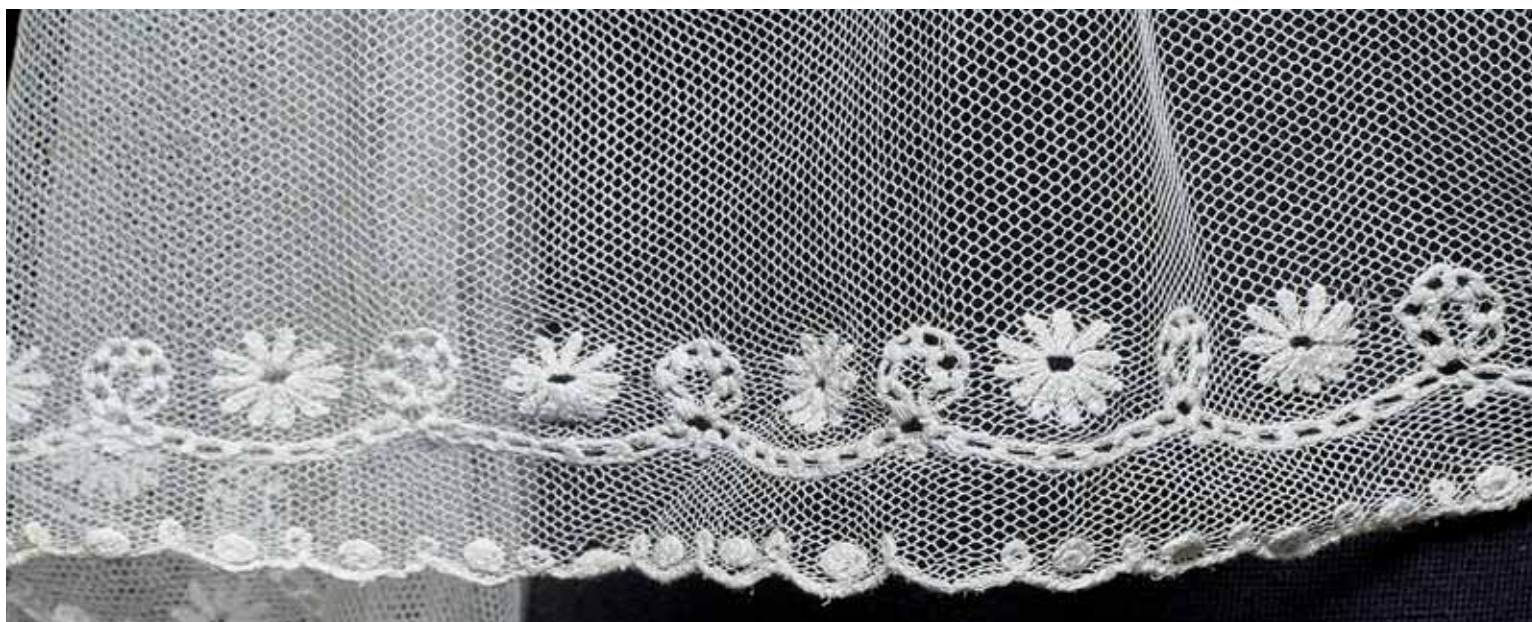


Chustka tiułowa obszyta wzdłuż dwóch boków (w narożu) koronką. Fot. M. Szewczuk. Muzeum – Zamek w Łańcucie



Naroże chustki tiulowej, haft biały ręczny. Fot. M. Szewczuk. Muzeum – Zamek w Łańcucie





Pokryty haftem brzeg chustki tiulowej. Fot. M. Szewczuk. Muzeum – Zamek w Łańcucie



Chustki tiulowe. Fot. M. Szewczuk. Muzeum – Zamek w Łańcucie





Chustka tiulowa, haftowana ręcznie. Fot. M. Szewczuk, Muzeum – Zamek w Łańcucie



Detal haftu białego ręcznego na chustce tiulowej. Fot. M. Szewczuk. Muzeum – Zamek w Łańcucie





Chustka tiulowa haftowana ręcznie. Fot. M. Szewczuk. Muzeum – Zamek w Łańcucie





Ludwik Łepkowski, *Kobiety z nad Sanu – wieś Dybków*, akwarela, ok. 1850 r. Muzeum Etnograficzne w Rzeszowie



## NAKRYCIE GŁOWY MĘŻATKI: CZEPKI SIATKOWE

Czepki mężatki, rozpinane na chamełce, utkane z zielonych nici „czepiec zielony siatkowy” (Roźniatów), „niciane”, „czepce kańczudzkie z siateczki; czepce z nici wyrabiane, zielone” (Siennów), pochodzą z Kańczugi i są wyrobem tamtejszych czepkarek, pracujących do początku lat 40. XX w. Ich narzędziem pracy było prostej budowy krosienko składające się z ramy drewnianej i dwóch szyn do rozdzielania pasm nici. Pod koniec okresu międzywojennego zapotrzebowanie na czepki, wskutek zaniku tradycyjnego stroju ludowego, malało; popyt zapewniała jeszcze ludność ruska. Wskutek utworzenia granicy na Sanie odcinającej ziemie ruskie oraz wskutek eksterminacji Żydów, którzy zajmowali się rozprawdaniem czepków, w latach 1940-1942 zaniechano w Kańczudze produkcji czepców siatkowych<sup>152</sup>.

„Na włosy nakładało się *czerwony czepiec*, dno czepca wykonane było z zielonego sitka, kraj obszyty czerwonym materiałem, do którego z tyłu na dwóch końcach doszyte były dwie wstążki krakowskie długości ok. 25 cm. Na ten czepiec ubierały kobiety albo chustki dybetki albo chustki białe wyszywane białą”<sup>153</sup> (Jagiella). „Zamężne kobiety nosiły czepiec zielony siatkowy, obsyty *krasą* wielobarwną wstążką wełnianą zwaną *krajką*”<sup>154</sup> (Krzeczowice). W okolicach Sieniawy popularne były czepce zwane „czepidla” (Gorzyce) oraz „czapki” (Ubieszyn) czerwone sukienne, gładkie.

W zachowanych elementach stroju z Majdanu Sieniawskiego występuje tzw. czółko, rodzaj płaskiej czapeczki – składającej się z otoku – płóciennego paska pokrytego haftem i okrągłego dna. Czółko osadzano pierwotnie na chamełce, zahaftowana część nad czołem, widoczna była spod nadkrywki, a w późniejszym czasie spod chustki *dybetki*<sup>155</sup>.

<sup>152</sup> O. Mulkiwicz, *Koronki siatkowe w Kańczudze*, „Polska Sztuka Ludowa”, 1958, nr 3, s. 169-174. Nowosielce 9.

<sup>153</sup> Jagiella 26.

<sup>154</sup> Krzeczowice 45. Por. A. Błachowski, *Ubiór i krajobraz*, s. 202, il. 321: „Niewiasta wiejska z okolic Przeworska. Zawiązka na głowie typu polskiego” – postać przedstawiona tyłem – widoczny zielony czepiec siatkowy, obwiązany rąbkim, prawy koniec rąbka spływa na plecy, lewy przelozony na przód. Por. s. 216, il. 337 „Wieśniaczka z okolicy Sieniawy w stroju codziennym” – również widoczny zielony czepiec siatkowy. Por. s. 254, il. 410 „Niewiasta z Medyki” – postać przedstawiona tyłem, z widocznym czepkiem zielonym siatkowym. Por. O. Kolberg, *Przemyskie. Suplement*, po s. 276, il. 1: „Ubiór męski z okolic Rymanowa i kobiecy z okolic Dubiecka. Akwarela nieznanego autora” – przedstawienie stojącej tyłem kobiety w czepku siatkowym zielonym, obwiązanym białą chustką z ok. Dubiecka.

<sup>155</sup> W zbiorach Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej znajdują się czółka: (l. poj.) „bawniczka” – Stubenko, „zatycka” – ok. Radymna, Majdan Sieniawski. S. Lew, *Kultura ludowa Pogranicza Nadszańskie*, s. 27. Zatycki pokryte były czerwonym haftem geometrycznym w układzie pasowym, m.in. z motywem wolut, ścięgi: sznureczek, stębnówka, krzyżyki, atłasek skośny. Kazimierz Pietkiewicz względem wysycia pokrywającego zatyckę używa określenia „haft jarosławski”. K. Pietkiewicz, *Haft i zdobienie*, s. 13, 28, il. 49. „Zatycka” występuje jako element nakrycia głowy w stroju biłgorajskim. B. Kaznowska-Jarecka, *Strój biłgorajsko-tamogrodzki*, s. 32; K. Pietkiewicz, *Haft i zdobienie*, s. 30, il. 69-70. Por. J. Świeży, *Ludowe stroje głów kobiecych*, s. 401 – opis zatycki.



Krosienko czepcowe, Kańczuga, przed 1939 r. Dar Stefanii Salomon. Muzeum w Przeworsku





Czepki siatkowe zielone, Kańczuga, przed 1939 r. Dar Stefanii Salomon. Fot. G. Sznaj. Muzeum w Przeworsku



„Czepakarstwo w Kańczudze było chałupniczym zajęciem kobiet. Czepiec to nakrycie głowy, w które ubierano każdą młodą mężatkę na wschodzie, tj. na Rusi białej i czerwonej. Cieszyły się one wielkim popytem, nic też dziwnego, że kańczużanki ciągnęły z tego duże korzyści materialne. Czepce robiono na krosnach przy pomocy dwu szyn drewnianych do rozdzielania pasm nici. Było to zajęcie dla młodego i starego roku, nie wymagające ani światła, ani też dobrego wzroku. Wskutek zamknięcia granicy wschodniej wyrób czepców upadł całkowicie. Do muzeum ob. Salomon Stefania z Kańczugi przekazuje warsztat czepkarski oraz dwa czepce jako wzory wyrobów.”

(Józef Benbenek, Tradycje w Przeworsku i okolicy, MP-DA-791)



Zatyczka czarna, otok płócienny pokryty haftem, osadzany na chamełce, nakrywany pierwotnie rańtuchem, w późniejszym czasie chustką tybetową, Majdan Sie-  
niawski, przed 1939 r. Fot. K. Ignas. Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej



„Niewieściem ubiorem jest spódnica barwna, w rozmaitych kolorach, katanka, z perkalu lub gorset wyszywany i ściągnięty na przedzie sznurkami, z po za którego widnieje koszula biała i cienka z wykładanym na gorset i haftowanym kołnierzem. Na to biorą albo kraśne chustki bawełniane, albo też szuby granatowe z białym barankiem i wyłożonym szeroko kołnierzem. W dnie powszednie zamiast chustki przyodziewają się w płachtę konopną lub zgrzebną. Włosy na głowie ujęte u mężatek w okrągłą chomełkę i w czepiec w tyle głowy, który wyrabiają w Kańczudze, a następnie ozdobione chustką białą lub kolorową. W niektórych okolicach jak np. w Markowej lub w Sieteszy narzucają kobiety na głowę tak zwane rańtuchy, po krajach haftowane. Dziewczęta mają włosy splecione w warkocze, latem w kwiatki i wstęgi opięte, zimą w chustkach. Strój ich zresztą nie różni się niczem od stroju mężatek. W ogóle wiejski ubiór uderza wielką barwnością, wśród której czerwony kolor dominuje. Na nogach u wszystkich niewiast buty, niekiedy na wysokich obcasach jakby korkach.”

(Ks. Jan Kudła, Historia Miasteczka Kańczugi pisana 1899 r.)





Rekonstrukcja zatyczki w stroju kobiecym Zespołu Śpiewaczego „Majdaniacy” z Majdanu Sieniawskiego, Pawłosiów, 2013 r. Fot. K. Ignas. Muzeum w Przeworsku



## CHUSTY NARAMIENNE

Nazwa „zaodziewka” używana jest od lat 60. XIX w. do tej pory jako nazwa ogólna chusty noszonej na głowie i ramionach<sup>156</sup>. Jako naramienne noszone były chusty cienkie z frędzlami, o jasnym tle, drukowane w kwiatowe wzory – produkcji fabrycznej. W okresie zimowym, chusty składano po przekątnej lub na pół, zakładano na głowę i na ramiona. W zbiorach Muzeum w Przeworsku znajdują się chusty kwadratowe, o średnich wymiarach 165 x 165 cm, wełniane grube, ze skręcanymi frędzlami, kraciaste – nazwy gwarowe znane w regionie: *plachta* (Grzęska), *derka* (Dębów, Studzian), *pled* (Dębów, Grzęska), *pletówka*. Chusty grube czarne o fakturze skręconej wełny

<sup>156</sup> Dębów 7.

zwane były *baranówkami* lub *baranowymi* (Dębów). Na wierzch chust kraciastych lub płaszczy w późniejszym czasie, zakładane były wąskie jednostronne pluszowe szale naramienne zdobione frędzlami z lasety, zw. *plet* (Białoboki, Rozbórz, Żurawiczki). Noszone były także inne typy chust naramiennych: czarna cienka z długimi frędzlami *kaźmirkowa* (Krzeczowice), *kaźmierka* (Białoboki), *kaźmierka* (Jawornik Polski)<sup>157</sup> oraz chusta z frędzlami w kratę beżowo-brązową: *jasionka*, *jesionka* (Jawornik Polski, Białoboki)<sup>158</sup>. Chusty wełniane kraciaste używane były także do noszenia dzieci: Zofia Zbójnowicz z Białobok „wszystkie dzieci nosiła na rękę, obciągała się chustą i tak je nosiła”<sup>159</sup>.

<sup>157</sup> Nazwa pochodzi najprawdopodobniej od kaszmiru lub kazimiru – nazwy cienkiej tkaniny wełnianej. M. Michałowska, *Leksykon włókiennictwa*, s. 133-134.

<sup>158</sup> Chusta naramienna kraciasta – *jesionka* znajduje się w zbiorach Jawornickiej Izby Regionalnej w Jaworniku Polskim.

<sup>159</sup> *Wywiad z Zofią Zbójnowicz, ur. 1922, Białoboki 29.06.2015*. Archiwum etnograficzne Muzeum w Przeworsku.



Wesele Andrzeja i Wiktorii Pałysów, z lewej strony kobieta z dzieckiem obciągniętym chustą, Jawornik Polski, 1913 r. Jawornicka Izba Regionalna





Kobieta w chuście naramiennej, Przeworsk, okres międzywojenny. Muzeum w Przeworsku



Sluchacze Uniwersytetu Ludowego w Gaci, 1937 r. Reprodukacja z: J. Rudnicki, *Sietesz od czasów dawnych do współczesności*, Przeworsk 1998



Chusta naramienna, Przeworsk, XIX/XX w. Fot. G. Sznaj. Muzeum w Przeworsku



Chusta naramienna „baranówka”, Dębów, pocz. XX w. Fot. G. Sznaj. Muzeum w Przeworsku





Chusta naramienna kraciasta, Studzian i pled pluszowy czarny, Żurawiczki, okres międzywojenny. Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku



Chusta naramienna zimowa, Grzęska, okres międzywojenny. Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku



Chusta naramienna, Grzęska, XIX/XX w. Fot. G. Sznaj. Muzeum w Przeworsku



Chusta naramienna turecka, Przeworsk, XIX/XX w. Fot. G. Sznaj. Muzeum w Przeworsku



## NAKRYCIE GŁOWY: CHUSTKI WELNIANE

**K** obiece nakrycia głowy to chustki fabrycznego wyrobu, o wymiarach około 70 x 70 cm, drukowane we wzory kwiatowe, owoców, orientalne rozetowe, motywy czterokrotnie powtórzone w narożach, z cienkiej wełny, tzw. tybetu<sup>160</sup>, stąd nazwy gwarowe: *dubytkowe* (Dębów), *dybetka* (Przeworsk), *dubetka* (Nowosielce), *dybytko* (Białoboki, Studzian, Żurawiczki), *dobytko* (Grzęska, Markowa). Motyw „w niebo” na bordowym tle – „buraczkowym”, zielonym, kremowym – „cielesnym” (Nowosielce), czarnym i granatowym tle, noszony jest przez starsze kobiety do dnia dzisiejszego w Wielkim Poście i na Wielkanoc. Chustki składano po przekątnej i zawiązywano pod brodą lub z tyłu głowy na karku. Inne rodzaje chustek z cienkiej wełny: tzw. tureckie z frędzlami – większe, kolorowe, we wzory orientalne oraz *szelinówki*<sup>161</sup>: mniejsze, kolorowe w kwieciste wzory.

Warto wspomnieć o chustce zwanej w Rudolowicach „przeworską”<sup>162</sup>. Noszona była w okresie międzywojennym: kwadratowa, uszyta z czarnego aksamitu, obszyta czarnymi długimi frędzlami. Jedno naroże chustki zdobione było haftem atłasowym płaskim kwiecistym.



Chustka „dobytko w słoneczniki”, Grzęska, 1. poł. XX w. Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku



Chustka w bukiet na lato, ok. Przeworska, okres międzywojenny. Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku



Chustka w różę, Przedmieście przeworskie, 1. poł. XX w. Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku

<sup>160</sup> B. Bazieli, *Śląskie stroje ludowe*, Katowice 1988, s. 139.

<sup>161</sup> „(Stan parafii w roku 1917) Analfabetów mało i to tylko między starszymi. Ubierają się prawie wszyscy jednakowo. Mężczyźni noszą kapelusze sukienne z małą *kryśką*, zamiast kamizelki noszą „*duszlak*” tj. kamizelkę dłuższą, bluzkę z niebieskiego sukna i także spodnie. Buty z cholewami. Na czas chłodniejszy mają „*burnusy*” tj. płaszcz z niebieskiego sukna z tyłu *dragon*. Na zimę kozuchy białe. Kobiety krótkie spódnice noszą, kaftaniki a na głowie chustki wełniane różnokolorowe zwane „*szelinówkami*”. Wszystkie noszą buty z cholewami, trzewików nie używają. Noszą też gorsety pięknie wyszywane małutkimi różnokolorowymi paciorkami szklanymi. Lnu i konopi już prawie nie sieją, bo młodzi już i prząść nie *umią*, kupują płótna fabrycznej roboty” *Kronika parafii Urzejowice*. Zbiory prywatne Ryszarda Kapusty z Przeworska.

<sup>162</sup> Chustka w zbiorach Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej, nr inw. MPE-3289. Wyk. Joanna Kiełt z rudolowic w 1996 r. Tego typu chustka nazywana była „przeworską”.





Portrety kobiet, Przeworsk, okres międzywojenny. Muzeum w Przeworsku





Chustki welenkowe w róże. Przeworsk, 1. poł. XX w. Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku



Władysława Rosół ze Studziana, ur. 1935 r., w chustce należącej do matki. Sposób wiązania chustki „dybytki” pod brodą, końcówka chustki przy lewym policzku powinna być podniesiona do góry i „stać”. Studzian, 2015 r. Fot. K. Ignas. Muzeum w Przeworsku



Chustka turecka, Żurawiczki, 1. poł. XX w. Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku





Chustka „dybetka”, Przeworsk, okres międzywojenny. Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku



Chustka „dybetka” w winogrona, Przeworsk, okres międzywojenny. Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku



Chustka w słoneczniki, Przedmieście przeworskie, 1 poł. XX w. Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku



Chustka w różyczki, ok. Przeworska, 1. poł. XX w. Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku





Chustki „w niebo”, wiśniowa i zielona, Przedmieście przeworskie, okres międzywojenny. Fot. K. Ignas. Muzeum w Przeworsku



Chustka zielona „w niebo”, Przeworsk, okres międzywojenny. Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku



Chusta wielka „dybetowa”, Przeworsk, XIX/XX w. Fot. G. Sznaj. Muzeum w Przeworsku



Chustka naramienna tybetowa kremowa, ok. Przemysła, k. XIX w. Fot. K. Ignas. Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej



Chustka „dybetka”, Grodzisko Górne, pocz. XX w. Fot. G. Sznaj. Muzeum w Przeworsku





Chustka na głowę, aksamitna z frędzlami, haftowana w narożu haftem cieniowanym, Gniewczyna Łańcucka, okres międzywojenny. Fot. K. Ignas. Muzeum Etnograficzne w Rzeszowie





Poniedziałek Wielkanocny, Gorzyce 2011 r. Fot. K. Uchman. Muzeum w Przeworsku







## KOSZULA, BIELIZNA KOBIECA

**K**oszule kobiece szyte były według kroju przyramkowo-marszczonego. Rękawy poszerzane pod pachami wstawkami w kształcie kwadratu (podpasze) – tzw. ćwikiel (Cieszacin Wielki). *Przyrębki* (przyramki) zbierało się od szyi marszczeniem na igłę, tak samo marszczyło się plecy i przody. Rękawy na ramieniu otrzymywały też kilka zakładeczek. Rozcięcie z przodu – *pazuchę* wykańczano listwami<sup>163</sup>. Pazuchy również pokrywano haftem. Elementem charakterystycznym odświętnej koszuli kobiecej był okrągły kołnierzyk, leżący płasko, tzw. kryza lub kreza, *kryżka* (Krzeczowice, Cieszacin Wielki, Świętoniowa), *kreżka*. Uszyta z płótna, pokryta gęsto haftem białym płaskim lub angielskim bądź haftem płaskim bordowo-granatowym, o wzorach roślinnych np. gałązeczki, rozmaryn lub krzyżykowym. Kryza mogła być także wykonana z koronki szydełkowej albo z haftowanego tiulu. Kołnierzyk był przszyty na stałe do oszewki lub przypinany.

Do zdobienia długich rękawów koszul używano wstawek z koronek lub też szyto rękawy z płótna pokrytego fabrycznym haftem białym ażurowym bądź „tiulu haftowanego gotowego”. Pokryte haftem albo wykończone pasmanteryjną taśmą („wstaweczki z kupnego haftu” – Nowosielce) były także mankiety koszul: *majkiety* (Nowosielce), *majszyty* (Cieszacin Wielki) były zapinane na 2 guziki. W zbiorach Muzeum w Przeworsku znajdują się koszule krótkie i długie, z dolną częścią – tzw. *nadolkiem* (Jagiełła), doszytym z grubszego ciemniejszego płótna, tzw. *pacześnego*. Tę część koszuli kobiecej nazywano w Markowej *nadstawką*<sup>164</sup>.

W zbiorach Muzeum znajduje się także kilka przykładów bielizny kobiecej: 2 staniczki i 5 halek (w tym jeden fragment halki pokryty haftem). Staniczki w formie dopasowanej spodniej kamizelki, zapinane na guziczki. Staniczek z cienkiej bawełny, obszuty przy podkrojach dekoltu i pach białą haftowaną tasiemką. Ozdobę przy karczku pod biustem, stanowi po 6 drobnych zakładek. Drugi staniczek uszyty jest z grubszego bawełnianego barchanu, brzegi wewnątrz ubioru podszyte listwami pasiastej niebieskiej flaneli.

<sup>163</sup> Nowosielce 9, inf. A. Kruk, ur. 1887 r.

<sup>164</sup> J. Tejchma, *Dawniej*, s. 178. Por. opis koszuli kobiecej: F. Kotuła, *Strój rzeszowski*, s. 26-27; F. Kotuła, *Strój łańcucki*, s. 23-24, ryc. 26 Kroje koszul kobiecych z Giedlarowej i Kosiny; A. Targońska, *Wzornik rzeszowskich haftów ludowych*, Rzeszów 1985, s. 24.



Anna Granda z d. Kurek, Budy Przeworskie, ok. 1914 r. Fot. udostępniona przez Łukasza Chrobaka

Najstarszy przykład halki w zbiorach Muzeum to zachowany fragment halki z Kańczugi, zdobionej zakładkami i haftem ażurowym: obdziergany okrągły otwór otoczony przez osiem obdzierganych otworków, tworzy prosty motyw kwiatka, powtarzający się w równych odstępach. Halka miała 7 metrów szerokości. Innym przykładem halki (Przedmieście przeworskie) jest płócienna halka o szerokości 4 długości ubioru, z rozcięciem po lewej stronie i tunelikiem, przez który przeciągnięty jest troczek. Ozdobę halki stanowi brzeg obszuty białą taśmą mereżkową. Kolejny typ halki (Gniewczyna Łańcucka) to halka z dwoma szerokimi falbanami, naszytymi na powierzchnię płótna, halka posiada pasek, zakończony dwoma otworkami do przywiązania troczków.





Staniczek barchanowy zimowy, Pantalowice, okres międzywojenny. Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku



Staniczek płócienny letni, Pantalowice, okres międzywojenny. Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku



„Próbka haftu i ręcznego szycia, liczy 280 lat. Pochodzi z halki ślubnej Tekli Anny Koperskiej z Kańczugi, która sama sobie haftowała i ręcznie szyla zakładeczki. Halka miała 7 mtr. szerokości, była mocno naszywniona i rurkami karbowana, by dobrze na niej leżała suknia ślubna kaszmirowa. Wnuczka Tekli Koperskiej, Matylda Koperska, z owej halki uszyła sobie halkę (w której kazała się pochować), dwie poszewki na poduszki o rozmiarze 90 x 100 cm, jeden jasieczek i firankę do okna, z której właśnie pochodzi owa próbka.”



Halka wykończona ząbkami. Fot. M. Szewczuk. Muzeum – Zamek w Łańcucie



Kobieta w katance i koszuli z kryzą, Przeworsk, okres międzywojenny. Muzeum w Przeworsku





Koszula kobieca, detale rękawa, kołnierzyka i mankietu, Przeworsk, okres międzywojenny. Fot. G. Sznaj, J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku





Haft na mankiece koszuli kobiecej wraz z nicianym guzikiem, Grodzisko, przed 1939 r. Fot. K. Ignas. Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej



Koszula krótka, z krezą i rękawami z materiału pokrytego haftem ażurowym fabrycznym, Rozbórz, k. XIX w. Fot. G. Sznaj, Muzeum w Przeworsku



## SPÓDNIKA KOBIECA

Spódnice kobiece w zbiorach Muzeum w Przeworsku różnią się użytym materiałem, kolorystyką i sposobem wykończenia. Łączy je krój: długie 75-90 cm, bardzo szerokie np. „4 półki” (czyli cztery bryty – szerokości tkaniny), a nawet w 5, 6 czy 7, 8 półek (Roźniatów, Tryńcza, Wólka Ogryzkowa) w granicach 300-450 cm, suto i misternie marszczone z tyłu. Ilość „półek” materiału użytych do uszycia spódnicy, świadczyła o zamożności kobiety<sup>165</sup>. Spódnice w pasie ujęte w oszewkę, „na pasie marszczone”<sup>166</sup>, przechodzącą w troczki do wiązania z lewego boku, tu pozostawione jest rozcięcie, podszyte dołem na lewej stronie szeroką listwą (w kolorze popielatym, czerwonym, zielonym) usztywniającą, o szerokości średnio 10 cm, pomiędzy dolnym brzegiem a listwą usztywniającą – wszyta jest czarna taśmka w przypadku ciemnych grubszych spódnic lub biała przy spódnicach jasnych i cienkich. Formą wykończenia dolnego brzegu spódnicy było podszycie jej od lewej strony szeroką listwą postrzępioną o sztywnym postrzępionym brzegu, który widoczny był na prawej stronie, tzw. „szczoteczką”<sup>167</sup>. Spódnice ze zbiorów Muzeum w Przeworsku zdobione są zakładkami, aplikacjami – naszytymi taśmami koronkowymi, taśmami tkanymi, pasami aksamitu.

Z przekazów informatorów wiadomo, iż kobiety ubierały po kilka spódnic. „Wokół Urzejowic znowu chodziły inaczej ubrane: spódnice krochmalono silnie, suszyły się na beczce. Takich spódnic ubierały tam na raz nawet pięć, a szóstą na wierzchu. Szła tako spakowano. Jak przyszła do kościoła, jak se fikła (informatorka pokazała charakterystyczny ruch: pochyliła się do przodu i zarzuciła niby te fartuchy za siebie) i klękła, to stało wkoło jak parasol. Kobiety tak ubrane miały charakterystyczny chód: szły gibko (również pokazała, wykonując lekkie półobroty w jedną i drugą stronę) – ino szum wkoło niej; gdzie się pokazały te dziewczęta – wiadomo było, że przeworszczany idą”<sup>168</sup>. Przykładem najstarszej mody była spódnica



Portret trzech kobiet, Przeworsk, okres międzywojenny. Muzeum w Przeworsku

sukienna czerwona, zdobiona pasmanterią w kolorze złotym: „karmazynowa spódnica ze złotym galonem” (Nowosielce), *hawajda* – zakładana do żupanu (Dębów, Grzęska, Świętoniowa, Wólka Ogryzkowa). Noszone spódnice z gładkich wełenek lub materiałów wełnopodobnych, wyszywane haftami atłasowymi (atłaskiem) w kolorze zbliżonym do spódnicy. Był to „szczyt strojności” (Grzęska), np. w kolorze brązowym, bordowym, różowym, kremowym – wyszycie w kremowy winogron; niebieskim – wyszycie w róże niebieskie; popielatym – wyszycie w popielaty winogron. Popularne były także spódnice kraciate, o których pisał Aleksander Saloni: „w zimie z caju lub barchanu, zazwyczaj brązowe w kratkę”<sup>169</sup>.

<sup>165</sup> Notatka z wywiadu z Marią Filanowską ze Świętoniowej, ur. 1970, Przeworsk 7.08.2013. Archiwum etnograficzne Muzeum w Przeworsku.

<sup>166</sup> Wywiad z Apolonią Chudy, ur. 1930, Roźniatów 02.09.2011. Archiwum etnograficzne Muzeum w Przeworsku.

<sup>167</sup> F. Kotuła, *Strój rzeszowski*, s. 28; F. Kotuła, *Strój lańcucki*, s. 26.

<sup>168</sup> Żurawiczki 48, inf. Maria Machała, ur. 1901. „Spódnice wieszali na beczce, żeby okrągła była” – Tryńcza 19. „Pod spód kobiety ubierały ukrochmalone spódnice, żeby poszerzały” - Wólka Ogryzkowa 23.

<sup>169</sup> A. Saloni, *Lud wiejski*, s. 742. Kobiety strój przeworski w: *Ubiory ludowe w Rzeszowskiem*. Płyta CD. Wydawnictwo multimedialne Muzeum Etnograficznego im. F. Kotuli w Rzeszowie 2010. Patrz: zdjęcia kobiet w kraciatych spódnicach: Łopuszka Wielka na starej fotografii, Łopuszka Wielka 2016, s. 64.



Portret kobiet w spódnicach zdobionych tasiemkami, Przeworsk, okres międzywojenny. Muzeum w Przeworsku



Spódnica z sukna czerwonego, podszyta zieloną listwą, weselna, detal marszczenia tyłu i całość. Fot. M. Szewczuk. Muzeum – Zamek w Łańcucie



Spódnica z granatowego rypsu, podszyta czerwoną listwą, z troczkami, Rozbórz, k. XIX w. Fot. G. Sznaj. Muzeum w Przeworsku





Spódnica brązowa, wykończona tasiemką, Gniewczyna Łańcucka, 1910-1920.  
Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku



Spódnica w paski pionowe, wykończona tasiemką, Gniewczyna Łańcucka,  
1910-1920. Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku



Dolny brzeg spódnicy wykończony aplikacją – pasem z czarnego aksamitu z wyszytym motywem kwiatowym, Pantalowice, okres międzywojenny.  
Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku



Krawędź spódnicy welenkowej fioletowej, wykończona wystrzępioną tasiemką „szczotką”, Gorliczyna, pocz. XX w. Fot. K. Ignas. Własność prywatna





Spódnica buraczkowa, Pantalowice, okres międzywojenny. Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku





Spódnica granatowa, Panatalowice, okres międzywojenny.  
Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku

## SPÓDNICE LETNIE, FARTUCHY

Spódnice letnie szyto z wzorzystych płócienek. Latem noszono haftowane ręcznie lub zdobione wstawkami koronkowymi, białe płócienne spódnice zw. *fartuchami*<sup>170</sup>. Fartuchy posiadały bogato zdobiony zwłaszcza dolny brzeg, wykończony w zęby, pokryty białym haftem. Wynikało to z faktu noszenia fartucha w zestawie z nieco krótszą również pokrytą haftem zapaską. Przekaz z Jagielly mówi o pozostawianiu pustego odcinka, niezahaftowanego, który ubierany był na przód, w miejsce gdzie wiązano zapaskę. Fartuchy charakteryzowały się znaczną szerokością (np. długość w rozmiarze 3-4 szerokości tkaniny), był gęsto „suto” marszczony (Ubieszyn). Zdaniem Anny Targońskiej, fartuchy wyparte zostały przez spódnice wełniane, jednobarwne i kolorowe.

[Fartuch – spódnica noszona latem] prasowana prasami – żelazkami z duszą; zaraz po prasowaniu układano je w rurki w ten sposób, że dołem ściągało się nitką koronkę przy fartuchu. Po całkowitym przeschnięciu płótna rurki te, czyli okrągłe fałdy już się nie rozłożyły. Fartuchy tak przygotowywane na święto, leżały w komo-  
rze na specjalnych deskach. Jak szły do kościoła, to spinały owe rurki na przodzie szpilkami, żeby się nie rozkładały. Stanik albo gorset stał na tym szeroko. Do takiego fartucha ubierała kobieta jeszcze 3 spódnice w spód, żeby „stało szeroko”. Fartuch był silnie krochmalony, jak kobieta szła, to szeleściło.

(Anna Kruk z Nowosielec, ur. 1887 r.)



Fartuch – spódnica letnia wyszyta haftem ażurowym białym, Jagiella, k. XIX w. Fot. K. Ignas. Muzeum Etnograficzne w Rzeszowie

<sup>170</sup> Grzęska 2.





Wieńczarki w białych fartuchach, dożynki w ok. Przeworska, okres międzywojenny. Muzeum w Przeworsku



Wieńczarki z dożynek w Krzewowicach, 15 sierpnia 1927 r. Muzeum w Przeworsku



Spódnica w kratę, Albigowa, okres międzywojenny. Fot. K. Ignas, Muzeum Etnograficzne w Rzeszowie







Spódnica letnia bawełniana, zdobiona tasiemkami koronkowymi, wykończona białą tasiemką, Gniewczyna Łańcucka, 1910-1920.  
Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku





Wesele na Mokrej Stronie, 1920 r. Muzeum w Przeworsku



## ZAPASKA KOBIECA

Kolejnym elementem stroju damskiego, zarówno panieńskiego, jak i noszonego przez mężatki były zapaski, wiązane z tyłu na troczki. Najstarsze zapaski były szerokie, szyte z długości trzech tzw. półek (rozmiar szerokości tkaniny), później szyto zapaski z dwóch półek. Przykładowa zapaska liczy 74 cm szerokości, liczonej od pasa w dół, zaś długość wynosi trzykrotność, czyli 222 cm. Zakładane były do uroczystego odświętnego stroju. Np. do święcenia pokarmów w Wielką Sobotę szło się „po gospodarsku”, tzn. gospodyni szła w zapasce<sup>171</sup>. Miały formę prostokątnego kawałka materiału ułożonego w górnej części w fałdki, marszczonego, wszytego w oszewkę, która przechodziła w troczki do wiązania. Mogły być uszyte z płócienka, batystu, tiulu, zdobione haftem, zakładkami i koronkami. W okolicach Przeworska noszono następujące typy zapasek:

- białe z płótna białego bawełnianego tzw. kartonowego, z wstawkami i zakładkami,
- białe zdobione haftem bordowo-granatowym, ścięciem płaskim i krzyżkowym,
- białe tiulowe,
- białe zdobione haftem białym dziurkowanym ręcznym i fabrycznym,
- białe zdobione haftem kolorowym płaskim,
- jednobarwne zdobione haftem kolorowym roślinnym płaskim,
- wzorzyste, drukowane z cienkiej welenki lub płótna bawełnianego.



Panny w strojach krakowskich, ok. Przeworska, ok. 1914 r. Muzeum w Przeworsku

<sup>171</sup> Wywiad z Janiną Marek z Ujeźnej, ur. 1930 r. (Archiwum etnograficzne Muzeum w Przeworsku).



Portret rodziny; najstarsza kobieta w zapasce z wstawkami koronkowymi, Przeworsk, okres międzywojenny. Muzeum w Przeworsku





Zapaska zdobiona wstawką koronkową i zakładkami. Fot. M. Szewczuk. Muzeum – Zamek w Łańcucie



Wstawka koronkowa pomiędzy zakładkami w zapasce. Fot. M. Szewczuk. Muzeum – Zamek w Łańcucie



## ZAPASKI BIAŁE PŁÓCIENNE ZDOBIONE KORONKĄ SZYDEŁKOWĄ

Najstarszą formą zdobienia zapasek było umieszczanie pomiędzy kawałkami białego płótna pasków szydełkowej koronki, czyli wstawki zwanej „stawką” (Mokra Strona), „ślorką” (Świętoniowa), *szlarką*<sup>172</sup>; zapaski te *haczowano* (Roźniatów), czyli ozdabiano koronkami szydełkowymi w postaci wstawek. Dodatkową ozdobą były wążiutkie, prowadzące przez całą szerokość zapaski pasma zakładek tzw. *szczypanek*, *przyginek*<sup>173</sup>, *szerweczek* (Żurawiczki). Koronką szydełkową obszyte były także brzegi zapasek.



Zapaska z wstawkami koronkowymi, Mokra Strona, XIX/XX w. Fot. G. Sznaj. Muzeum w Przeworsku



Naroże zapaski z wstawką koronkową, wyszywaną nićmi kolorowymi, Pantalowice, ok. 1910 r. Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku

<sup>172</sup> F. Kotula, *Strój łańcucki*, s. 27.

<sup>173</sup> A. Targońska, *Wzornik rzeszowskich haftów ludowych*, Rzeszów 1985, s. 26.





Zapaska z wstawką i zakładkami, Przedmieście przeworskie, okres międzywojenny.  
Dar Haliny Silbert-Mrugały. Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku



## ZAPASKI WYSZYWANE HAFTEM PŁASKIM I KRZYŻKOWYM CZERWONO-NIEBIESKIM

Charakterystyczne dla okolic Rzeszowa, Łańcuta i Przeworska są hafty ręczne kolorowe: w tym: czerwono-niebieskie, płaskie, występujące na koszulach i zapaskach. Motywy kwiatowo-roślinne, haftowane ściegami płaskim, sznureczkiem, łańcuszkiem, maczkiem oraz krzyżkowym (gałązki kwiatowe, wici roślinne, kwiaty lili, piwonii, chryzantem, maków, liście pierzaste, gałązki winogron) wypełniały w 2/3 częściach powierzchnię zapasek. Haftowane wzory umieszczano pomiędzy pasmami zakładek.



Portret kobiety z dziewczynką; kobieta w spódnicy kraciatej i zapaskie wyszywanej, Przeworsk, okres międzywojenny. Muzeum w Przeworsku



Detal haftu czerwono-niebieskiego z zapaski. Fot. M. Szewczuk. Muzeum – Zamek w Łańcutcie





Zapaska zdobiona wstawką koronkową i haftem bordowo-niebieskim. Fot. M. Szewczuk. Muzeum – Zamek w Łańcucie



Zapaska, ok. Przeworska, pocz. XX w. Fot. G. Sznaj. Muzeum w Przeworsku



Naroże zapaski haftowanej haftem krzyżkowym czerwono-niebieskim, Pantalowice, ok. 1910 r. Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku





Haft bordowo-granatowy pomiędzy zakładkami na zapasce, Przeworsk, pocz. XX w. Fot. G. Sznaj. Muzeum w Przeworsku



Fragment haftu czerwono-niebieskiego na zapasce, Gorliczyna, pocz. XX w. Fot. J. Siębrzuch. Zbiory prywatne

## ZAPASKI TIULOWE

Zapaski szyte z maszynowo haftowanego tiulu noszone były od końca XIX w. przez zamożne kobiety. Wówczas tiul stał się materiałem modnym<sup>174</sup>. Do wykonania zapaski używano kawałka fabrycznie, gęsto zahaftowanego tiulu w pasowe regularne wzory roślinne, kwiatowe. Brzegi zapasek wykańczano obdzierganymi ząbkami. Zapaski takie w okolicach Przeworska zwano *drucikowymi* (Grzęska, Urzejowice), *druciankami* (Grodzisko Dolne), *zapaski firankowe* (Chałupki k. Przeworska)<sup>175</sup>. Zakładane były przez młode kobiety do „stroju krakowskiego”, odświętnego, np. weselnego, dożynkowego, zarówno do jasnych, jak i ciemnych spódnic. Odmianą przezroczystych a wzorzystych zapasek są zapaski wykonane techniką koronki szydełkowej oraz zapaski szyte z koronek (materiałów nicianych ażurowowzorzystych<sup>176</sup>).



Zapaska tiulowa, Przedmieście przeworskie, pocz. XX w. Dar Haliny Silbert-Mrugali. Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku



Naroże zapaski z tiulu fabrycznego, Grodzisko Dolne, XIX/XX w. Fot. G. Sznej. Muzeum w Przeworsku

<sup>174</sup> F. Kotula, *Strój łańcucki*, s. 27.

<sup>175</sup> Wywiad z Julią Lasek, ur. 1934 r., *Chałupki k. Przeworska*, 24.08.2011. Archiwum etnograficzne Muzeum w Przeworsku.

<sup>176</sup> M. Michałowska, *Leksykon włókiennictwa*, s. 183.





Panny w zapaskach tiulowych, Rozbórz, pocz. XX w. Muzeum w Przeworsku





Zapaska koronkowa, Mokra Strona, pocz. XX w. Fot. G. Sznaj. Muzeum w Przeworsku



Zapaska tiulowa „drucianka”, Grodzisko Dolne, XIX/XX w. Fot. G. Sznaj. Muzeum w Przeworsku





Zapaska tiulowa, Mokra Strona, k. XIX w. Fot. G. Sznaj. Muzeum w Przeworsku



Zapaska koronkowa, Grodzisko Dolne, pocz. XX w. Fot. G. Sznaj. Muzeum w Przeworsku

## ZAPASKI BIAŁE ZDOBIONE HAFTEM BIAŁYM DZIURKOWANYM RĘCZNYM I FABRYCZNYM

**N**a szczególną uwagę zasługuje grupa zapasek wyszywanych ręcznie, pochodzących z Grodziska Górnego, znajdujących się w zbiorach Muzeum w Przeworsku. Uszyte z białego płótna, o dolnych brzegach wyciętych w *wielkie zęby* lub łuki, wypełnionych haftem ażurowym, tj. dziurkowym



Kobieta w zapasce z płótna pokrytego haftem ażurowym ręcznym, Przeworsk, okres międzywojenny. Muzeum w Przeworsku

(zwanym *w kaszkę*<sup>177</sup>) i płaskim, o motywach kwiatów, owoców. Zapaski te są wyjątkowo strojne, z bogatymi motywami roślinnymi, dość szerokie od 120 do 240 cm.

Nowszą formą zapasek są te uszyte z białego materiału fabrycznie pokrytego haftem płaskim i dziurkowanym. Powierzchnię materiału wypełniają pasowe stylizowane motywy roślinne. Cięte boki zapasek wykończone są białą pasmanteryjną taśmą.

<sup>177</sup> F. Kotula, *Strój łańcucki*, s. 27.



Kobieta w zapasce z płótna pokrytego haftem ażurowym fabrycznym, Przeworsk, okres międzywojenny. Muzeum w Przeworsku



Elżbieta Wiśniowska z Gorliczyny, pocz. XX w. Fot. udostępniona przez Renatę Starczewską





Elżbieta Rut z córką Marią, Przeworsk, ul. Tatarska, ok. 1915 r. Muzeum w Przeworsku





Zapaska wyszywana haftem białym ażurowym, Grodzisko Górne, k. XIX w.  
Fot. G. Sznaj. Muzeum w Przeworsku



Zapaska wyszywana haftem białym ażurowym, Grodzisko Górne, k. XIX w.  
Fot. G. Sznaj. Muzeum w Przeworsku



Zapaska wyszywana haftem białym ażurowym, Pełnatycze, k. XIX w. Fot. G. Stec. Muzeum Etnograficzne w Rzeszowie





Zapaska wyszywana haftem białym ażurowym, Grodzisko Górne, XIX/XX w. Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku





Tył zapaski wyszywanej haftem białym ażurowym, Grodzisko Górne, k. XIX w.  
Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku



## ZAPASKI JEDNOKOLOROWE ZDOBIONE HAFTEM PŁASKIM KOLOROWYM ROŚLINNYM

Kolejnym przykładem zapasek są zapaski w ciemnych kolorach: granatowym i czarnym, zdobione kolorowym haftem roślinnym na brzegach. Zapaski tego typu odnotowuje Franciszek Kotula: „Zapaski „woalowe” i „brukselinowe” (alpagowe) przed pierwszą wojną światową nosiły kobiety, od najjaśniejszych do czarnych”. Kotula opisuje je jako stosunkowo wąskie, „lekko zebrane w pasie”, krótsze od spódnic, obrębione na brzegach w zęby nicią w kolorze odmiennym od koloru zapaski, wzdłuż brzegów ozdobione różnokolorowym haftem płaskim w formie ornamentu wstęgowego lub bukietów kwiatów<sup>178</sup>. Anna Targońska opisując zdobienie w tego typu zapaskach, uszytych z materiałów wełnianych jednobarwnych w jasnych i ciemnych kolorach, podaje że: „Szyto je z tkanin jednobarwnych: kremowych, beżowych, granatowych, czarnych i zdobiono haftem kolorowym, wykonanym jedwabnymi nićmi i lacetem. Powtarzającą się zasadą kompozycyjną było umieszczanie wzorów w obu dolnych narożach zapaski. W każdej z obu gałązek czy bukietów oś symetrii stanowił najczęściej duży kwiat – większy i bardziej kolorowy od innych. Od niego odchodziły na boki mniejsze i delikatniejsze pędy kwiatowe. W miarę oddalania się od centrum kompozycji gałązka stawała się cieńsza, a kwiatki na niej się znajdujące – mniejsze. Na ogół obie gałązki nie schodziły się ze sobą, chociaż zdarzało się, że pole zapaski było zabudowane w dużym stopniu. Czasami gałązka była wygięta łukowato, zaś przy wykończeniu dolnego brzegu frędzlami zamiast ząbkami – ornament biegł poziomo. Wśród kolorowych wyszyć na zapaskach, podobnie jak na katankach, spotyka się dwa typy. Pierwszy charakteryzuje się delikatniejszym rysunkiem i wykończeniem. Łodyżki i listki są cienkie, kwiaty nieduże, cała zaś kompozycja wydłużona. Drugi typ kompozycji jest zwarty, o grubych, wyraźnie zarysowanych liściach i łodygach oraz dużych efektownych kwiatach. Dominują ściegi zapełniające płaszczyznę tkaniny, a więc ściegi cieniowane, atłasak ukośny oraz prosty, rzadziej stosuje się dzierganie (do wykończenia brzegów wyciętych w ząbki) oraz sznureczek i łańcuszek<sup>179</sup>. Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej posiada dwa przykłady ciemnych zapasek: datowane na okres międzywojenny,

<sup>178</sup> F. Kotula, *Strój rzeszowski*, s. 29.

<sup>179</sup> A. Targońska, *Wzornik rzeszowskich haftów ludowych*, Rzeszów 1985, s. 27.



Dziewczęta w strojach odświętnych, Przeworsk, okres międzywojenny. Muzeum w Przeworsku

pochodzące z okolic Przemysła i Lwowa<sup>180</sup> – haftowane ręcznie kolorowym haftem płaskim lub krzyżykowym we wzory kwiatowe. W zbiorach przeworskiego muzeum znajduje się jeden egzemplarz pochodzący z Gniewczyny Łańcuckiej. Co godne uwagi, współcześnie zapaski w ten sposób zdobione odtworzyła do celów folklorystycznych Grupa Śpiewacza z Wyszatyc k. Przemysła, kultywująca w swojej działalności folklor polsko-ruski<sup>181</sup>.

<sup>180</sup> 100 na 100. *Katalog wystawy jubileuszowej Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej 1909-2009*, Przemysł 2010, s. 190-191: Zapaska, poch. Hermanowice k. Przemysła, wyk. 1935 r., materiał: czarna brukselina, haft krzyżykowy, wym. dł. 71,5 cm, szer. dołu 118 cm; s. 196: Zapaska, poch. Rumno, woj. lwowskie, wyk. przed 1939 r., materiał: ciemnogranatowa wełna, haft ręczny płaski, wym. dł. 60 cm, szer. 83 cm. Patrz też: A. Karczmarszewski, *Ludowe obrzędy doroczne w Polsce południowo-wschodniej*, Rzeszów 2011, s. 299, fotografia „W drodze do kościoła z zieleń, Przeworsk, lata 30. XX w.” – kobieta w ciemnej zapasce pokrytej haftem kolorowym kwiatowym.

<sup>181</sup> W swej notatce poświęconej strojom ludowym w powiecie przemyskim, Grzegorz Jakubowski podaje informację o zapaskach nakładanych na spódnice, szytych z odmiennego wełnianego materiału, krótszych od spódnic o 20 cm, obszytych naokoło koronką, a w dolnej części wstążkami. Ilustracją do artykułu jest fotografia autorstwa T. Kontnika: „Strój kobiety z okolic Torek, pow. Przemysł”, przedstawiająca kobietę w koszuli wyszywanej haftem geometrycznym na ramionach, w ciemnym gorsecie z tackami, wyszywanym koralikami i cekinami oraz w ciemnej zapasce wyszywanej dołem w pasowe wzory kwiatowe. G. Jakubowski, *Stroje ludowe w powiecie przemyskim /cz. II/ Strój kobiety*, „Z naszej ziemi”. Biuletyn informacyjny Oddziału Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w Przemysłu, 1964, nr 3, s. 6-9.





Zapaska, Korczowa, gm. Radymno, przed 1939 r. Fot. K. Ignas. Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej



Zespół śpiewaczy „Wyszatycanie” z Wyszatyc w oryginalnych i zrekonstruowanych zapaskach, Zarzecze, 2015 r. Fot. K. Ignas. Muzeum w Przeworsku



Zapaska kremowa wyszyta haftem płaskim jedwabnymi nićmi, Gorliczyna, 1930 r. Fot. K. Ignas. Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej



Zapaska granatowa wyszywa haftem płaskim kolorowym, Gniewczyna Łańcucka, okres międzywojenny. Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku







Reprodukcja pocztówki „STRÓJ PRZEWORSKI” z cyklu Kazimierz Zadora-Przyłęcki, Stanisław Gratkowski-Ibis „Stroje Ludowe w 1000-leciu Państwa Polskiego”, konsultacja naukowa J. P. Dekowski, Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne, Warszawa.

## ZAPASKI WZORZYSTE DRUKOWANE

Od początku XX wieku modne były jeszcze zapaski z kolorowym wzorzystym nadrukiem, wykończone na brzegach np. koronkową taśmą; „spódnice z płóci- nek we wzorki, druki fabryczne”<sup>182</sup> (Grzęska). Franciszek Kotuła nazywa ten typ zapasek: *dybetowymi* – „z cienkiej wełny, w róż- nych, wyłącznie w jasnych kolorach, w kwiaty, kółeczka, paski w innym tonie”<sup>183</sup>.

<sup>182</sup> Grzęska 2.

<sup>183</sup> F. Kotuła, *Strój rzeszowski*, s. 29.



Fotografie portretowe kobiet w zapaskach kwiecistych drukowanych, Przeworsk, okres międzywojenny. Muzeum w Przeworsku





Kobieta w zapasce drukowanej kwiecistej, Przeworsk, ok. 1918 r. Muzeum w Przeworsku



## GORSET

**N**ajefektowniejszym elementem stroju kobiecego były gorsety, tzw. „panieńskie”, noszone przez panny na wydaniu, dziewczęta w wieku 12-20 lat, jak również przez młode mężatki, głównie w sezonie letnim jako letni strój odświętny.

Wszystkie gorsety znajdujące się w zbiorach Muzeum w Przeworsku uszyte są ze sztywnego szlachetniejszego materiału: adamaszku, pluszu, satyny, aksamitu, atłasu; podszyte podszewką bawełnianą lub z płótna lnianego. Dekorowane aplikacjami – pasmanterią, wyszywane kolorowymi nićmi, barwnymi koralikami, srebrzystymi i złocistymi cekinami.



Dziewczęta w gorsetach krakowskich, Przeworsk, okres międzywojenny. Muzeum w Przeworsku



Portret zbiorowy z Gniewczyny Łańcuckiej, 1928 r. Fot. udostępniona przez Józefa Rachwałę z Gniewczyny Trynieckiej





Panna w białym gorsecie i zapasce tiulowej, okolice Przeworska, pocz. XX w. Muzeum w Przeworsku



Portret w strojach odświętnych, okolice Przeworska, okres międzywojenny. Muzeum w Przeworsku



## GORSETY Z KAPĄ

Najstarszy typ gorsetów, zwanych: „stanikami zdobionymi złotogłowiem”<sup>184</sup> (Przedmieście przeworskie, Ujeźna), „stanik brokatowy amarantowy wyszywany srebrem” (Mokra Strona) – to gorset z kapą (z kapami), zapinany na mosiężne haftki, zdefiniowany po raz pierwszy przez Franciszka Kotulę<sup>185</sup>. (W Grzędze i Dębowie zanotowano nazwę *kabot*, prawdopodobnie dla tego typu gorsetów: bez rękawów, z głębszym wycięciem koło szyi, dłuższy stan, od pasa *tofle* (tafle), czyli płaty rozszerzone dołem, raczej bez ozdób. *Kabot* występował jako strój młodej – gorset z wszytą w pasie kapą rozkloszowaną dołem. Kapa był to rodzaj szerokiej baskiny, usztywnionej filcem, w kształcie czterech trapezowatych płatów materiału. Ta usztywniona baskina służyła najprawdopodobniej jako oparcie dla ciężkich metalowych pasów – obręczy. Materiał, z którego uszyte są staniki to brokat – tkanina wzorzysta jedwabna, sprowadzana do Polski z krajów zachodniej Europy, Turcji i Persji, a także z Rosji<sup>186</sup>. Franciszek Kotula nazywa tę tkaninę adamaszkiem – wzorzystym jedwabiem<sup>187</sup>. Wzory na jednobarwnym adamaszku – o motywach roślinnych, ulistnionych i ukwieconych gałązek<sup>188</sup>. Gorsety uszyte z tej szlachetnej i drogiej, importowanej tkaniny datuje się na wiek XVIII<sup>189</sup>. W zbiorach Muzeum w Przeworsku znajdują się trzy gorsety z kapą, uszyte z malinowego (nazwy barw: amarantowy i bordowy<sup>190</sup>) i pomarańczowego (beżowego) wzorzystego brokatu (adamaszku). Krój stanika składa się z płatu tylnego, dwóch płatów przednich, dwóch klinów bocznych i czterech trapezowatych płatów dolnych baskiny<sup>191</sup>. Dekoracja stanika to aplikacja na brzegach przy



Gorset z kapą, „stanik brokatowy”, Mokra Strona, k. XVIII w. Dar Katarzyny Piestrak. Fot. G. Sznaj. Muzeum w Przeworsku

dekolcie, wokół ramion, wokół pasa, wzdłuż zapięcia i wokół brzegów każdej kapy w formie naszytych złocistych tzw. *pasamunów* tj. taśm pasmanteryjnych – galonów w kolorze złocistym lub nici złocistej (*złotogłowia*) układanej w gęste geometryczne ząbkowe wzorki. Brzeg prawej poły gorsetu – obszyty jedwabną taśmą z frędzlami, z haczykami od haftek. Lewa poła gorsetu, podszyta paskiem czerwonego sukna, stanowiącego tło dla pętelek haftek. Kolejną ozdobą staników są wykonane z sukna lub z jedwabiu trójkątki w kolorach: bordowym, granatowym, zielonym, wszyte nad ramionami, w 1-3 cm odstępach. Staniki podszyte są grubym płótnem lnianym, zaś kapy dodatkowo usztywnione są czarną pilśnią. W zbiorach Muzeum znajduje się fotografia panny młodej ubranej w gorset z kapami. Jest to przykład stroju folklorystycznego, ubioru dobranego na potrzeby widowiska teatralnego pt. „Wesele przeworskie”, przygotowanego przez środowisko przedwojennej inteligencji przeworskiej w 1936 r., w oparciu o rodzinny folklor z Bud Przeworskich<sup>192</sup>.

<sup>184</sup> Nazewnictwo pochodzi z zapisów w dokumentach Muzeum w Przeworsku: tzw. Inwentarz Józefa Benbenka z lat 1981-1982, Księga wpływu muzealiów prowadzona od 1978, Księga inwentarzowa muzealiów etnograficznych prowadzona od 1988.

<sup>185</sup> Gorset tego typu identyfikuje jako pierwszy Franciszek Kotula, mylnie podając liczbę kap – jest ich cztery, nie trzy, płaty podszyte grubą pilśnią, o kształcie przypominającym trapez: F. Kotula, *Poszukiwanie metryk do stroju ludowego*, Rzeszów 1954, s. 48.

<sup>186</sup> M. Michałowska, *Leksykon włókiennictwa*, s. 43; Z. Małewska, *Gorset w ludowym stroju polskim*, „Prace i materiały etnograficzne”, t. XVIII, cz. I, Wrocław 1961, s. 369. Absolutnie nie jest prawdą, nie poparte żadnymi dowodami twierdzenie Janusza Motyki, iż zachowane w zbiorach Muzeum w Przeworsku brokatowe staniki są wyrobami „rodzimej produkcji” czy „wykonane w miejscowej wytwórni jedwabiu” jeśli chodzi o produkcję tkaniny! J. Motyka, *Uprawa morwy i hodowla jedwabników w I poł. XIX wieku jako próba wskrzeszenia tradycji jedwabnictwa w Przeworsku i okolicach*, „Rocznik przemyski”, Nauki przyrodnicze, t. XLV, 2009, z. 5, s. 113-114. J. Motyka, *Jedwabne eldorado w Przeworsku*, „Nowiny”, 28-30 maja 2010, s. 12.

<sup>187</sup> F. Kotula, *Poszukiwanie metryk*, s. 48.

<sup>188</sup> Por. opis tkanin z XVII w.: J. Bomińska, *Rodzaje i kolory tkanin w XVII wieku*, [w:] *Ubiory na dworze króla Jana III Sobieskiego*, red. M. Janisz, Warszawa 2016, s. 94-105.

<sup>189</sup> Z. Małewska, *Gorset w ludowym stroju*, s. 369.

<sup>190</sup> Nazwy zanotowane w Księdze Wpływu Muzealiów (KWM) Muzeum w Przeworsku: nr 181/79, nr 182/79.

<sup>191</sup> F. Kotula, *Gorsety ludowe XVIII-XX w. z terenu województwa rzeszowskiego*, Rzeszów 1970, por. krój na ryc. 2 „Gorset z kapami”, adamaszkowy, z końca XVIII w., Mokra Strona, pow. Przeworsk, s. 9.

<sup>192</sup> A. Świtalski, 1898-2008. 110 rocznica działalności Chóru Męskiego „Echo” przy Bazylice Kolegiackiej pw. Ducha Świętego w Przeworsku. Folder, Urząd Miasta Przeworsk 2008.



Gorset z kapą „stanik brokatowy”, Mokra Strona – Ujezna, XVIII/XIX w. Dar Teresy Żuk. Fot. G. Sznaj. Muzeum w Przeworsku



Gorset z kapą „stanik zdobiony złotogłowiem”, Przedmieście przeworskie, XVIII/XIX w. Fot. G. Sznaj, Muzeum w Przeworsku



Gorset z kapą, podszycie z samodziału



Detal zdobienia kapy – pasamon złocisty na adamaszku



## GORSETY – KITLIKI/KIKLIKI

W nieco podobnym stylu – bordowy kolor tkaniny, złociste ozdoby – utrzymane są gorsety tzw. kitliki (kikliki). Ubiór uszyty z czerwonego atłasu, na krawędziach obszyty podwójnym złocistym galonem, zdobiony przy zapięciu trzema złocistymi taśmami i strzępkami złocisto-niebieskimi, zapinany na haftki, podszyty cienkim lnianym płótnem, ale bez wykończenia w części dolnej – bez baskiny, zwany *kiklikiem* znajduje się w zbiorach Skansenu Zagrody Muzeum Wsi Markowa<sup>193</sup>, w zbiorach Muzeum – Zamku w Łańcucie oraz w zbiorach Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi – zw. „kitlik”, z obszyciami z wzorzystej *bordy* (borty)<sup>194</sup>. Według Franciszka Kotuli *kikliki* i *kitliki* to nazwy popularne w okolicach Łańcuta, Przemyśla, Jarosławia i Rzeszowa, w dokumentach (testamentach chłopskich) występujące od XVI w., określające ubiór z drogiego importowanego materiału (kitaj, tabin, muchajer), zdobionego paciorkami, *pasamunami*, frędzlą<sup>195</sup>. W zbiorach Muzeum w Przeworsku znajduje się długa kamizelka

<sup>193</sup> J. Tejchma, *Dawniej*, s. 178-179.

<sup>194</sup> Patrz: „kitlik” ze zbiorów MAE w Łodzi na stronie <http://strojeludowe.net/#/lan-cucki/3/25> (Dostęp: 25.06.2017).

<sup>195</sup> F. Kotula, *Poszukiwanie metryk do stroju ludowego*, Rzeszów 1954, s. 50-51. W opracowaniu *Strój łańcucki z 1955 r.*, F. Kotula definiuje kitlik, kiklik jako rodzaj gorsetu z tackami u dołu. Kitliki/kikliki sukienne czarne lub granatowe obszywane były na brzegach czerwoną lamówką, zaś jedwabne czy adamaszkowe kikliki/kitliki w kolorze amarantowym posiadały czerwone wypustki na brzegach i obszyte były złotą bortą, s. 28. Natomiast już w katalogu wystawy z 1970 r., poświęconej gorsetom ludowym z XVIII-XX w., Kotula określa „kiklik” jako gorset, nie mający na dole ani tacek, ani ozdób, s. 4. K. Ruszel zaś pod hasłem kitlik podzieliła opinię F. Kotuli z 1955 r., różniąc kitliki szyte z sukna, obszyte na brzegach czerwoną lamówką i zapinane na drobne guziczki oraz jedwabne i adamaszkowe wykańczane na brzegach czerwonymi wypustkami i złotą bortą oraz sznurowane tasiemką. K. Ruszel, *Leksykon kultury ludowej*, s. 172. *Ubiory ludowe w Rzeszowskiem*: wydawnictwo multimedialne Muzeum Etnograficznego w Rzeszowie w słowniku podaje następującą definicję: „Kiklik (kitlik) – rodzaj gorsetu, złożonego z prostych pleców i przodów, bez zaszewek, sięgający do linii talii, o dekolcie jajowatym, z tackami lub bez”. Kitlik to starsza nazwa okrycia wierzchniego górnego, pochodzi od nazwy niemieckiej „der Kittel”, która oznacza zarówno białą bluzę, marynarkę, kurtkę, fartuch roboczy. Czy „kitlik” może być starszą, bardziej archaiczną nazwą kobiecej kamizelki – stanika, przylegającej do ciała, nazwą która poprzedziła określenie „gorset”? Czy nazwa „kiklik” (kitlik) zachowana w Markowej to germanizm, który może wiązać się z lokalnym osadnictwem niemieckim? Z kolejnych opracowań dotyczących strojów polskich zamożnych kobiet począwszy od XVI w., wylania się obraz kitlika jako krótkiej, przylegającej do ciała kamizelki, uszytej ze sztywniejszego materiału (aksamitu, sukna), zdobionej raczej skromnie błyszczącymi taśmami pasmanteryjnymi, w odróżnieniu od gorsetu, który jawi się jako ubiór dłuższy, zawsze z jakąś formą baskiny, wyszywany nićmi, koralikami, cekinami. (Por. I. Turnau, *Źródła z lat 1572-1728 do ubioru Ormian*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, nr 4, 1987, s. 602; M. Bieniek, *Ubiory mieszczarskie w Wojniczu w XVI-XVIII wieku*, „Zeszyty Wojniczkie”, nr 4 (95), 2000, s. 11; M. Molenda, *Ubiory w wyprawie ślubnej Zofii Jagiellonki, córki Zygmunta I. Przyczynek do historii garderoby Jagiellonów w XVI w.*, „Amicissima Studia Magdalenae Piwocka oblata”, Cracoviae MMX, s. 159-160.) Ł. Gołębiowski opisuje kitel, kitlik, kitliczek jako płócienną suknię męską, kobiecą, dziecięcą. Kitel dodatkowo określa jako odzież żołnierską i furmańską. *Ubiory w Polsce*, s. 169.

posiadająca nazwę gwarową *kiklik*<sup>196</sup> – uszyta z bordowej welenki, ocieplana watoliną, z dwiema naszytymi kieszeniami, zawiązywana na troczki, o prostym kroju, bez baskiny, obdziergana na brzegach trzema pasmami nici, ozdobę stanowią haftowane atłaskiem naturalistyczne kwiaty rumianu, na przodach i z tyłu kamizelki. Taki typ kamizelki kobiecej, dłuższy, o ciemniejszej barwie, obszyty tasiemką, dołem na przodzie z wyszywaniem kwiatami, nazywany jest „serdakiem” (Jagiełła). Kamizelki tego typu, nazywane „serdakami” obecne są w strojach folklorystycznych Zespołu Śpiewaczego z Wiązownicy<sup>197</sup>. Kikliki w kolorze bordowym i ze złocistymi aplikacjami prezentuje wspólnie Zespół Śpiewaczy z Markowej.



Zespół Śpiewaczy z Wiązownicy w haftowanych „serdakach”. Pawłosiów, 2013 r. Fot. K. Ignas. Muzeum w Przeworsku

<sup>196</sup> Nazwa zanotowana w Księdze Wpływu Muzealiów, poz. KWM 1896/88.

<sup>197</sup> Jagiełła 26. Notatka z rozmowy z Marią Kornak – kierownik Zespołu Śpiewaczego z Wiązownicy, 11.03.2015.



Kitlik: przód i tył. Fot. M. Szewczuk. Muzeum – Zamek w Łańcucie



Kiklik: przód i tył, Gorliczyna, okres międzywojenny. Fot. G. Sznaj. Muzeum w Przeworsku



## GORSET – BEKIESZKA

W zbiorach Muzeum w Przeworsku znajduje się jeden przykład kobiecego stanika, zw. bekieszka. Przekazany do Muzeum w 1979 r., jako dar Katarzyny Krupy z Mokrej Strony. Uszyty z błękitnego wzorzystego adamaszku – brokatu, o dość skomplikowanym kroju<sup>198</sup>, zapinany na dwa rzędy ozdobnych mosiężnych guzików, z baskiną układającą się w dekoracyjne fałdy z tyłu stanika, podszyty lnianym płótnem. Bliższe informacje na temat tej części ubioru pochodzą z materiałów terenowych zebranych przez Teresę Szetelę-Zauchową w latach 60. XX w. Nazywana przez informatorów „starym ubiorem”, noszona była zanim nastąpiła moda na staniki i gorsety, jako strój weselny np. družek na weselu. Uwierana była na wierzch koszuli, do jasnej szerokiej spódnicy, do tego korale. Charakterystycznymi elementami „bekieszki” było dopasowanie, długość i brak ozdób. Sięgała do bioder: „plecy obcisłe ściskane, pasowane jak gorset”<sup>199</sup>; z wszytą w pasie falbanką krojoną z klosza (z koła), zaprasowaną w fałdki, „sukienny gorset, bez koralii”. Fałdy występowały wokół pasa z wyjątkiem odcinka na przodzie między dwoma rzędami guzików w kolorze żółtym lub srebrnym. Szyta z „cienkiego sukna niebieskiego”<sup>200</sup>, „z materiałów w kolorze niebieskim i granatowym”, „z sukna czarnego lub granatowego”<sup>201</sup>.

W Gniewczynie Łańcuckiej ten element stroju kobiecego, opisywany jako: obcisły i wcięty w pasie, z wszytą w pasie strzępką czyli rodzajem falbany, baskiny, układanej w kontrafałdy lub zakładki, o dł. 15-20 cm, z głębokim wykrojem przy szyi, z materiału – bawełnianego jedwabiu w pastelowych kolorach – różowym, niebieskim, seledynowym, nie był zdobiony, zapinany na haftki albo sznurowany wstążką, nazywany był „gorsetem strzępnym”<sup>202</sup>.



Bekieszka z wzorzystego adamaszku, Mokra Strona, 2. poł. XIX w. Fot. G. Sznaaj. Muzeum w Przeworsku

W materiałach pochodzących z ankiet z 1948 r.<sup>203</sup>, określenie pojawia się kilkakrotnie: Białoboki – „bekiesz” to kobiecy płaszcz futrzany, pokryty czarnym lub granatowym sukniem, sięgający do kolan, obcisły górą, szeroki dołem; Kańczuga – „bekieszka” – watawana, ozdobiona felpą, czyli sztucznym barankiem; „bikieszka” – płaszcz podbity futrem, marszczony z tyłu, wcięty w pasie; Manasterz – „bikieszka” – płaszcz zimowy; Sienków – „bekieszka” – czarny sukienny wcięty płaszcz; Studzian – „bekiesz” – futro pokryte granatowym sukniem, sięgające powyżej kolan; Żurawiczki – „bekieszka” – rodzaj płaszcza. Wydaje się, że jedynymi wspólnymi cechami bekieszki – kobiecego stanika i futrzanego płaszcza był krój: wcięcie w talii i marszczenie z tyłu. Również o „bekiesz” jako płaszczu podobnym do sukni, cokolwiek dłuższym i podbitym czarnym baranem noszonym w Husowie pisze Wincenty Badura<sup>204</sup>.

<sup>198</sup> Podstawowy krój stanika: dwa płaty tylnie wraz z pojedynczymi klinami tworzącymi środek baskiny, dwa prostokątne wąskie kliny pod pachami, dwa przodki, dwa przednie trójkątne kliny baskiny, osiem trapezowatych klinów tworzących boczne fałdy baskiny. Materiał jest w wielu miejscach sztukowany, nosi ślady prucia, został użyty wtórnie, stanik robi wrażenie uszytego z resztek. Podobnie sztukowana jest podszewka. Stanik z zapięciem dwurzędowym, na 10 ozdobnych mosiężnych guzików. Obie poły jednakowe, stanik można zapinać zarówno na prawą, jak i na lewą stronę.

<sup>199</sup> Ubieszyn 18.

<sup>200</sup> Nowosielce 9.

<sup>201</sup> Ubieszyn 18, Wólka Ogryzkowa 23, Nowosielce 9, Krzeczowice 46.

<sup>202</sup> Gniewczyna Łańcucka 13.

<sup>203</sup> AMT MER, t. 87 Dawne stroje w mojej okolicy. W *Ubiarach* Ł. Gołębiowskiego pod hasłem: bekieszka znajduje się opis sukni futrem podszytej. Ł. Gołębiowski, *Ubiory w Polsce*, s. 74-75, 120.

<sup>204</sup> W. Badura, *Husów wieś powiatu łańcuckiego. Zarys etnograficzny*, „Lud”, 1904, s. 35.



Bekieszka, przód i tył, Mokra Strona, 2. poł. XIX w. Fot. G. Sznaj. Muzeum w Przeworsku



Tył gorsetu z kontrafałdami, Gorliczyna, pocz. XX w. Fot. G. Sznaj. Muzeum w Przeworsku



## GORSET Z KONTRAFALDAMI

Odmianą Odmianą gorsetu o innym kroju: z wysokim karczkiem i długą baskiną układaną w równe dość wąskie kontrafałdy, „kontrafałdziki” (Cieszacina Wielki), jest gorset znany z Cieszacina Wielkiego, Żurawiczek, Radawy, Pigan, Adamówki. Nazwany przez inf. Marię Machałę, ur. 1901, „prostym gorsetem”, w odróżnieniu od gorsetu „tackowego”, wykańczanego tackami od pasa<sup>206</sup>. Gorset ten zdobiony był w charakterystyczny sposób: dwa przody pokryte gęsto haftem, z wyobrażeniem motywu symetrycznej gałązki kwiatowej na każdym przodzie. Zaś na baskinie pokryte rzędem cekinów były brzegi – krawędzie zewnętrzne plis kontrafałdy, co dawało efekt zdobniczy.

<sup>206</sup> Żurawiczki 48.



Druhna weselna w gorsecie z kontrafałdami, Majdan Sieniawski, 1950 r. Fot. Archiwum Urzędu Gminy Adamówka



Rekonstrukcja gorsetu z kontrafałdami, Zespół Śpiewaczy „Piganeczki” z Pigan, gm. Sieniawa, Zarzecze 2005 r. Fot. K. Ignas. Muzeum w Przeworsku



Gorset z baskiną z kontrafaldami, Gorliczyna, ok. 1930 r. Fot. K. Ignas. Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej



Gorset z długą baskiną w kontrafaldy, Cieszacin Mały, przed 1939 r. Fot. K. Ignas. Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej





Druhny z drużbami, wesele w Majdanie Sieniawskim, 1950 r. Fot. Archiwum Urzędu Gminy Adamówka

## GORSET GRODZISKI

**W** Grodzisku typ gorsetu z kontrafałdami, ze względu na sposób zdobienia, przybrał oryginalny wygląd. Gorset z długą baskiną układaną w kontrafałdy, zapinany na haftki, jest wyszywany w sposób charakterystyczny jedwabnymi nićmi i koralikami w kwiaty. Mianowicie osią lokowania naturalistycznych wzorów kwiatowych (piwonie, chryzantemy, lilie, astry, bratki, róże) jest linia stanu gorsetu: łodygi kwiatów w górnej części skierowane są kielichami w górę, zaś w dolnej części gorsetu, niejako w lustrzanym symetrycznym odbiciu: kielichy kwiatów skierowane są w dół. W zbiorach Muzeum w Przeworsku znajdują się dwa tego typu gorsety: usztyty z białej wełenki – haftowany nićmi gorset ślubny, pochodzący z Grodziska Górnego oraz usztyty z czarnego aksamitu, wyszywany koralikami – gorset „grodziski” pochodzący z Gorliczyny. Charakterystyczna długa baskina krojona jest z trzech prostokątnych części, układanych łącznie w 7 fałd – 4 z przodu i 3 z tyłu, lub 9 fałd – 5 z tyłu i 4 z przodu. Franciszek Kotula podaje, iż gorsety te powstały w Grodzisku po I wojnie. Na każdym fałdzie baskiny musiał być wyhaftowany inny kwiat<sup>205</sup>. Zwraca uwagę zarówno spójność stylistyki zdobienia, jak i niezwykle starannie dobrane pastelowe barwy haftów nićmi i koralikami: jedwabne nici w kolorach: różowym, liliowym, fioletowym, kremowym, oliwkowym, jasno- i ciemnozielonym; koraliki – różowe, srebrzyste, białe, złociste, błękitne, szafirowe. Gorset ten obecny jest do dnia dzisiejszego w stroju zespołów folklorystycznych z Grodziska Dolnego.



Przód gorsetu z kontrafałdami, Grodzisko Górne, pocz. XX w. Fot. G. Sznaj. Muzeum w Przeworsku

<sup>205</sup> F. Kotula, *Strój łancucki*, s. 29. Dalej patrz: F. Kotula, *Gorsety ludowe*, s. 16-17 – krój gorsetu grodziskiego. Por. kolekcja gorsetów z baskiną w fałdy ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Łodzi: <http://strojeludowe.net/#/lancucki/3/28> (Dostęp: 25.06.2017); Por. G. K. Krzeszowski, „Gacoki” i „Grodziszczoki”. *Studia z dziejów regionalnych zespołów pieśni i tańca w XX wieku*, Rzeszów 2012, s. 24-27.



## STANIKI

Typową dla okolic Przeworska, wykształconą na przełomie XIX i XX wieku odmianą gorsetów są staniki. Aleksander Saloni w opracowaniu z 1903 r. opisał je jako: „gorset z granatowego sukna, wyszywany tasiemką” przynależny do „nowej mody”. Strojem przynależnym według Saloniego do „starej mody” jest adamaszkowy gorset zestawiany z żupanem i obręczą złożoną<sup>207</sup>. Stanik zapinany był na 9-11 czarnych ozdobnych guzików, rozkloszowany, z krótką wąską baskinką, o krawędziach obszytych czarną tasiemką<sup>208</sup>. Krój stanika składał się z ośmiu części. Dekorację staników stanowiły pionowe pasowe wzory, umiejscowione symetrycznie wzdłuż zapięcia i wokół baskinki: „na pazuchach i na falbanie” (Wólka Ogryzkowa). Do ozdoby służyła gotowa taśma pasmanteryjna pleciona, koronkowa, cekinowa lub wzorzysta (bortka) – jasna stosowana do staników w jasnych kolorach lub czarna – naszywana na ciemniejsze tło (czarne, granatowe bordowe). Hafty na stanikach wykonywano koralikami (czarnymi, szarymi, brązowymi i w barwach jaśniejszych), o kształtach kulistych, podłużnych (tzw. *sieczka*), krystalicznych; srebrzystymi cekinami<sup>209</sup>. Zdobienia staników były raczej skromne, ale gustowne i eleganckie, o ciemnych barwach, w wyszywane koralikami wzory wici kwiatowo-roślinnych, o kształtach przypominających liście paproci, jarzębiny, kwiaty wielopłatkowe<sup>210</sup>.



„Gorsety ubierało się wówczas bogato. Nieraz gorset był aż ciężki i ważył z półtora kilo”  
(Paweł Wýwrot, ur. 1887 r., krawiec, Roźniatów)



Dziewczyna w staniku i zapasce z haftem ażurowym ręcznym, Przeworsk, okres międzywojenny. Fot. ze zbiorów prywatnych



Stanik „serdak”, Grodzisko, okres międzywojenny. Fot. K. Ignas. Muzeum Etnograficzne w Rzeszowie

<sup>207</sup> A. Saloni, *Lud łańcucki*, s. 192-193.

<sup>208</sup> Por. F. Kotula, *Gorsety ludowe XVIII-XX w. z terenu województwa rzeszowskiego*, Rzeszów 1970, s. 5. Krój stanika w: F. Kotula, *Strój łańcucki*, s. 27, ryc. 29, gorset typ IV.A-C „gorset zwany stanikiem zapinany na guziki, Kraczkowa, pow. Łańcut, Muzeum w Rzeszowie, nr inw. 1396”.

<sup>209</sup> Grzęska 2, Dębów 7, Nowosielce 9, Gniewczynna Łańcucka 13, Wólka Ogryzkowa 23, Jagiełła 26, Cieszaczin Wielki 55.

<sup>210</sup> Patrz: staniki ze zbiorów Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi: <http://strojeludowe.net/#/przeworski/3/25> (Dostęp: 25.06.2017).



Rodzina rolnicza w strojach ludowych, ok. Przeworska, XIX/XX w. Muzeum w Przeworsku



„Gorsety nosiły dziewczęta lub młodsze kobiety, występowały w nich na przykład drużki na weselach. Noszone zwykle od większego święta. Szyto je z czarnego, granatowego lub bordowego aksamitu”

(Józefa Wywrot, 1893 r., Rożniatów)





Renata Starczewska w stroju należącym do prababci Elżbiety Wiśniowskiej z Gorliczyny. Przeworsk, 2017 r. Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku



Stanik przeworski, Mokra Strona, 2 poł.  
XIX w. – aranżacja stroju na wystawie sta-  
łej Działu Historyczno-Etnograficznego  
Muzeum w Przeworsku. Przeworsk, 2017 r.  
Fot. J. Siębrzuch







Stanik, przód i tył, ok. Przeworska, k. XIX w. Fot. G. Sznaj. Muzeum w Przeworsku



Stanik, przód i tył, ok. Przeworska, pocz. XX w. Fot. G. Sznaj. Muzeum w Przeworsku





Stanik zdobiony aplikacją: ząbkowanymi paskami czarnego aksamitu, przód i tył, ok. Łańcuta, k. XIX w. Fot. M. Szewczuk. Muzeum – Zamek w Łańcucie



Stanik aksamitny wyszywany koralikami, przód i tył, ok. Łańcuta, XIX/XX w. Fot. M. Szewczuk. Muzeum – Zamek w Łańcucie





Stanik z granatowego aksamitu, wyszywany koralikami, Maćkówka, pocz. XX w.  
Fot. K. Ignas. Muzeum Etnograficzne w Rzeszowie





Stanik z granatowego aksamitu, wyszywany koralikami, Maćkówka, pocz. XX w. Fot. K. Ignas. Muzeum Etnograficzne w Rzeszowie



## GORSETY KRAKOWSKIE

Największą grupę pośród gorsetów ze zbiorów Muzeum w Przeworsku stanowią gorsety tzw. krakowskie, w stylu krakowskim, („ubieranie się po krakowsku”, „moda po krakowsku”) szyte i noszone od ok. 1920 r.<sup>211</sup>. Gorsety „krakowskie” wyszywane niciami i koralikami zastąpiły staniki. Są to gorsety krótkie, obcisłe i wcięte, okrywające klatkę piersiową, pełniące funkcję niejako „zewnętrznego biustonosza”, zapinane na haftki lub sznurowane. U dołu mają od 21 do 36 sztuk tacek – płatów dolnych w kształcie języków. Wyszywane niciami i koralikami wzory symetryczne kwiatowe i roślinne, pokrywały każdą tackę, przody i tył gorsetu.



Gorset z tackami, przód, Grzęska, pocz. XX w. Fot. G. Sznaj. Muzeum w Przeworsku



Detal wyszycia na przodzie gorsetu: haft koralikami i cekinami, Grzęska, pocz. XX w. Fot. G. Sznaj. Muzeum w Przeworsku



Gorset z tackami, tył, Grzęska, pocz. XX w. Fot. G. Sznaj. Muzeum w Przeworsku

<sup>211</sup> Gniewczyzna Łańcucka 14, Grzęska 4.





Wesele w Pantalowicach, ok. 1919 r. Muzeum w Przeworsku



„Strój panny młodej różnił się nieco od dzisiejszego. Ubrana była w długą białą suknię, buciki wysokie i sznurowane. Na głowie miała stroik zrobiony z dwóch lekko zmarszczonych wstążek, białej i niebieskiej. Do tego stroika przymocowane były różnokolorowe wstążki. Drużki były przeważnie w strojach krakowskich. Do dzisiaj, zachował się tylko zwyczaj śpiewania z korowajem.”

(Jadwiga Śliwa, Monografia wsi Pantalowice)





Gorset z tackami, przód i tył, Przeworsk – Błonie rzeźnicze, XIX/XX w. Fot. G. Sznaj. Muzeum w Przeworsku



Gorset panieński Katarzyny Król, Żurawicki, pocz. XX w. Dar Stanisława Buczka. Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku



Gorset, przód i tył, Mokra Strona, okres międzywojenny. Fot. G. Sznaj. Muzeum w Przeworsku





1908





Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Żeńskiej w Budach Przeworskich, 1928 r. Fot. Piotr Ostrowski. Muzeum w Przeworsku





Katarzyna Kolasa i Józefa Kiszka z Urzejowic – Zagród, Przeworsk, 1927 r. Muzeum w Przeworsku





Tył gorsetu, Gniewczyna, ok. 1910 r. Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku



Gorset: przód i tył, Mokra Strona, XIX/XX w. Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku



## GORSETY KRAKOWSKIE BIAŁE ŚLUBNE

Pośród gorsetów tzw. krakowskich, na uwagę zasługują gorsety białe, szyte z satyny, atlasu i welenki, zakładane przez dziewczęta i drużki m.in do ślubu. Haftowane kolorowymi nićmi, haftem atłaskowym i cieniowanym, jednokolorowymi cekinami (srebrnymi i złotymi), we wzory roślinno-kwiatowe, stanowią arcydzieła hafciarskiego kunsztu.



Drużki ze swatami, Rozbórz, okres międzywojenny. Muzeum w Przeworsku

Poświęcenie Domu Ludowego w Przeworsku, 1937 r. Muzeum w Przeworsku







Dziewczyna w gorscie białym wyszywanym i zapasce drukowanej, Przeworsk, okres międzywojenny. Muzeum w Przeworsku



„Święcenie ziela w Przeworsku – Rok 1938. Na Wniebowzięcie N.M.P. (Matka Boska Zielna) obchodzi okolica przeworska starym zwyczajem święcenie ziela połączone z dożynkami. Święcone są również wieńce ze zboża ozdobione wstążkami, kwiatami i owocami, które przywożą do kościoła dziewczęta, ubrane w stroju regionalnym, na wozach zaprzężonych w parę lub dwie pary koni. Wozy i uprząż są również ubrane we wstążki i zieleń”. Opis Józefa Benbenka. Muzeum w Przeworsku









Gorset ślubny biały, przód i tył, Mokra Strona, pocz. XX w. Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku



Gorset panny młodej lub družki, przód i tył, Dębów, pocz. XX w. Fot. G. Sznaj. Muzeum w Przeworsku



Gorset biały, przód i zbliżenie tyłu, Gorliczyna, XIX/XX w. Fot. G. Sznaj. Muzeum w Przeworsku



## KATANKI

**K**atanki to kobiece okrycie wierzchnie, noszone w chłodniejszych porach roku, rodzaj bluzki czy współczesnego żakietu ze stójką, długimi rękawami i baskiną, zapinanego na guziki. Katanka to określenie spopularyzowane przez Teresę Szetelę-Zauchową – nazwa najbardziej rozpowszechniona i najdłużej używana<sup>212</sup>.



Katanka, Maćkówka, pocz. XX w. Fot. G. Stec, Muzeum Etnograficzne w Rzeszowie



Katanka, Gniewczyzna Łańcucka, pocz. XX w. Fot. K. Ignas, Muzeum Etnograficzne w Rzeszowie



„Katana stanowiła górną, wierzchnią część kobiecego ubioru. Był to ubiór odświętny, z rękawami, noszony na koszuli, zwykle ozdobnej. Podczas gdy gorset noszono prawie wyłącznie w lecie, katany – w chłodniejsze dni lata, szczególnie w jesieni i zimie. Pełniły więc one taką rolę jak dzisiejsze swetry i bluzki, a nawet kurtki i żakiety, a także dawne kamizelki męskie z rękawami. Katana była najbardziej reprezentacyjną częścią stroju, dlatego też szyto ją na ogół z dobrych gatunkowo materiałów i bogato zdobiono. Występowała często, szczególnie u kobiet zamężnych, z chustą kwadratową złożoną na krzyż okrywającą plecy. Katany zdobiono w miejscach najbardziej widocznych spod chusty, na przodach i na zakończeniach rękawów. Wykrój pod szyją pozostawał gładki, oblamowany tasiemką, przykrywał go bowiem zdobny kołnierzyk koszuli. Z szerokich rękawów katany widoczne były haftowane rękawy koszuli. (...) Katany szyto z grubszych materiałów szlachetnych, takich jak aksamit, sukno, wełna, jednolitych w kolorze albo tkanych ozdobnie. Podszywano je ciepłą flanelą lub barchanem, niekiedy watowano. „Strojności” dodawały bądź to gatunek materiału, bądź kolor, a więc ciemny, poważny, jak czarny lub granat oraz żywy: czerwono-makowy, bordowy, amarantowy, błękitny i zielony.”

(Teresa Szetela-Zauchowa, *Katany w ludowe w zbiorach Muzeum w Rzeszowie*, Rzeszów 1971)

<sup>212</sup> T. Szetela-Zauchowa, *Katany*, s. 5.

Katany (Dębów, Gniewczyna Łańcucka, Grzęska, Maćkówka, Nowosielce) z długimi rękawami, ocieplane, zwane kabatami, *kabotami* (Urzejowice), kaftanami, kaftanikami (Siennów, Cieszacin Wielki), *kacabajami*, *kocubajami* (Roźniatów)<sup>213</sup>, „katany z baskiną ubierane koralami”<sup>214</sup> (Grzęska) – to wierzchni odświętny jesienno-zimowy ubiór kobiety, zakładany zwłaszcza przez starsze, dojrzałe kobiety. Szyte z ciemniejszych (czerni, amarant, granat, fiolet) i grubszych materiałów: sukno, aksamit, cąjg, klot. Noszone były w zestawie z kwadratową wełnianą chustą naramienną złożoną na pół lub po przekątnej. Tzw. odmiana przeworska katany występuje w trzech typach, zanalizowanych przez Teresę Szetelę-Zauchową<sup>215</sup>.

Typ pierwszy: zapinana na guziczki, watawana, dwa płaty przednie i tylni dłuższy, rękawy długie dzwonończo rozszerzone, na przodach dwie naszyte kieszenie w kształcie ściętego rombu, oblamowane tasiemką i zdobione. Pole zdobienia na rękawach zamknięte zwykle czarną tasiemką, wyszywane koralikami i pasmanterią we wzory kwiatowe. Spodnia strona rękawów podszyta była podszewką z wzorzystej welenki – tybetu albo jednolitą, żywą w kolorze satyną<sup>216</sup>.

Typ drugi katanki charakteryzuje się lżejszym wykończeniem, podszyty pojedynczym płótnem. Inaczej krojony – z klinowatymi cięciami tyłu, rozkloszowanymi od pasa. Główną ozdobę stanowiły wyszycia koralikami w postaci dwóch szlaczków w duże wzory kwiatowe po obu stronach zapięcia i wokół baskiny oraz na przedniej stronie rękawów.



Katanka, ok. Łańcuta. Fot. M. Szewczuk. Muzeum – Zamek w Łańcucie



Zdobienie mankietu katanki. Fot. M. Szewczuk. Muzeum – Zamek w Łańcucie

<sup>213</sup> Roźniatów 43, Roźniatów 44. Nazwy „kacabaja”, „kocubaja” mogą wywodzić się z terminu „kuczabaja” – miękkiej, kosmatej tkaniny wełnianej, lekko spłśnionej, gorszego gatunku bai. M. Michałowska, *Leksykon włókiennictwa*, s. 25, 214.

<sup>214</sup> Wywiad z Janiną Horodecką, ur. 1925, Grzęska 7.06.2010. Archiwum etnograficzne Muzeum w Przeworsku.

<sup>215</sup> T. Szetela-Zauchowa, *Katany ludowe w zbiorach Muzeum w Rzeszowie. Komentarz wystawy*, Rzeszów 1971, s. 8-11. Jak pisze autorka: „Nie można w tym miejscu nie poczynić kilku uwag na temat zdobienia przeworskich katan, które nie znajdują sobie równego na obszarze naszego województwa; mogą z nimi konkurować jedynie niektóre gorsety, ale tylko w bogactwie motywów. Wartością artystyczną w wielu wypadkach przewyższają je przeworskie. Odnaczają się one wyjątkowo trafną tonacją koloru wzoru z tłem, zharmonizowaną, wzbogaconą złotawymi i opalizującymi błyskami. Są również zestawienia kontrastowe. (...) We wzorach wyraźny jest konturowy rysunek motywu, wyznaczony czarnym sznureczkiem lub koralikową pasmanterią. Pola rysunku wypełnia kombinacja dobranych w kolorze koralików, tworząc malownicze, stylizowane kwiaty i liście”.

<sup>216</sup> T. Szetela-Zauchowa, *Katany*, s. 8.





Ks. Franciszek Bielówka z siostrą Anną Misiąg ur. 1869 i córką Anny, Świętoniowa. Fot. udostępniona przez Marię Filanowską



Portret kobiet w katankach, Przeworsk, okres międzywojenny. Muzeum w Przeworsku



Kobiety w katankach, Przeworsk, okres międzywojenny. Muzeum w Przeworsku





Regina Krotysz z Grzęski w katance z koralami, Grzęska, 1965 r. Fot. F. Kotuła.  
Fot. udostępniona przez Halinę Lotycz z Przeworska



Kobieta w katance i koszuli z krezą, Przeworsk, okres międzywojenny. Muzeum  
w Przeworsku



Katanka, przód i tył, ok. Łańcuta. Fot. M. Szewczuk. Muzeum – Zamek w Łańcucie



Katanka, ok. Przeworska, ok. 1910 r. Fot. K. Ignas. Muzeum Etnograficzne w Rzeszowie



Katanka płócienna, wyszywana haftem bordowo-niebieskim, ścięciem krzyżykowym, Pantalowice, okres międzywojenny. Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku



Katanka satynowa zdobiona aksamitną lamówką, Pantalowice, okres międzywojenny. Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku





Renata Starczewska w katance i zapasce należącej do prababci Elżbiety Wiśniowskiej z Gorliczyny. Przeworsk, 2017 r. Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku



## KATANKI Z KRAWATEM

Typ trzeci przeworskiej odmiany katan wyodrębniony przez Teresę Szeleń-Zauchową rozwinął się pod wpływem mody na bluzki miejskie, która rozpowszechniła się od lat 20. XX w. Katanki-bluzki szyte z delikatniejszych cienkich materiałów – jedwabiu lub wełenek, z podszewką lub jednowarstwowe. Skrócono długość, wprowadzono stójkę, zwężane rękawy, przesunięto zapięcie na bok, przez co przód pozostawał wolny dla bogatszych ozdób, wyszywanych lub aplikacji z gotowych pasmanterii (taśm wzorzystych). Katanki tego typu noszono do koszul, krezę wykładano na stójkę lub kołnierz okrągły bądź graniasty z krawatem. Do katanek bogatsze dziewczęta sprawiały takie same w kolorze spódnice, podobnie zdobione, stanowiące komplet. Bluzka zastąpiła koszulę noszoną w zestawie z ozdobnym gorsetem. Noszona była jako cienkie okrycie wierzchnie, strojne, zakładana na koszulę lub na bieliznę.



Kobieta w katance z krawatem, Przeworsk, okres międzywojenny. Muzeum w Przeworsku



Katanka z krawatem, Studzian, lata 20. XX w. Fot. G. Sznaj. Muzeum w Przeworsku





Portret kobiet w katankach z krawatem, Przeworsk, okres międzywojenny. Muzeum w Przeworsku



Kobieta w aksamitnej wyszywanej katance z krawatem, Przeworsk, okres międzywojenny. Muzeum w Przeworsku





Portrety kobiet w katankach z krawatem, Przeworsk, okres międzywojenny. Muzeum w Przeworsku

## KATANKA Z PASKIEM

inną formą katanki jest bluzka z paskiem – typ ten można opisać jedynie na podstawie czarno-białych fotografii z okresu międzywojennego, ze zbiorów Muzeum w Przeworsku: cienkie bluzki z długimi rękawami, z wysokim stanem – paskiem pod piersiami, i długą prostą baskiną, mankiety dłuższe lub krótsze obszywane tasiemkami<sup>217</sup>. Ozdobę główną katanki stanowią wyłogi kołnierza, pokryte kolorowym haftem płaskim roślinnym. Bluzki-katanki pełniły funkcję porównywalną do współczesnego żakietu.



Portrety kobiet w katankach z paskiem, Przeworsk, okres międzywojenny. Muzeum w Przeworsku

<sup>217</sup> Krój katanki przypomina ubiór kobiecy scharakteryzowany jako „katanka dolnośląska”, noszony przez Ślązaczki w XVIII-XIX w. T. Karwicka, *Ubiory ludowe*, s. 26-27, il. 19; T. Seweryn, *Ubiór chłopski w Polsce (1450-1650)*, „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie”, 1966, t. 1, s. 60-61, 64.





Portrety kobiet w katankach z paskiem, Przeworsk, okres międzywojenny. Muzeum w Przeworsku

# ŻUPAN

Żupan, czyli okrycie wierzchnie – rodzaj długiego płaszcza, sukmany; granatowy płaszcz bądź ciemnobrązowy z wyłogami czerwonymi, podszyty czerwonym sukniem. Ozdobę wyłogów żupana stanowiły odlewane mosiężne guzy – pągvice<sup>218</sup>: *boncoły* (Gorzyce), *bomble* (Grzęska), *gdulki*<sup>219</sup> (Nowosielce), *gotki żółte* (Ubieszyn) – przyszyte z prawej strony oraz pętla z granatowego jedwabnego sznurka – znajdujące się po lewej stronie. „Nigdy się tego nie zapinało – guziki i pętla były tylko dla parady”<sup>220</sup>. Żupany miały mankiety obszyte np. barwną kwiecistą brokatelą. Po bokach, na wysokości bioder żupan (podobnie jak płótnianka i kożuch) posiadał półokrągłe, dość sztywne, zgrubiałe wypusty zw. *blamki* (*oblamki*), usztywniające szerokość dolnej części, które zdobione były jedwabnymi frędzlami<sup>221</sup>. Frędzle zdobiące żupan nazywano: *strzępeczki* (Nowosielce) lub *pędzliki* (Ubieszyn). Żupan był ubiorem kobiecym, zakładanym np. z okazji wesela przez pannę młodą i starościnę, z okazji chrzcina przez „kumeczkę” – matkę chrzestną<sup>222</sup>. Do żupana nie zakładało się chusty naramiennej na plecy. Noszony był przez kobiety w zestawie z czerwoną długą spódnicą. „Kobieta w żupanie i białych strojach wyglądała jak różo, jak szła, migotało się czerwone sukno”<sup>223</sup>. Adam Gruca z Majdanu Sieniawskiego wspomina: „Kobiety nosiły długie sukienne szafirowe żupany z czerwonymi wyłogami i słuckie: jedwabne w żółte desenie długie pasy. Te ostatnie zapamiętałem specjalnie, gdyż w niedzielę pomagałem Matce w owinięciu się i zawiązaniu pasa. Był to zabieg raczej trudny i rzadko udawał się przy pierwszej próbie”<sup>224</sup>. Jako element stroju paradnego w ubiorze chłopskim, żupan przetrwał do lat 1912-1914. Stanowił własność

najzamożniejszych mieszkańców wsi: „Na żupan nie było stać każdego. Trafilo się, że było ich na wsi pięć”<sup>225</sup>; „Matka mówiła, że dawniej, jak dziewczyna miała żupan, bekieszkę i korale prawdziwe, to się wydała. Gruntu nie musiała już mieć”<sup>226</sup>. Co najmniej od XVII w. żupan należał do stroju mieszczańskiego. Franciszek Kotula ustalił zaś, iż już pod koniec XVIII w. żupan z sukna granatowego, podszyty sukniem czerwonym, był ubiorem chłopskim kmiecym<sup>227</sup>. Żupan zakładali także mężczyźni, gdy występowali w chłopskich konnych banderach, jako *swacia* na weselu. Mężczyźni przepasywali żupan krajką – tzn. pasem tkanym wełnianym, wielobarwnym, wzdłuż prążkowanym, długim na 3 metry, szerokim na pół metra, składano go na pół. Okręcano się krajką kilkakrotnie, jej końce wisiały z lewego boku. Wiadomo też, że żupan zakładali członkowie straży grobowej *turki* w Gniewczynie Łańcuckiej pełniąc straż przy Grobie Chrystusa, a następnie prezentując musztrę paradną jako wielkanocna straż grobowa<sup>228</sup>. Jako „symboliczne odzienie kmiecia” z Markowej opisuje żupan Jacek Tejchma<sup>229</sup>. Żupany ze zbiorów Skansenu Zagrody Muzeum Wsi Markowa oraz Muzeum – Zamku w Łańcucie odznaczają się detalem zdobienia stójki i przodów przy guzach – złocistą taśmą – galonem. W źródle jakie stanowią opublikowane rysunki i grafiki K. W. Kielisińskiego z lat 30. XIX w. w granatowych żupanach znajdujemy ubrane kobiety, zarówno wiejskie dziewczki czy niewiasty z okolic Przeworska i Radymna, jak i mieszczi z pobliskiego Jarosławia<sup>230</sup>. Jako zachowany element stroju kobiecego występuje żupan w tzw. stroju biłgorajsko-tarnogrodzkim: w szafirowym kolorze, przepasywany wełnianym barwnym pasem<sup>231</sup>. Na podstawie dostępnych źródeł, żupan granatowy wydaje się być okryciem wierzchnim powszechnie noszonym przez kobiety na początku XIX w. w obszarze okolic Przeworska, Jarosławia, Radymna, Oleszyc i Tarnogrodu.

<sup>218</sup> E. Piskorz-Branekova, *Biżuteria ludowa w Polsce*, Warszawa 2008, s. 164.

<sup>219</sup> W XVIII w. zapanowała moda na guzy w kształcie gruszkowatym. Guzy wykonywano w dwóch kompletach, do żupana – mniejsze, do kontusza, ubioru wierzchniego – większe. E. Martyna, *Manele, kanaki, guzy, noszenia... biżuteria i ozdoby ubioru w siedemnastowiecznej Polsce*, [w:] *Ubiory na dworze króla Jana III Sobieskiego*, red. M. Janisz, Warszawa 2016, s. 77-78.

<sup>220</sup> Nowosielce 9, Studzian 8.

<sup>221</sup> F. Kotula, *Strój rzeszowski*, s. 18, 21.

<sup>222</sup> W. Badura, *Husów*, s. 34.

<sup>223</sup> Inf. Anna Kruk, ur. 1887 r., Nowosielce 9.

<sup>224</sup> A. Gruca, *Moje związki z Rzeszowszczyzną*, „Kwartalnik rzeszowski”, 1967, nr 5 (8), s. 82.

<sup>225</sup> Inf. Franciszek Dadak, ur. 1897 r. Ubieszyn 34.

<sup>226</sup> Inf. Anna Ficek, ur. 1888 r., Jagiella 26.

<sup>227</sup> F. Kotula, *Z badań nad strojem ludowym Rzeszowiaków*, „Polska Sztuka Ludowa”, 1952, nr 4-5, s. 223-225; F. Kotula, *Poszukiwanie metryk do stroju ludowego*, Rzeszów 1954, s. 61-68.

<sup>228</sup> Gniewczyna Łańcucka 13.

<sup>229</sup> J. Tejchma, *Dawniej*, s. 194-195.

<sup>230</sup> A. Błachowski, *Ubiór i krajobraz*, „Dziewka z okolic Przeworska”, il. 302, s. 192; „Mieszczka z Jarosławia”, il. 306, s. 194; „Dziewka z okolic Jarosławia”, il. 307, s. 195; „Dziewka z okolicy Radymna”, il. 319, s. 201; „Dziewka z okolic Przeworska”, il. 320, s. 202; „Niewiasta wiejska z okolic Przeworska”, il. 321, s. 202; „Gospodyni z starych Oleszyc”, il. 329, s. 208. W żupanach granatowych zostali przedstawieni także muzykanci na XVIII-wiecznym obrazie „Adoracja przed szopką” ze zbiorów Muzeum w Przeworsku. Por. kobieta w żupanie i w białym rańtuchu, strój odświętny z Rudki nad Sanem, akwarela Ludwika Łepkowskiego, ur. 1829 zm. 1905, w zbiorach Muzeum Etnograficznego w Rzeszowie, K. Ruszel, *Tematy ludowe*, s. 52; F. Kotula, *Strój łańcucki*, s. 14.

<sup>231</sup> B. Kaznowska-Jarecka, *Strój biłgorajsko-tarnogrodzki*, s. 34.





Stójka żupana wraz z obszyciami z taśmy złocistej i guzkami. Fot. M. Szewczuk. Muzeum – Zamek w Łańcucie



Przód żupana: czerwone sukienne wyłogi oraz mosiężne guzy, Przedmieście przeworskie, XVIII/XIX w. Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku



Mankiet żupana obszty kwiecistą brokatelą, Przedmieście przeworskie, XVIII/XIX w. Fot. J. Siębrzuch. Muzeum w Przeworsku



Krajka tkana, ok. Jarosławia, przed 1939 r. Fot. H. Górecki. Muzeum – Kamienica Orsettich w Jarosławiu











Portret zbiorowy, prawdopodobnie widowisko wesela przeworskiego, okres międzywojenny. Muzeum w Przeworsku



Żupan, ok. Łańcuta, pocz. XX w. Fot. M. Szewczuk. Muzeum – Zamek w Łańcutie





Żupan, Leżachów, przed 1939 r. Fot. H. Górecki. Muzeum – Kamienica Orsettich w Jarosławiu



Ludwik Łepkowski, *Z nad Sanu, Jarosław – Sieniawa – wieś Rudka*,  
akwarela, 2. poł. XIX w. Muzeum Etnograficzne w Rzeszowie





## PASY METALOWE – OBRĘCZE

Istotnym elementem odświętnego stroju przeworskiego były metalowe pasy, opisywane jako „obręcz”, „obrączka”, wykonane z elementów blaszanych mosiężnych złożonych i srebrzonych, zapinane na sprzączkę i kłamrę, z nasadzonymi odlewanyymi ornamentami, przymocowanymi do metalowych członów, a następnie do taśmy – pasa skórzanego. Metalowe człony – tarczki i blaszki zaopatrzone z tyłu w uchwyty półokrągłe, które wbite są w taśmę skórzaną, a następnie przez uchwyty od strony taśmy przewleczone są cienkie rzemyki. Wzdłuż brzegów pasa skórzanego przyszyta była strzępiasta taśma zielona lub turkusowa. Techniki zdobnicze – rytownicze stosowano na bokach kłamry, natomiast brzegi prostokątne tarczek wykańczano skręconą cienką taśmą metalową.

W okolicach Przeworska i Łańcuta pasy te były elementem ślubnego stroju panny młodej, nakładane na „gorset z kapą”. Na pas – element stroju odświętnego „dawnego” w okolicy Przeworska, zarówno męskiego, jak i kobiecego, zwraca uwagę Aleksander Saloni na początku XX w.: „Żupan przepasuje się pasem, na którym są naszyte tuż obok siebie duże, kwadratowe, wyłacane, jakby puszki mosiężne, w kształcie ściętych czworobocznych ostrosłupów, opatrzone pięknym deseniem. (...) Strój kobiet składał się z czerwonej, sukiennej spódnicy, adamaszkowego gorsetu, sukienego żupana i obręczy złożonej, tj. krótkiego pasa, tak jak męski wybijanego, opatrzonego większą kłamrą. Jest to strój weselny dziewcząt w obecnych czasach, uzupełniany tylko rodzajem czapki z ziół i kwiatów plecionej, od której spada na plecy i ramiona pęk różnobarwnych wstążek”<sup>232</sup>.

Archeolog Gotfryd Ossowski jako pierwszy porównał zdobniczo złotego naszyjnika pochodzącego z kurhanu scytyjskiego w Ryżanówce k. Kijowa z III w. p.n.e. z „ozdobnymi pasami dziś jeszcze noszonymi powszechnie przez mieszczan m. Przeworska w Galicyi”<sup>233</sup>. Uchwycone podobieństwo polegało na kształcie dwu ogniw w na-



Zdjęcie ślubne Heleny Lubomirskiej i hr. Stanisława Sierakowskiego, Przeworsk, 1910 r. Stanisław Sierakowski w stroju polskim z pasem – obręczą metalową. Muzeum w Przeworsku

szyniku i pasie: okrągłej tarczce z rozetą i blaszek międzyczątkowych z lilijką. Maryan Sokołowski mając do dyspozycji większy materiał porównawczy, w tym „pas przeworski ze zbiorów Akademii Umiejętności w Krakowie” rozwinął temat pochodzenia i rozwoju form zdobniczych, używając w tytule swego opracowania terminu: „pasy metalowe polskie tak zwane lwowskie albo przeworskie”. Zdaniem autora ornamentyka zachowana na pasach metalowych wywodzi się z kręgu kultury bizantyjskiej. W wieku XIV wyrabiane w Krakowie przez pasowników (specjalistów wykonujących pasy z przewagą metalu, w odróżnieniu od rymarzy – wykonujących pasy z przewagą skóry) nazywane były ruskimi. Twórczo adaptowane następnie przez rzemieślników pochodzenia niemieckiego w Krakowie i we Lwowie, zyskały wzory zachodnie – kształty naturalistyczne<sup>234</sup>.

<sup>232</sup> A. Saloni, *Lud łańcucki*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne”, 1903, t. 6, s. 193. Por. też A. Saloni, *Lud wiejski w okolicy Przeworska*, „Wisła”, 1897, t. XI, s. 741: „Ubiór dawny, nadzwyczaj malowniczy spotkać można w niewielu chatkach najzamożniejszych wieśniaków. Używany bywa podczas największych uroczystości, np. podczas przejazdu cesarza, a autor przez sześciolatekni przeciąg pobytu w Przeworsku zaledwie kilka razy miał go sposobność oglądać. Składa się on z żupana, tj. sukmany z niezbyt grubego, brązowego sukna z czerwoną podszewką, wyszywanej taśmami i z przodu zwykle na haftki spiętej; z ciężkiego mosiężnego pasa, składającego się z czworograniastych ogniw”.

<sup>233</sup> G. Ossowski, *Wielki kurhan ryżanowski według badań dokonanych w latach 1884 i 1887*, Kraków 1888, s. 19-20.

<sup>234</sup> M. Sokołowski, *Pasy metalowe polskie tak zwane lwowskie albo przeworskie*, „Sprawozdanie Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce”, 1898, t. IV, z. 2-3, s. 10-16.

Seweryn Udziela w swej rozprawie ogłoszonej w 1918 r., traktującej o pasach noszonych na wsiach w południowej części Małopolski i na Śląsku Cieszyńskim, nie odniósł się do ustaleń Ossowskiego i Sokołowskiego, ograniczając się jedynie do wybranego zakresu terytorialnego<sup>235</sup>.

Jako efektowny, przydany najzamożniejszym córkom kmiecy, element stroju weselnego opisuje pas – obręcz Franciszek Kotula. Była to obrzędowa część stroju weselnego, obok gorsetu z kapą. *Wesele bez tych akcesoriów było traktowane z lekceważeniem, nawet z pogardą jako „dziadowskie”. Z drugiej strony dziewczyna, która nie mogła w dniu ślubu wystąpić w tym stroju, czuła się najniezwyklejszą pod słońcem, skrzywdzoną i to na całe życie. A że w ostatnich czasach przedmiotów tych nie wyrabiano, kupić nie było można, a wśród ludzi było ich coraz to mniej, narzeczone słyż pożyczają choćby i na dziesiątą wieś, suto płacąc za wypożyczenie*<sup>236</sup>. Stanowiły własność najzamożniejszych, dziedziczone były w liniach żeńskich; było ich na wsi najwyżej kilka, stanowiły przedmiot wartościowy, co wynika z analizowanych przez F. Kotulę testamentów, inwentarzy, taksacji, zastawów w księgach miejskich dla Przemysła, Jarosławia, Przeworska i Rzeszowa z okresu XVI-XVIII w. W dokumentach tych pasy figurują jako: „obraczka złocista”, „obracz srebrna złocista”, „pas srebrny puklasty”, „pas złocisty”<sup>237</sup>. „Obręcz panuje w tym czasie na przestrzeni od Lwowa do Rzeszowa”<sup>238</sup>. Franciszek Kotula jednoznacznie stwierdza też, że pasy metalowe – obręcze nie były wyrabiane w Przeworsku, gdyż nigdy nie istniał tam cech złotników. Żaden inny cech spośród istniejących, tego typu pasów nie wykonywał<sup>239</sup>.

Uważa się obręcz za opad kulturowy z kultury rycerskiej, następnie mody szlacheckiej bądź mieszczańskiej. W okresie renesansu „pasy metalowe przypominające formą ogniw dawne pasy rycerskie” stanowiły modny dodatek do ubioru kobiet wywodzących się z królewskiego dworu królowej Bony, następnie upowszechniły się wśród zamożnego patrycjatu<sup>240</sup>. Jedwabne frędzeli na brzegach pasów w XVI-wiecznych spisach majątkowych opisywano jako *strzępki*. Jak pisze Magdalena Bartkiewicz: „Ze względu na znaczną ilość srebra, z którego je wykonywano, pasy wymieniane były dość często w spisach majątkowych

z XVII w., a później przeszły do kobiecego stroju ludowego z okolic Rzeszowa, zachowując tam dawną nazwę „obracz” i rysunek ogniw w nieco grubszym wykonaniu”<sup>241</sup>. W wieku XVIII pasy metalowe stały się modne jako element męskiego stroju kontuszowego: składały się z naszytych na skórze lub aksamicie ruchomych ogniw zwanych *cętkami* lub *puklikami* (inna nazwa na ogniwa: *tabliczki*<sup>242</sup>) oraz z ozdobnego ornamentowanego zapięcia: *zankliku* (*zankiel*, *zaklik*<sup>243</sup>). Ogniwa pasów były odlewane lub rytowane, elementami składowymi pasa były też łańcuszki pancerzowe. Zdaniem K. Buczkowskiego i B. Marekowskiej pasy metalowe wykonywane były w Krakowie, w polskiej modzie pojawiły się jako import z Zachodu – jako jedna z odmian pasa rycerskiego<sup>244</sup>. Były modne na przełomie XVI w. i XVII w. do połowy XVIII w.<sup>245</sup>. Kotula nie wyklucza również złotników ze Lwowa jako wykonawców tego rodzaju pasów<sup>246</sup>. Wykonywali je jeszcze do połowy XIX w. krakowscy paśnicy i złotnicy zrzeszeni w cechu<sup>247</sup>, kiedy to pasy popularne stały się znów w czasie powstania styczniowego i po jego upadku. Nastąpił wówczas zwrot ku polskiej tradycji i polskiemu ubiorowi. Trend ten przejawiał się w naśladowaniu dawnych wzorów guzów do kontuszy, karabeli, zabytkowych metalowych pasów, zakładanych przez mężczyzn do czamar i kontuszy<sup>248</sup>. Zabytkowa biżuteria posłużyła do rekonstrukcji elementów stroju kontuszowego. Złotnicy zamiast wykuwania stosowali techniki odlewu i filigranu. Do wyrobu pasów używano mosiądzu<sup>249</sup>. Od połowy XIX w. pojawiają się dane o obręczy – pasie metalowym, jako elemencie ludowego stroju męskiego, zakładanego na uroczyste okazje: drużyna weselna, konna banderia<sup>250</sup>. Pozostaje zagadką dlaczego akurat rozpowszechniły się w modzie zamożnego chłopstwa we wsiach koło Przeworska<sup>251</sup>.

Dogłębnější analizę pasów metalowych tzw. przeworskich przyniosło opracowanie kolekcji pasów Muzeum Narodowego

<sup>241</sup> Tamże, s. 73.

<sup>242</sup> F. Kotula, *Poszukiwanie metryk*, s. 8.

<sup>243</sup> Tamże, s. 8.

<sup>244</sup> K. Buczkowski, B. Marekowska, *Pasy metalowe polskie i obce w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie*, Kraków 1965, s. 23. Przedstawiając pas przeworski jako element mody zachodniej, badacze tym samym zaprzeczają tezie Maryana Sokołowskiego wywodzącego pasy metalowe jako XIV-wieczny import z Rusi.

<sup>245</sup> E. Martyna, *Manele, kanaki, guzy, noszenia... biżuteria i ozdoby ubioru w siedemnastowiecznej Polsce*, [w:] *Ubiory na dworze króla Jana III Sobieskiego*, red. M. Janisz, Warszawa 2016, s. 84.

<sup>246</sup> F. Kotula, *Z badań nad strojem ludowym*, s. 222.

<sup>247</sup> K. Buczkowski, B. Marekowska, *Pasy metalowe*, s. 27-28.

<sup>248</sup> M. Bartkiewicz, *Polski ubiór*, s. 130. Por. K. Buczkowski, B. Marekowska, *Pasy metalowe*, s. 21.

<sup>249</sup> B. Adamska, *Biżuteria do polskiego stroju kontuszowego ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Rzeszowie*. Folder wystawy, Rzeszów 1979.

<sup>250</sup> F. Kotula, *Poszukiwanie metryk*, s. 10.

<sup>251</sup> Jako element stroju ludowego, pas z metalowymi zdobieniami, występuje współcześnie w kobiecym stroju ze Śląska Cieszyńskiego, w okolicach Pszczyzny i w pomorskim Jamnie. E. Piskorz-Branekova, *Biżuteria ludowa*, s. 150.

<sup>235</sup> S. Udziela, *Pasy wieśniaków polskich używane w południowej części Małopolski i na Śląsku Cieszyńskim*, „Lud”, 1925, t. 24, s. 104-127. Tadeusz Seweryn podaje informacje o „pasach złotych i srebrnych” znajdujących się w zbiorach muzeów krakowskich („naszych muzeów”), sugerując pochodzenie pasów z rodzinnych wytwórni w XVIII i w I. połowie XIX w. T. Seweryn, *Krakowskie klejnoty ludowe*, Kraków 1935, s. 8.

<sup>236</sup> F. Kotula, *Poszukiwanie metryk dla stroju ludowego*, Rzeszów 1954, s. 5.

<sup>237</sup> F. Kotula, *Z badań nad strojem ludowym Rzeszowiaków*, „Polska Sztuka Ludowa”, 1952, nr 4-5, s. 216-220.

<sup>238</sup> Tamże, s. 215.

<sup>239</sup> Tamże.

<sup>240</sup> M. Bartkiewicz, *Polski ubiór do 1864 roku*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 69-73.





Pas metalowy – obręcz, Mokra Strona, XIX w. Dar Jakuba Kapusty. Fot. G. Sznaj. Muzeum w Przeworsku



Pas metalowy – obręcz, Mokra Strona, XIX w. Dar Władysława Orłowskiego. Fot. G. Sznaj. Muzeum w Przeworsku





Pas metalowy – obręcz, Mokra Strona, XIX w. Dar Tadeusza Kapusty. Fot. G. Sznaj. Muzeum w Przeworsku



Pas metalowy – obręcz, Mokra Strona, XIX w. Dar Stanisława Żuka z Ujeznej. Pas należał do siostry Stanisława Żuka, pochodzącej z Mokrej Strony, a ur. 1933 r. Kiedy po zamążpójściu przeprowadziła się na Ujeźną, wniosła swoje wiano – ubiory w skrzyni, w której znalazła się obręcz metalowa. Wraz z mężem stanowili najbogatszą rodzinę kmieci w Ujeznej. Fot. G. Sznaj. Muzeum w Przeworsku



Pas metalowy – obręcz, Mokra Strona, XIX w. Fot. G. Sznaj. Muzeum w Przeworsku





w Krakowie<sup>252</sup>. Na tle różnorodnej kolekcji krakowskiej, kolekcja pasów ze zbiorów Muzeum w Przeworsku wydaje się być jednolita i może pochodzić z jednego ośrodka wytwórczego. Wszystkie pasy składają się z szerokiej podkładki skórzanej, do której przyczepione są człony (ogniwa) metalowe – mosiężne, złoczone. Człony występują w dwóch kształtach: tarczki okrągłej oraz tabliczek wyciętych z półokrągłymi wcięciami, przypominających kształt kowadła („w kształcie litery H”<sup>253</sup>). Tarczki i blaszki posiadają koluszka, przebijające podkładkę, przez które przewleczone są rzemyki. Brzegi pasa górny i dolny zdobione są podłożoną pod części metalowe cienką taśmą strzępiastą, koloru zielonego i niebieskiego. Każdy pas posiada klamrę metalową mosiężną, złoczoną, mającą kształt ściętego ostrosłupa o prostokątnej podstawie ze ścianką wierzchnią opatrzoną wstawioną w nią osobno odlaną płytką. Klamra zakończona jest tzw. językiem. Długość pasów wynosi od 87 do 105 cm. Ogniwa i ścianki wierzchnie klamer zdobione są odlewami ozdobami plastycznymi, przytwierdzonymi za pomocą nitów do metalowego podłoża. Na tarczках występują sześciolistne rozety w otoku o perełkowanych brzegach. Na blachach międzycząstkowych występuje symetryczne rozgałęzienie w formie ulistnionych pędów rozchodzących się na boki, spiętych trójelementową obrączką (motyw lilii heraldycznej). Na bokach klamer widnieją ozdoby roślinne: kwiaty w pozycji frontalnej ujęte w liście z obu stron lub symetryczny ornament roślinny. Wierzch klamry jest ozdobiony wstawką: srebrną płytką z wyobrażeniem uskrzydłonej główki aniołka (?), maskarona (?) na tle symetrycznego ornamentu okuciowo-roślinnego,



Wnętrze klamry i skórzana taśma – tył pasa metalowego – obręczy. Fot. G. Sznaj. Muzeum w Przeworsku

przytwierdzoną do klamry dwoma okrągłymi wypukłymi nitami. Każdy z pasów w zbiorach Muzeum posiada inny kształt języka klamry, przytwierdzony nitami do klamry: ażurowy wachlarzowaty, ażurowy z symetrycznym ornamentem roślinnym, ażurowy z ornamentem okuciowym symetrycznym, płaskorzeźbiony (odlew) z trzema główkami putto otoczonymi różami. Zapięcie jest podwójne: stanowi je cienki skórzany pasek ze sprzączką przyszyty do taśmy skórzanej i końcówka paska z otworkami na szpile sprzączki przyszyta z drugiej strony do taśmy skórzanej. Druga część zapięcia to metalowy płaski hak przymocowany do klamry od wewnątrz, zakładany za wewnętrzną końcówkę pasa metalowego.

Pieśń weselna, śpiewana w momencie wybierania się do ślubu, skierowana do drużki weselnej, opisuje wygląd stroju kobiety pełniącej istotną funkcję na weselu: czerwona sukienka spódnica i srebrny pas – obręcz (w wariantach z Nowosielec – jedwabna spódnica i złoty pas):

*Wybierajże się nasza drużbina*

*ej bo już czas, bo już czas*

*bierz na siebie czerwoną spódnice*

*i srebrny pas srebrny pas*<sup>254</sup>.

*Wybierajże się nasza pani młoda,*

*bo już czas, bo już czas.*

*Bierzże na siebie jedwabną spódnice*

*I złoty, i złoty pas*<sup>255</sup>.



<sup>252</sup> K. Buczkowski, B. Marekowska, *Pasy metalowe polskie i obce w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie*, Kraków 1965.

<sup>253</sup> F. Kotuła, *Z badań nad strojem ludowym*, s. 217.

<sup>254</sup> Grodzisko 61.

<sup>255</sup> J. Domka, *Nowosielce w legendzie i historii, w literaturze i wspomnieniach*, Przeworsk 2008, s. 143.

## KORALE

Korale prawdziwe stanowiły najwartościowszy element kobiecego stroju odświętnego, przede wszystkim ślubnego. „Sznury prawdziwych koralali były jedną z najpopularniejszych, najbardziej pożądaných i cenionych ozdób kobiecego stroju w wielu regionach Polski”<sup>257</sup>. Posiadanie koralali oznaczało zamożność, korale stanowiły lokatę majątku i są najlepszym przykładem tezauryzacji elementów stroju ludowego: „Jak która dziewczyna miała 12 sznurów prawdziwych koralali i 12 krajek, to była kmiotką i ożenił się z nią kmięć”<sup>258</sup>.

Korale mogły mieć kształt kulisty, walcowaty, przęślikowy. Na każdym ze sznurków nanizane były w kolejności od najdrobniejszych, rosnąco do środka, gdzie znajdowały się paciorki największe, a następnie ku końcowi – malejąco, coraz drobniejsze paciorki. Noszono od kilku do kilkunastu nitek koralali, zapięcie stanowiła para mosiężnych blaszek *uszek*<sup>259</sup> z okrągłymi otworkami do zawiązywania nitek koralali i większymi otworami, przez które przewlekano i wiązano szerokie wstążki, opadające na plecy. Zakładano korale pod kryzę – kołnierz koszuli kobiecej lub noszono jedną czy dwie nitki wokół szyi, nad kryzą. W Grodzisku pomiędzy poszczególnymi koralami były ponanizane kwadraciki czerwonego sukna, co podnosiło strojność koralali<sup>260</sup>. Znane były też tańsze korale z kauczuku, tzw. *korale palące*; korale szklane kolorowe puste w środku, tzw. *dętki*; szklane z połyskiem złotym lub srebrnym, sztuczne perły<sup>261</sup>. „Na szyi zawieszają kilka sznurów koralali, szkaplerze i koronki”<sup>262</sup> (tj. sznury paciorków służące do odmawiania modlitw zwieńczone krzyżykiem czy medalikiem). Kupowano je w sklepach w mieście i na odpustach<sup>263</sup>. Cenne nitki prawdziwych koralali ofiarowywane były także jako wota dziękczynne, zawieszane przy cudownych wizerunkach Matki Boskiej i Świętych w kościołach i w kapliczkach cieszących się szczególnym kultem, np. w Przeworsku w kościele klasztorным bernardynów przed cudownymi wizerunkami Matki Boskiej Poczieszenia, św. Antoniego czy w Sieteszy w kapliczce św. Antoniego.

<sup>256</sup> T. Seweryn, *Krakowskie klejnoty*, s. 13.

<sup>257</sup> D. Zahel, *Biżuteria z koralali w zbiorach Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej*, Przemysł b.r.w.

<sup>258</sup> Studzian 8. Patrz nt. wartości koralali i ich roli w testamentach chłopskich: S. Kozak, *Kobieta na prowincji galicyjskiej w świetle akt notarialnych 1871-1914. Studium historyczno-źródłoznawcze*, Rzeszów 2013, s. 102-103; S. Kozak, *Ludność wiejska*, s. 21.

<sup>259</sup> T. Seweryn, *Krakowskie klejnoty*, s. 29.

<sup>260</sup> F. Kotula, *Strój łańcucki*, s. 37.

<sup>261</sup> F. Kotula, *Strój łańcucki*, s. 37; F. Kotula, *Strój rzeszowski*, s. 35; E. Piskorz-Branekova, *Biżuteria ludowa*, s. 40 i n. Por. „Dętki perły fałszywe, białe i różnych kolorów bywały, mianowicie ponsowe, różowe, niebieskie, lila”. Ł. Golebiowski, *Ubiory w Polsce*, s. 143.

<sup>262</sup> A. Saloni, *Lud łańcucki*, s. 192.

<sup>263</sup> W. Badura, *Husów*, s. 35.



Agata Kostka, przed 1939 r. Muzeum w Przeworsku



„Rozmiłowanie się ludu w koralach z dwóch pochodziło źródeł: z wiary w magiczną moc czerwonych koralali oraz z mody, przejmowanej przez lud od warstw wyższych. Wedle wierzeń ludu korale mieszczą w sobie siłę ochronną przeciw zacczarowaniu, urokowi, bólowi głowy, epilepsji, a nawet zatruciu.”<sup>256</sup>



Korale prawdziwe, Grodzisko Górne, k. XIX w. Fot. G. Sznaj. Muzeum w Przeworsku





Drużki weselne, Rozbórz, okres międzywojenny. Muzeum w Przeworsku

Przyśpiewka weselna dla pełniącej funkcję starościny na weselu:

*Nasza starościna, a nasza, a nasza  
Wiszą jej korale do samego pasa*<sup>264</sup>.

Śpiewy drużek podczas drogi wesela do kościoła:

*Z bicza woźnica,*

*Ciężka drużka, rękownica*

*Jeszcze cięższa Panna Młoda*

*Bo sukmana na niej droga*

*A fartuszek z falbankami*

*i korale z obręczami*<sup>265</sup>.

*Dziwujcie się ludzie, że ni mom koroli,*

*Hej! bo moja mamusia nie przedawa roli.*

*O, mój mocny Boże, cebula staniaa –*

*Hej! za co ja se bede korale sprawiaa*<sup>266</sup>?

<sup>264</sup> T. Brożbar, *Gackie wczoraj*, Rzeszów 2011, s. 124.

<sup>265</sup> T. Brożbar, *Gackie wczoraj*, s. 116. Obręcz – to okuwka pojedynczych korali wykonana ze srebra, mosiądzu, a nawet złota. E. Pikorz-Branekova, *Biżuteria ludowa*, s. 25.

<sup>266</sup> A. Saloni, *Lud wiejski*, „Wisła”, 1899, t. XIII, s. 105.



Zofia Kapusta z d. Kurek, Budy Przeworskie, ok. 1914 r.  
Fot. udostępniona przez Łukasza Chrobaka

Elementy stroju odświętnego wymieniane są w pieśniach obrzędowych weselnych, kolędach życzeniowych dla panien, pieśniach rekruckich, pasterskich. Nazwy elementów stroju w pieśniach pełnią funkcję środka artystycznego – metafory bogactwa i piękna, jak również czystości i dziewictwa.

*Rozleciały mi się siwe gołębisie na rolę*

*A zapłakały biedne rekrucięta na wojnie*

*Czemu wy rekrucia płaczącie*

*Weźcie papieru piszcie do siostry i proście.*

*Oj siostró, siostró te ładne korale sprzedawaj*

*A mnie biednego chłopca wojskowego wybawiaj*<sup>267</sup>.

<sup>267</sup> J. Rudnicki, *Sietesz od czasów dawnych do współczesności. Część druga. Pokłosie*, Przeworsk 2003, s. 179. Trzecia zwrotka pieśni rekruckiej. W pierwszej zwrotce rekruci zwracają się do ojca, by sprzedał konie. W drugiej zwrotce zwracają się do matki, by sprzedała pierzyny i wykupiła rekrutów od wojska.



Elżbieta Wiśniowska z Gorliczyny, ok. 1910 r. Fot. udostępniona przez Renatę Starzewską





Wieńczarki w strojach odświętnych, ok. Przeworska, ok. 1910 r. Muzeum w Przeworsku



Dożynki, Jawornik Polski, 1946 r. Jawornicka Izba Regionalna w Jaworniku Polskim



## „STRÓJ KRAKOWSKI” W PRZEWORSKIEM

Strój przeworski w przedstawionych przykładach, w takiej formie i funkcji, zanikł przed 1939 r. Jako strój odświętny, zakładany jednak coraz rzadziej i z okazji uroczystości państwowych, w coraz mniejszym stopniu na okoliczność świąt kościelnych czy rodzinnych, przyjął się tzw. „strój krakowski”. Tadeusz Seweryn pisząc o wpływie stroju krakowskiego na stroje regionalne z okolic Rzeszowa, stwierdza że: „odziać się po krakowsku, znaczyło – barwić się”<sup>268</sup>. Moda na strój krakowski nastąpiła po I wojnie, ugruntowała się w latach 20. XX w. Rozpowszechnienie stroju krakowskiego jako stroju narodowego według Anny Targońskiej, wiąże się także z datą 1910 roku, kiedy to obchodzono 500-lecie bitwy pod Grunwaldem, wówczas: „Wiele banderii chłopskich i uczestników manifestacji wystąpiło ubranych *po krakowsku*: mężczyźni w białych sukmanach (płótniakach) i czerwonych niskich rogatywkach, a kobiety w kwiecistych tybetowych spódnicach, małych zapaskach z naszytymi rzędami kolorowych wstążeczek, barwnie wyszywanych gorsetach i chustkach wiązanych w tyle głowy”<sup>269</sup>.

Do elementów stroju kobiecego „po krakowsku” informatorzy zaliczają: wykrojone przy szyi gorsety z tackami, wyszywane koralami i nićmi, fartuchy naszywane wstążkami, koszule z okrągłym kołnierzem i szerokimi wzorzystymi rękawami tiulowymi lub płóciennymi, wstążki krakowskie drukowane lub pokryte haftem maszynowym. Proces ciążenia stroju regionalnego w kierunku stroju krakowskiego był trendem obserwowanym także w dwóch pozostałych odmianach pierwotnego stroju grupy etnograficznej Rzeszowiaków, w stroju rzeszowskim i łańcuckim<sup>270</sup>.

Strój ten ukształtował się w okresie międzywojennym, nie miał odpowiednika w tradycyjnym ubiorze krakowskim, był swobodną adaptacją wzorów tradycyjnych stroju, miał „formę skażoną”<sup>271</sup>. W swojej syntetycznej formie strój krakowski, funkcjonował przede wszystkim jako wzorzec myślowy, ikona, wyobrażenie idealistyczne o stroju typowo polskim narodowym, wyobrażenie powstałe w wy-

niku fascynacji „barwnością” i „scenicznością” stroju<sup>272</sup>. W wieku XIX funkcjonował także jako przebranie karnawałowe szlachty, element zapustnej zabawy: „wesela krakowskiego”<sup>273</sup>.

Zdaniem Anny Kowalskiej-Lewickiej, do utrwalenia się stroju krakowskiego jako stroju narodowego, będącego wyrazem patriotyzmu, przyczyniła się insurekcja kościuszkowska – wódz naczelny występował w białej sukmanie krakowskiej i czerwonej rogatywce, które stały się następnie elementami munduru wojsk pieszych Grenadierów Krakowskich, dalej wojsk Księcia Józefa Poniatowskiego i powstańców w powstaniu listopadowym. W 2. połowie XIX w. pojawia się na wsi zwyczaj konnych banderii krakowskich – grup mężczyzn ubranych „po krakowsku” na koniach. Banderie pojawiają się przy okazji uroczystej asysty towarzyszącej odwiedzinom wybitnych osobistości, np. „banderia biskupia” w Urzejowicach w roku 1910 towarzysząca przybyciu biskupa Józefa Pelczara<sup>274</sup>, gdzie mężczyźni na koniach ubrani są w *duszlaki*, białe płótnianki, czapki rogatywki oraz przepasani szerokimi kwiecistymi wstążkami. W okolicach Przeworska, zwyczaj banderii łączył się dodatkowo ze zwyczajem wielkanocnych straży grobowych *turków*: stroje używane do okolicznościowych banderii, wykorzystywano następnie do wystroju członków straży grobowej<sup>275</sup>. Zwyczaj paradnych banderii konnych zanikł bezpowrotnie wraz z pozbyciem się koni z gospodarstw wiejskich.

W Przeworskiem znaczny wpływ na utrwalenie się tzw. stroju krakowskiego w ubiorach kobiet w sytuacjach oficjalnych uroczystości wiejskich, miały działania organizacji politycznej Koło Młodzieży Wiejskiej „Wici”, skupiającej się przy Uniwersytecie Ludowym w Gaci<sup>276</sup>. Jedną z okoliczności, kiedy prezentowano strój krakowski były dworskie dożynki, szczególnie

<sup>272</sup> A. Kowalska-Lewicka, *Ludowy strój krakowski – strojem narodowym*, „Polska Sztuka Ludowa”, 1976, nr 2, s. 67-74.

<sup>273</sup> Por. W. Dudzik, *Karnawały w kulturze*, Warszawa 2005, s. 119-130.

<sup>274</sup> M. Weselak, *Kościół parafialny w Urzejowicach*, [w:] *Urzejowice*, red. J. Orzechowska, J. Wąsach-Krztoń, J. Żyła, s. 291.

<sup>275</sup> K. Ignas, *Nasze turki. Straże grobowe w powiecie przeworskim*, Rzeszów- Przeworsk 2011, s. 9, 21.

<sup>276</sup> W latach 1929-1930 na łamach organu prasowego Koła Młodzieży Wiejskiej „Wici”, toczyła się dyskusja na temat strojów ludowych. Wypowiedzi były negatywne. Uważano strój ludowy za nadający się tylko do muzeum, niepraktyczny, o nieużytecznym kroju, aczkolwiek doceniano jego barwność. Franciszek Fołta z Gaci pisze: „W okresie organizacji zeszlenczonych Dożynek w Spale koledzy Centralniacy pisali w „Wiciach” ażeby każdy, choćby był „wysferzony” – w dniu tym poczuł się synem wsi i wdział na się strój ziemi. To też tak zrobiłem i tylko namęczyłem się co niemiara, bo to w porze letniej nie wygodne. (...) Strój ludowy zaniknie – na to lekarstwa nie ma. Gdzie jest młodzież zorganizowana – tam zanika strój ludowy. Bo jak go można używać kiedy jest ani wygodny, ani praktyczny. Rację bytu mają stroje ludowe koleżanek – bo te są najpiękniejsze, jak na przykład krakowskie i łowickie. Pomimo, iż strój ludowy nie da się w życiu teraźniejszym zastosować – to jednak winien być dla nas drogim i świętym. Wdzięczyć go winniśmy w czasie wielkich uroczystości wiejskich. My, młodzież wiejska musimy mieć serce i duszę wiejską i tworzyć własną kulturę wsi, na miejsce upadającej kultury szlacheckiej, ażeby cały naród mógł czerpać ożywcze soki z naszej kultury wiejskiej”. *Stroje ludowe*, „Wici”, 1929, nr 37, s. 8.

<sup>268</sup> T. Seweryn, *Historyczne rodowody niektórych polskich strojów ludowych*, s. 21.

<sup>269</sup> A. Targońska, *Moda chłopska (w okolicy Rzeszowa w początkach XX wieku)*. Folder wystawy, Muzeum Okręgowe w Rzeszowie, Rzeszów 1988-1989.

<sup>270</sup> J. Przeworska, *Ubiory ludowe*, Warszawa 1954, s. 52-55.

<sup>271</sup> B. Koźuch, E. Pobiegly, *Stroje krakowskie*, Kraków 2004, s. 119; J. Kamocki, *Wpływy polityczne na strój ludowy Małopolski północnej w dobie porządkowej 1772-1918*, „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie”, 1979, t. 7, s. 104; J. Kamocki, *Przyczyny rozpowszechniania się ubioru krakowskiego jako stroju narodowego*, „Polska Sztuka Ludowa”, 1976, nr 2, s. 78. Serdecznie dziękuję Pani dr Elżbiecie Pobiegly z Muzeum Etnograficznego w Krakowie za konsultacje do tematu tzw. „stroju krakowskiego”.



Przykład stylizowanego stroju krakowskiego – trójka rodzeństwa Hussarzewskich: Jadwiga (ur. 1837 r.), Maria (ur. 1838 r.) oraz Józef (ur. 1840 r.) ze Szczucina nad Wisłą (pow. Dąbrowa Tarnowska). Córka Józefa – Eleonora była żoną ks. Andrzeja Lubomirskiego z Przeworska. Muzeum w Przeworsku



uroczyście obchodzone w Gaci z racji parafialnego odpustu przypadającego na dzień 15 sierpnia. W kościele święcono wieńce, wnoszone przez dziewczęta ze służby folwarcznej tzw. „skarbowki”, nazywane w sytuacji dożynek „wieńczarkami”. *Wybierano je ze służby folwarcznej; były to rosłe dziewczęta, najurodzawsze i najzgrabniejsze. Każda „wieńczarka” stroiła się możliwie najwystawniej i najbogaciej, wypożyczając niekiedy stroje nie tylko od sąsiadów, ale i w okolicznych wsiach. W każdą „Zielną” podziwiali więc ludziska „wieńczarki” ubrane po krakowsku – aksamitne gorsety lśniły różnokolorowymi koralikami ułożonymi w przeróżne kwiaty i ornamenty, każda miała prawdziwe korale o czerwieni jarzębin i matowości dojrzalej wiśni, kolorowe spódnice, zapaski z różnobarwnymi wstążkami, na nogach pasowane czarne trzewiki ze sznurowanymi cholewkami, we włosach wpięte kwiaty. „Wieńczarki” piękne jak zjawy, podziwiano, obgadywano, a niektóre złośliwie wyszydzano<sup>277</sup>. W kręgu organizacji „Wici” dążono do zorganizowania dożynek, odmiennych od tradycyjnych, zdaniem działaczy: „zniekształconych przez czasy pańszczyzny”<sup>278</sup>. W Gaci pierwsze dożynki „Kołowe” zorganizowano 29 sierpnia 1925 r. Wieńczarki wystrojone były po krakowsku. „Obok wozu z jednej i drugiej strony jechało na koniach po dwóch „wieńczarzy”, w krakuskach, białych płótniankach, przepasanych przez ramię szarfą w barwach narodowych, oraz w butach z długimi cholewami”. Rok później dożynki „kołowe” zorganizowano również w Markowej, z pokazem tańca „krakowiaka”.*

Charakterystycznym wyróżnikiem tzw. „stroju krakowskiego” w wersji kobiecej były wstążki kolorowe naszywane na powierzchni zapasek i spódnic<sup>279</sup> oraz wianek z kwiatów na głowie, zaś w wersji męskiej – krakuska z pawim piórem, spodnie bryczesy<sup>280</sup>. W materiałach ankietowych z 1948 r. pojawia się wyraźna informacja o stroju krakowskim zakładanym z okazji dożynek, którego elementem wyróżniającym był: fartuszek naszywany wstążeczkami (Siennów), fartuszek w poprzeczne kolorowe paski (Nizatyce)<sup>281</sup>.

Na podstawie materiału fotograficznego, prześledzić można rozwój tej formy stroju. Dożynki w Krzczowicach w roku

1925 – wieńczarki ubrane są w zestaw: białe spódnice „fartuchy” oraz zapaski z rzadko naszytymi pięcioma kolorowymi wstążkami<sup>282</sup>. Dożynki z lat 30. XX w. w Urzejowicach – wieńczarki w białych zapaskach z kilkoma wstążkami naszytymi na planie litery „V”. Uroczystość poświęcenia sztandaru Stronnictwa Ludowego w Nowosielcach – portret zbiorowy dziewcząt w zapaskach z naszytymi równolegle szerokimi kolorowymi wstążkami (ilość 5-7 szt. na powierzchni zapaski). Strój kobiecy, którego najmocniejszymi elementami były spódnica i zapaska z naszytymi gęsto szerokimi kolorowymi wstążkami, noszony był z okazji procesji w kościele, uroczystości misyjnych (np. Żurawiczki 1949 r.), a także wesel. Najczęściej jednak przywdziewany był z okazji dożynek gminnych, powiatowych (Gać, Urzejowice) w latach 50-60. XX w., jak również wesel (np. Jagiełła, 1950 r.) na okoliczność np. tzw. sztafety gwiazdzistej na 1000-lecie państwa polskiego, organizowanej w Przeworsku w 1966 r. Strój ten funkcjonował także w wersji dziecięcej, zakładały go dziewczynki w Boże Ciało i dni oktawy do sypania – „trzepania kwiatów”. Strój, którego najbardziej rozpoznawalnym elementem są zapaski z naszytymi poziomo kolorowymi wstążeczkami, funkcjonuje do dzisiaj – np. procesja odpustowa w sanktuarium w Jodłowce – 30 sierpnia 2015 r.

Jako strój narzucony, utworzony w formie sztucznego modelu, nie posiadał swej tradycji i był traktowany jako kostium zakładany na czas oficjalnych uroczystości państwowych, co zwłaszcza uwidocznilo się w latach powojennych, kiedy kultura ludowa wciągnięta została w służbę propagandy komunistycznej. Zaś tradycyjny strój odświętny przestał być uważany za estetyczny, zaczęto go utożsamiać z przedwojenną biedą, zacyfowaniem. W świadomości mieszkańców wsi dążących do awansu społecznego, stał się przeżytkiem, anachronizmem, czymś, czego nawet wstydzono się. A przede wszystkim, nie dostrzegano jego autentycznego piękna. Najistotniejszym i najcięższym efektem takiej postawy był zanik tradycji noszenia stroju wiejskiego odświętnego.

<sup>277</sup> W. Fołta, *Życie*, s. 135.

<sup>278</sup> *Tamże*, s. 135.

<sup>279</sup> Wólka Ogryzkowa 23.

<sup>280</sup> W. Fołta, *Życie*, s. 130, 135.

<sup>281</sup> AMT MER, t. 87 Dawne stroje w mojej okolicy: Siennów, Nizatyce.

<sup>282</sup> Opisany „strój krakowski”, zwany także „markowskim” znajduje się w zbiorach Skansenu - Zagrody Muzeum Wsi Markowa. W stroju z Markowej z lat 1910-1918 również występują pojedyncze (1-4 szt.) ciemne i jasne wstążki naszyte na spódnice i zapaski. Zaś na fotografiach z lat 1938, 1950 charakterystyczne wstążki pokrywają całą powierzchnię zapaski, są szerokie i wielobarwne, s. 180, 185. J. Tejchma, *Dawniej*, s. 167, 181 i 180, 185.



Banderia z Urzejowic, 1910 r. Fot. udostępniona przez Stowarzyszenie „Urzejowice”



Dożynki, Krzczowice, 1925 r. Muzeum w Przeworsku





Dożynki, Urzejowice, lata 30. XX w. Fot. udostępniona przez Stowarzyszenie „Urzejowice”



Poświęcenie sztandaru Koła Stronnictwa Ludowego, Nowosielce, 6.09.1936 r. Muzeum w Przeworsku





Manifestacja chłopska w Nowosielcach, 29.06.1936 r. Muzeum w Przeworsku





Dzieci witające Marszałka Żymierskiego w Przeworsku, 1946 r. Muzeum w Przeworsku



Misje święte w Żurawiczkach, 1949 r. Fot. udostępniona przez Wojciecha Kruka



Orszak weselny, Jagiełła, 1950 r. Fot. ze zbiorów prywatnych



Dziewczynka w stroju krakowskim, Urzejowice, 1957 r. Fot. ze zbiorów prywatnych



Dożynki, Przeworsk, lata 50. XX w. Muzeum w Przeworsku



Święto Bożego Ciała w Gaci, ok. 1950 r. Fot. ze zbiorów prywatnych





Dożynki w Gaci, 1958 r. Muzeum w Przeworsku



Sztafeta gwiazdzista w Przeworsku na 1000-lecie Państwa Polskiego, 1966 r. Muzeum w Przeworsku



Dożynki powiatowe, Sietesz, 1960 r. Muzeum w Przeworsku



Dożynki w Urzejowicach, 1962 r. Muzeum w Przeworsku



## INSPIRACJE: REGIONALNE DEKORY, MOTYWY, WZORY



Haft na rańtuchu, Gniewczyna Łańcucka



Haft na rańtuchu, ok. Przeworska





Haft kwiatowy płaski na przodzie kiklika – kamizeli kobiecej,  
Gorliczyna





Tył gorsetu, haft nićmi jedwabnymi na atlasie, Gorliczyna

Tył kikiłki, haft płaski kolorowy, Gorliczyna







Mankiety katan, haft koralikami i cekinami



Haft kwiatowy nićmi jedwabnymi na zapasce, Gorliczyna







Zdobienie gorsetu przy ramieniu, Przeworsk

Tył gorsetu, haft płaski, Cieszacin Mały







Przód gorsetu z Cieszacina Małego



Wyszycie na chustce aksamitnej, Gniewczyzna Łańcucka

Przód gorsetu w typie grodziskim, Gorliczyna







Przód zapaski z Gorliczyny

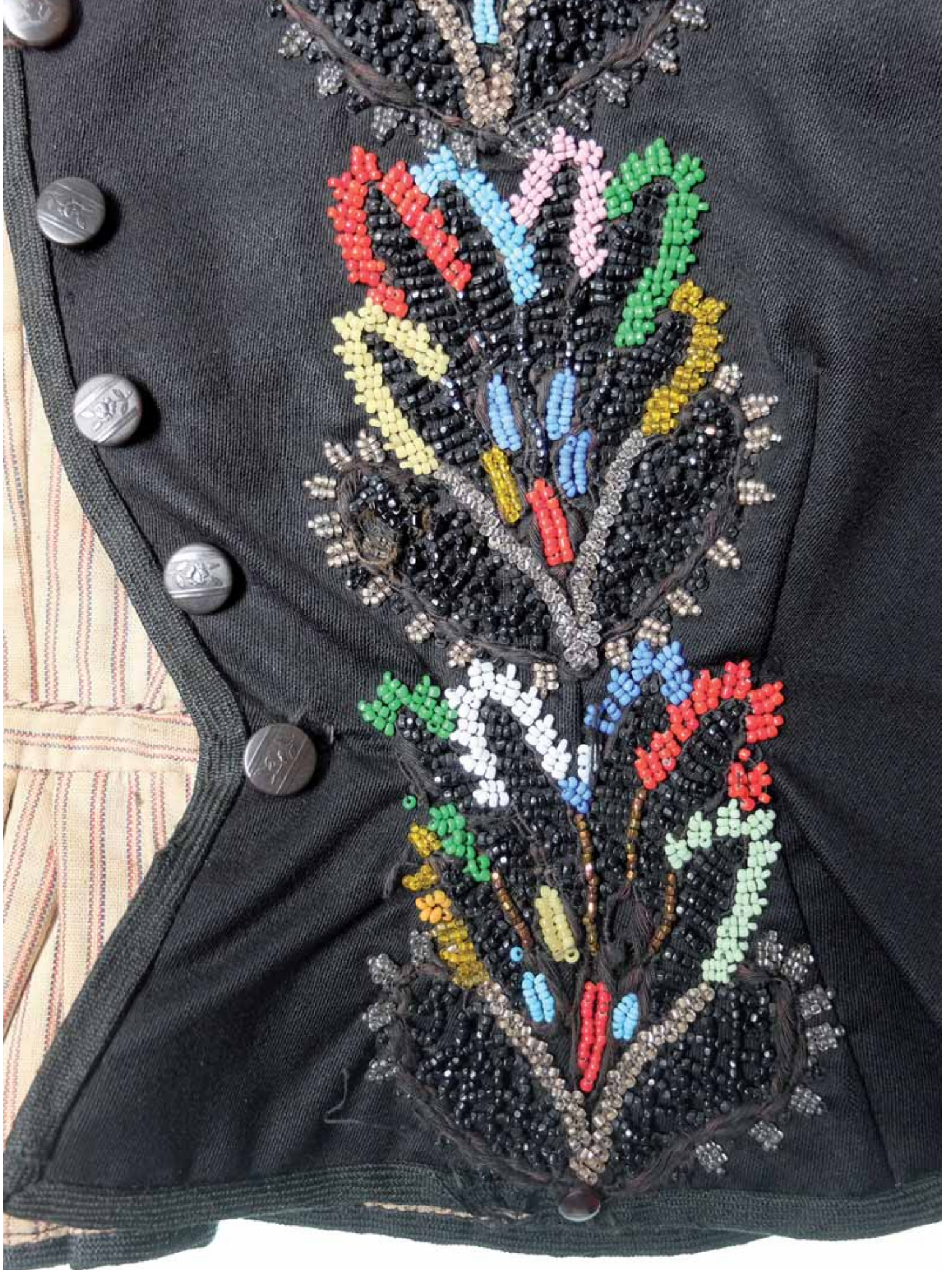


Wyszycie pośrodku zapaski, Przeworsk



Naroże zapaski, Przedmieście przeworskie





Przód gorsetu z Gniewczyny Łańcuckiej





Mankiet katanki, Rozbórz



Haft kwiatowy pomiędzy zakładkami zapaski, Gniewczyna





Haft ażurowy na zapasce z Bud Łańcuckich





Zapaska ze wstawkami koronkowymi, Mokra Strona



Zapaska ze wstawkami koronkowymi, Mokra Strona



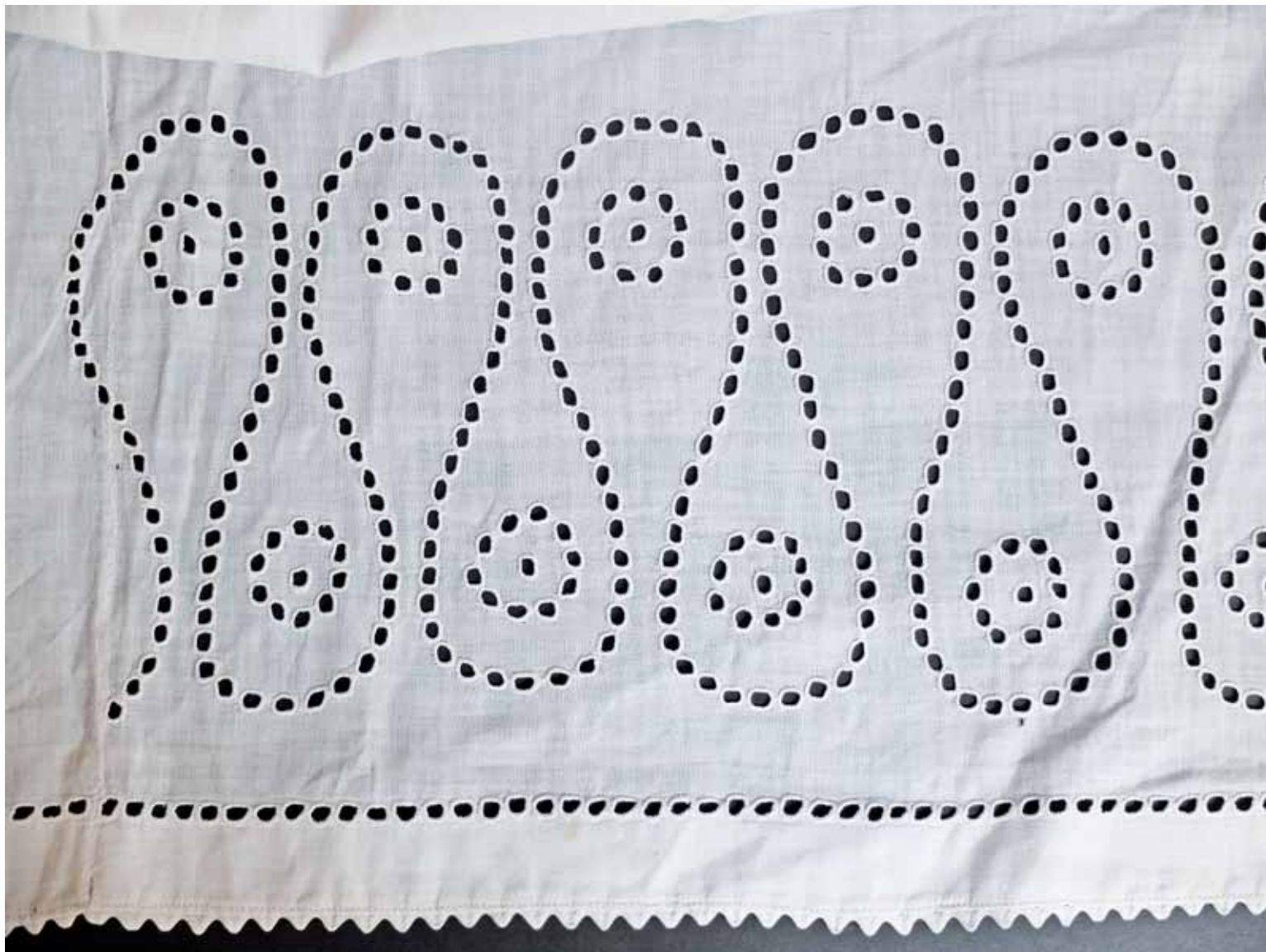
Haft krzyżkowy pośrodku zapaski z Pantalowic





Koronka szydelkowa na narożu zapaski z Pantalowic





Haft ażurowy z tyłu z fartucha kobiecego, Jagiella



Zdobienie detalu katanki z Pantalowic



## ZAKOŃCZENIE

Zaprezentowany album „Ludowe stroje przeworskie – przeszłość i przyszłość” zawiera ponad 400 przykładów ŹRÓDEŁ ikonograficznych: zdjęć autentycznych muzealnych okazów – starych strojów oraz fotografii ludzi, przodków współczesnych mieszkańców okolic Przeworska zakładających stroje odświętne z okazji wesel, uroczystości kościelnych, odpustów, dożynek, ustawiających się do oficjalnej reprezentacyjnej fotografii, mającej uchwycić piękno i ważność chwili włożenia efektownego stroju – koszuli z haftowanym kołnierzem, kilku nitek prawdziwych koralików, pięknie wyszytego gorsetu, śnieżnobiałej wykrochmalonej zapaski, suto marszczonej spódnicy.

Strój odświętny stanowił wartość samą w sobie, był cenny, bo skrojony i uszyty z najszlachetniejszych materiałów – płótna, satyny, aksamitu, wełny, tiulu, wyszyty starannie jedwabnymi nićmi, koralikami, cekinami przez zdolne hafciarki, obdarzone niezwykłym poczuciem barwy, symetrii, estetyki. Przemiany cywilizacyjne spowodowały, że strój przestał być modny, a tradycja jego noszenia w regionie nie była na tyle silna, by przetrwać, ewoluował z zachowaniem tradycyjnego kanonu, jak dzieje się do dzisiaj np. ze strojem Górali podhalańskich.

Strój odświętny z okolic Przeworska nie przestał jednak istnieć całkowicie! Ocalał w muzeach, na fotografiach, zachowało się jeszcze nadal wiele przykładów strojów w prywatnych zasobach, zwłaszcza gorsetów jako pamiątek rodzinnych.

Pragniemy ten strój przywrócić do pamięci i świadomości lokalnej, poznać i docenić na nowo jego wartość, wydobyć i nadać nowy blask motywom zdobniczym, podpatrzyć gustowny i elegancki krój, ZAINSPIROWAĆ SIĘ...

Wzorów, dekorów, motywów ze strojów przeworskich można użyć i wyhaftować je na nowo, tym razem w stylu etno design. Można haftowane motywy z zapasek, gorsetów i katek wykorzystać graficznie do projektowania druków okolicznościowych. Można używając wzorów z detali zdobniczych strojów tworzyć logotypy, znaki, marki, niosące w sobie potencjał związany z kulturą ludową, wiejską, tradycyjną. Pomysłów jest wiele... Ułatwiamy Państwu dostęp do źródeł – w formie albumu oraz plików graficznych do pobrania na stronach internetowych Muzeum w Przeworsku i Powiatu Przeworskiego.

Album ten to również ważna podstawa źródłowa do dalszych badań nad strojem ludowym odświętnym z okolic Przeworska, Łańcuta, Jarosławia; istotny przyczynek do zajęcia się tematyką strojów codziennych noszonych na wsi, strojów dziecięcych i poszczególnych elementów stroju, zwłaszcza tych, których tradycja noszenia zanikła całkowicie, a zachowały się w zbiorach muzealnych, jak np. rańtuchy, kożuchy, zapaski, krajki.

W albumie znalazło się wiele zdjęć o nieznanym pochodzeniu; fotografii, które trafiły do Muzeum bez należytego opisu. Publikacja ich jest okazją do rozpoznania osób ze zdjęć, a następnie ustalenia proveniencji fotografii. Bardzo ciekawym zbiorem fotografii jest cykl ponad 80 zdjęć na szklanych negatywach, dar Romana Jakubskiego, które udało się przenieść na papier fotograficzny Krzysztofowi Neubergowi z Przeworska w latach 90. ubiegłego wieku. Fotografie przedstawiają portrety mieszkańców Przeworska i okolicznych miejscowości, ludność wiejską, mieszczan, Polaków i Żydów, portrety zbiorowe dzieci przystępujących do I Komunii Św., klas szkolnych, portrety ślubne. Pochodzą z okresu międzywojennego i są dziełem fotografki Zajączkowskiej, a wykonane zostały w skromnym atelier zaaranżowanym na ganku willi na rogu ulic Krakowskiej i Ogrodowej.

Jako autorka albumu, dziękuję za ogromną życzliwość oraz wsparcie merytoryczne Pani dr Marioli Tymochowicz z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz Panu dr Krzysztofowi Ruszłowi z Rzeszowa. Pragnę również serdecznie podziękować koleżankom muzealniczkom za pomoc w kwerendzie oraz przygotowanie strojów do publikacji i wystawy: Paniom Joannie Kluz z Muzeum – Zamku w Łańcutie, Krystynie Kieferling z Muzeum – Kamienicy Orsettich w Jarosławiu, Judycie Sos z Muzeum Etnograficznego w Rzeszowie oraz Katarzynie Trojanowskiej z Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej; jak również Dyrektorom tychże instytucji za zgodę na udostępnienie wizerunków obiektów w publikacji: Panu Karolowi Witowi Wojtowiczowi – Muzeum – Zamek w Łańcutie, Panu Jarosławowi Orłowskiemu – Muzeum – Kamienica Orsettich w Jarosławiu, Pani Elżbiecie Dudek-Młynarskiej – kierownik Muzeum Etnograficznego im. Franciszka Kotuli w Rzeszowie, Panu Bogdanowi Kaczmarowi – Muzeum Okręgowe w Rzeszowie, Panu Janowi Jaroszowi – Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej.

Klucz do materiałów źródłowych Archiwum Materiałów Terenowych Muzeum Etnograficznego w Rzeszowie. Teka nr 219: „Strój ludowy, plastyka obrzędowa”, zebrała i opracowała T. Szetela-Zaucha, Tryńcza 1969; Teka nr 168: „Materiały z badań nad strojem ludowym i plastyką”, zebrała i opracowała T. Szetela-Zaucha, Zarzecze 1965; Teka nr 213 „Obrzędy rodzinne i związane z nimi folklor słowny”, zebrała i opracowała B. Tondos, Tryńcza 1969.

Lp.	Nazwa miejscowości	Imię i nazwisko informatora	Rok ur.	Nr teki	Strony
1	Gorliczyna	Józef Majcher	1885	219	19
2	Grzęska	Agata Maziarz	1892	219	20-21
3	Grzęska	Józef Sykała	1900	219	22-23
4	Grzęska	Zofia Kowal	1909	219	24-24'
5	Rozbórz	Michał Bukowy	1885	219	25-27
6	Dębów	Józef Kojder	1899	219	28-29
7	Dębów	Maria Kruk	1897	219	30-32
8	Studzian	Maria Telega, Walenty Telega	1901, 1895	219	33-34
9	Nowosielce	Anna Kruk	1887	219	35-40
10	Nowosielce	Michał Sowa	1895	219	40'
11	Świętoniowa	Maria Rosół	1894	219	41
12	Świętoniowa	Anna Zahorska	1899	219	42
13	Gniewczyna Łańcucka	Anna Niemiec	1894	219	43-48
14	Gniewczyna Łańcucka	Wojciech Konieczny	1887	219	50-53
15	Gniewczyna Łańcucka	Katarzyna Sigda	1897	219	55
16	Gniewczyna Łańcucka	Elżbieta Jabłońska	1903	219	56
17	Ubieszyn	Franciszek Dadak	1897	219	57-60
18	Ubieszyn	Wiktoria Nicpoń, Zofia Gliniak	1883, 1897	219	61-62
19	Tryńcza	Agnieszka Pytel	1882	219	63-65
20	Tryńcza	Józef Prasol	1904	219	66
21	Gorzyce	Wojciech Majcher	1885	219	67-68
22	Gorzyce	Katarzyna Gdańska	1899	219	69
23	Wólka Ogryzkowa	Helena Kubrak	1893	219	70-71
24	Wólka Ogryzkowa	Agnieszka Matuszek	1899	219	72-73
25	Wólka Ogryzkowa	Waleria Wiecheć	1913	219	74
26	Jagiełła	Anna Ficek	1888	219	75-77
27	Gorliczyna	Józef Kotliński	?	219	82
28	Grzęska	Agata Maziarz	1892	219	83
29	Studzian	Maria Telega	1901	219	84-85
30	Studzian	Z. Wykiera	1904	219	86
31	Nowosielce	Michał Sowa	1895	219	87
32	Nowosielce	Maria Domka	1905	219	88
33	Gniewczyna Łańcucka	Anna Niemiec	1894	219	89-90
34	Ubieszyn	Franciszek Dadak	1897	219	91
35	Tryńcza	Józef Rosół	1909	219	92





36	Tryńcza	Agnieszka Pytel	1882	219	93
37	Gorzyce	Katarzyna Gdańska, Anna Kornefel	1899, 1896	219	94-95
38	Wólka Ogryzkowa	leśniczy	1909	219	96
39	Jagiella	Rozalia Sznaj	1909	219	97
40	Rozbórz	Zofia Stępak	1909	219	98
41	Wólka Ogryzkowa	Jan Grabowiec	1902	219	99
42	Nowosielce	Anna Kruk	1887	219	100
43	Roźniatów	Józefa Wywrot, Paweł Wywrot	1893, 1887	168	1-3
44	Roźniatów	Waleria Cielęca	1885	168	4
45	Krzeczowice	Maria Cieślak	1883	168	5-6
46	Krzeczowice	Zofia Rzeźnik	1893	168	7-9
47	Żurawiczki	Anna Gierczak	1897	168	10-11
48	Żurawiczki	Maria Machała	1901	168	12-13
49	Urzejowice	Katarzyna Kapusta Słyszowa	1885	168	14-15
50	Urzejowice	Maria Nykiel	1882	168	16
51	Maćkówka	Zofia Stępak	1895	168	18
52	Siennów	„Babka Alojzowa”	1885	168	19-20
53	Siennów	Michał Piłż	1874	168	20
54	Cieszacin Wielki	Anna Kowalczyk	1898	168	21
55	Cieszacin Wielki	Wiktoria Kostecka	1883	168	22-23
56	Cząstkowice	Michał Granda	1873	168	24-25
57	Zarzecze	Foła – kowal	1895	168	25
58	Dębów	wywiad zbiorowy	1893-1946	213	5-6
59	Gniewczyna	wywiad zbiorowy	1893-1913	213	12,16
60	Gorliczyna	Elżbieta Wojtas, Franciszek Wojtas	1892,1899	213	20-21
61	Grodzisko	wywiad zbiorowy	1873-1918	213	43-44
62	Grzęska	wywiad zbiorowy	1894-1914	213	52
63	Nowosielce	wywiad zbiorowy	1887-1907	213	68
64	Rozbórz	Zofia Stępak	1909	213	81-82
65	Studzian	wywiad zbiorowy	1895-1927	213	88-89
66	Tryńcza	wywiad zbiorowy	1875-1933	213	115

Zapis archiwalny w przypisach zgodnie z kluczem, tj. np. Studzian 8 – oznacza w tabeli liczbę porządkową nr 8, miejscowość Studzian, informatorzy: Maria Telega, Walenty Telega, rok ur. 1901, 1895, nr teczek 219, nr stron z wypowiedzią inf. do której odnosi się tekst: s. 33-34

## BIBLIOGRAFIA

- Adamska Bożena, *Biżuteria do polskiego stroju kontuszowego ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Rzeszowie*. Folder wystawy, Rzeszów 1979.
- Badura Wincenty, *Husów wieś powiatu łańcuckiego. Zarys etnograficzny*, „Lud”, 1904, s. 31-36.
- Bardan Jacek, Dragan Jolanta, Dragan Wojciech, Górski Mirosław, Kunysz Inga, *Zbiory, czyli to co najważniejsze*, [w:] „Biuletyn jubileuszowy. 50 lat Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej”, Kolbuszowa 2009, s. 47-49.
- Bartkiewicz Magdalena, *Polski ubiór do 1864 roku*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk Zakład Narodowy imienia Ossolińskich 1979.
- Bazielich Barbara, *Śląskie stroje ludowe*, Katowice 1988.
- Biedrońska-Słota Beata, *Szaty liturgiczne ze zbiorów O.O. Dominikanów w Jarosławiu*, Jarosław 2000.
- Bieniek Magdalena, *Ubiory mieszczańskie w Wojniczu w XVI-XVIII wieku*, „Zeszyty Wojnickie”, nr 4 (95), 2000, s. 2-17.
- Bittner-Szewczykowa Hanna, *Łoktusze, chustki, szale*. Folder wystawy, Muzeum Etnograficzne w Krakowie, b.r.w.
- Błachowski Aleksander, *Ubiór i krajobraz kulturowy Polski i Ukrainy Zachodniej w ikonografii J. Głogowskiego i K. W. Kielisińskiego*, Muzeum Etnograficzne w Toruniu, Toruń 2011.
- Bornińska Justyna, *Rodzaje i kolory tkanin w XVII wieku*, [w:] *Ubiory na dworze króla Jana III Sobieskiego*, red. M. Janisz, Warszawa 2016, s. 94-105.
- Brożbar Tadeusz, *Gackie wczoraj*, Rzeszów 2011.
- Domka Jan, *Nowosielce w legendzie i historii, w literaturze i wspomnieniach*, Przeworsk 2008.
- Buczkowski Kazimierz, Marekowska Bronisława, *Pasy metalowe polskie i obce w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie*, Kraków 1965.
- Bystroń Jan Stanisław, *Ugrupowanie etniczne ludu polskiego*, Kraków 1925.
- Darłakowa Stanisława, *Obrzędy i zwyczaje doroczne w Majdanie Sieniawskim*, „Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia”, 1967/1968, s. 111-118.
- Dudzik Wojciech, *Karnawały w kulturze*, Warszawa 2005.
- Dworzaczek Włodzimierz, *Leliwici Tarnowscy. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego, wiek XIV-XV*, Warszawa 1971.
- Fischer Adam, *Lud polski. Podręcznik etnografii Polski*, Lwów-Warszawa-Kraków 1926.
- Fołta Władysław, *Ruch ludowy w Przeworskiem*, Warszawa 1975.
- Fołta Władysław, *Życie z własnego nadania*, Warszawa 1987.
- Fryś-Pietraszkowa Ewa, *Wystawa ceramiki i Muzeum Regionalne w Łańcucie*, „Polska Sztuka Ludowa”, 1963, nr 3-4, s. 193-201.
- Gadomski Stanisław, Bazielich Barbara, *Strój ludowy w Polsce*, Warszawa 1990.
- Gadomski Stanisław, Szewczyk Zdzisław, *Polskie stroje ludowe. Strój przeworski*, „Panorama. Tygodnik śląski”, 1980, 13.01.1980, nr 2.
- Giemza Jarosław, *O sztuce sakralnej przemyskiej eparchii słowem i obrazem*, Łańcut 2006.
- Gilewicz Aleksy, *Przeworsk w okresie feudalnym i początkach kapitalizmu*, [w:] *Siedem wieków Przeworska. Szkice, studia i materiały z dziejów miasta*, red. A. Kunysz, Rzeszów 1974, s. 45-162.
- Gliwa Andrzej, *Kraina upartych niepogód. Zniszczenia wojenne na obszarze ziemi przemyskiej w XVII wieku*, Przemysł 2013.
- Gołębiowski Łukasz, *Ubiory w Polsce od najdawniejszych czasów aż do chwil obecnych, sposobem dykcjonarza ułożone i opisane*, Warszawa 1830.
- Gruca Adam, *Moje związki z Rzeszowszczyzną*, „Kwartalnik rzeszowski”, 1967, nr 5 (8), s. 82.
- Haszczak Alicja, *Folklor taneczny Ziemi Rzeszowskiej*, Warszawa 1989.
- Haszczak Alicja, *Tańce rzeszowskie*, Rzeszów 2012.
- Hermanowicz-Nowak Krystyna, *Odzież*, [w:] Biernacka M., Kopczyńska-Jaworska B., Kutrzeba-Pojnarowa A., Paprocka W. (red.), *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, t. 1, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976, s. 379-406.



- Ignas Katarzyna, *Kolędowanie dla kawalerów „na zakończenie starego roku – z repertuaru zespołu śpiewaczego Majdaniacy z Majdanu Sieńciańskiego, „Przeworskie Studia Regionalne”, t. I, Przeworsk 2012, s. 217-236.*
- Ignas Katarzyna, *Nasze turki. Straże grobowe w powiecie przeworskim*, Rzeszów- Przeworsk 2011.
- Ignas Katarzyna, *Obrzędowość rodzinna*, [w:] Źródła kultury ludowej Puszczy Sandomierskiej, red. K. Ruszel, Muzeum Kultury Ludowej: Kolbuszowa 2014, s. 165-204.
- Ignas Katarzyna, *Strój przeworski, na przykładzie kolekcji strojów Ludowych Muzeum w Przeworsku, a tzw. „strój przeworski” jako kostium estradowy zespołów folklorystycznych w regionie*, [w:] *Atlas Polskich Strojów Ludowych. Stroje ludowe jako fenomen kulturowy*, Wrocław 2013, s.191-207.
- Jakubowski Grzegorz, *Stroje ludowe w powiecie przemyskim /cz. II/ Strój kobiecy*, „Z naszej ziemi. Biuletyn informacyjny Oddziału Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w Przemysłu, 1964, nr 3, s. 6-9.
- Kalinowska Dorota, *Nie tylko chusty. Tradycje ludowych okryć kobiecych*. Katalog wystawy, Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku, Włocławek 2015.
- Kamocki Janusz, *Przyczyny rozpowszechniania się ubioru krakowskiego jako stroju narodowego*, „Polska Sztuka Ludowa”, 1976, nr 2, s. 75-78.
- Kamocki Janusz, *Wpływy polityczne na strój ludowy Małopolski północnej w dobie poróżbiorowej 1772-1918*, „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie”, 1979, t. VII, s. 59-108.
- Kamocki Janusz, *Zarys grup etnograficznych w Polsce*, „Ziemia”, 1965, s. 105-113.
- Kamocki Janusz, *Zarys grup etnograficznych w Polsce*, „Annales UMC-S”, Lublin – Polonia, Sectio F, t. XLVI – XLVII: 1991/1992, s. 103-132.
- Kantor Ryszard, *Symboliczna funkcja stroju w społecznościach wiejskich w 2. połowie XIX i XX w. (na podstawie materiałów z terenu Polski)*, „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie”, t. 7, Kraków 1979, s. 9-58.
- Kapusta Wojciech, Wilk Szymon, *550 lat Bernardynów w Przeworsku*, Przeworsk 2015.
- Karczmarszewski Andrzej, *Grupy i regiony etnograficzne Małopolski południowo-wschodniej*, „Rzeszowska Teka Konserwatorska”, t. 1, 1999, s. 9-29.
- Karczmarszewski Andrzej, *Ludowe obrzędy doroczne w Polsce południowo-wschodniej*, Rzeszów 2011.
- Karwicka Teresa, *Ubiory ludowe w Polsce*, Wrocław 1995.
- Kaznowska-Jarecka Bożena, *Strój biłgorajsko-tarnogrodzki*, „Atlas Polskich Strojów Ludowych”, t. 20, cz. V Małopolska, z. 8, Wrocław 1958.
- Kolberg Oskar, *Dziela wszystkie, Przemyskie*, t. 35, Wrocław-Poznań 1964.
- Kolberg Oskar, *Dziela wszystkie, Przemyskie*. Suplement do tomu 35, t. I, Poznań 2011.
- Kotula Franciszek, *Folklor słowny osobliwy Lasowiaków, Rzeszowiaków i Podgórczan*, Lublin 1969.
- Kotula Franciszek, *Gorsety ludowe XVIII – XX w. z terenu województwa rzeszowskiego*, Rzeszów 1970.
- Kotula Franciszek, *Hej leluja, czyli o wygasających starodawnych pieśniach kołędniczych w Rzeszowskim*, Rzeszów 1970.
- Kotula Franciszek, *Mieszkańcy malarze i obrazy w domach mieszkańskich*, „Polska Sztuka Ludowa”, 1961, nr 3, s. 182-190.
- Kotula Franciszek, *Poszukiwanie metryk do stroju ludowego*, Rzeszów 1954.
- Kotula Franciszek, *Rańtuchy. Elementy kultury ludowej w wyposażeniu kościołów*, „Nasza przeszłość”, t. X, 1959, s. 377-390.
- Kotula Franciszek, *Strój łańcucki*, „Atlas Polskich Strojów Ludowych”, t. 14, cz. V Małopolska, z. 5, Wrocław 1955.
- Kotula Franciszek, *Strój rzeszowski*, „Atlas Polskich Strojów Ludowych”, t. 3, cz. V Małopolska, z. 13, Lublin 1951.
- Kotula Franciszek, *To strój, a nie mundur!*, „Widnokrąg” (Dodatek do „Nowin rzeszowskich”), 1968, nr 27, s. 6.
- Kotula Franciszek, *Z badań nad strojem ludowym Rzeszowiaków*, „Polska Sztuka Ludowa”, 1952, nr 4-5, s. 213-223.
- Kowalska-Lewicka Anna, *Ludowy strój krakowski – strojem narodowym*, „Polska Sztuka Ludowa”, 1976, nr 2, s. 67-74.
- Kozak Szczepan, *Kobieta na prowincji galicyjskiej w świetle akt notarialnych 1871-1914. Studium historyczno-źródłoznawcze*, Rzeszów 2013.
- Kozak Szczepan, *Ludność wiejska powiatu przeworskiego w świetle akt notarialnych z lat 1859-1914*, „Przeworsk – mała ojczyzna. Studia z dziejów miasta i regionu”, t. 1, Przeworsk 2016, s. 3-31.

- Kożuch Barbara, Pobiegly Elżbieta, *Stroje krakowskie*, Kraków 2004.
- Królikowska Elżbieta, *Polski strój ludowy. Przewodnik po wystawie stałej Muzeum Etnograficznego w Warszawie*, Warszawa 2000.
- Krzeszowski Grzegorz Krzysztof, „Gacoki” i „Grodziszczoki”. *Studia z dziejów regionalnych zespołów pieśni i tańca w XX wieku*, Rzeszów 2012.
- Kudła Jan, *Historia Miasteczka Kańczugi pisana 1899 r.*, Rzeszów 2009.
- Lew Stefan, *Jak nazwać ten region?*, „Widnokraj”, nr 7 (333), z dn. 25.02.1968, s. 3-4.
- Lew Stefan, *Kultura ludowa Pogranicza Nadsańskiego. Historia badań i zbiory muzealne*, Przemysł: Muzeum Ziemi Przemyskiej 1969.
- Lew Stefan, *Między Przeworskiem a Sieniawą*, „Widnokraj” (Dodatek do „Nowin rzeszowskich”), 1971, nr 51 (533), s. 2-3.
- Lew Stefan, *Stroje ludowe województwa rzeszowskiego*. Folder wystawy. Muzeum Ziemi Przemyskiej, 1965-1966.
- Lew Stefan, *Sztuka ludowa Pogorza Dynowskiego*. Katalog wystawy, Przemysł 1967.
- Lew Stefan, *Sztuka ludowa w Lubaczowskim*, „Rocznik”, Towarzystwo Miłośników Ziemi Lubaczowskiej, Lubaczów 1967.
- Lew Stefan, *W dorzeczu Mleczki. Studium historyczno-etnograficzne*, Rzeszów 2004.
- Lew Stefan, *Z dziejów badań nad kulturą ludową Pogranicza Nadsańskiego*, „Kwartalnik rzeszowski”, Rzeszowskie Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki, 1966, nr 2 (2), s. 23-34.
- Łopuszka Wielka na starej fotografii, Łopuszka Wielka 2016.
- Makarski Władysław, *Nazwy miejscowości dawnej Ziemi Przemyskiej*, Lublin 1999.
- Malewska Zofia, *Gorset w ludowym stroju polskim*, „Prace i materiały etnograficzne”, t. XVIII, cz. I, Wrocław 1961, s. 360-386.
- Martyna Ewa, *Manele, kanaki, guzy, noszenia... biżuteria i ozdoby ubioru w siedemnastowiecznej Polsce*, [w:] *Ubiory na dworze króla Jana III Sobieskiego*, red. M. Janisz, Warszawa 2016, s. 77-93.
- Michałowska Marta, *Leksykon włókiennictwa*, Warszawa: Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków 2006.
- Molenda Maria, *Ubiory w wyprawie ślubnej Zofii Jagiellonki, córki Zygmunta I. Przyczynek do historii garderoby Jagiellonów w XVI w.*, „Amicissima Studia Magdalenae Piwocka oblata”, Cracoviae MMX, s. 159-160.
- Moszyński Kazimierz, *Kultura ludowa Słowian*. Cz. I, *Kultura materialna*, Kraków 1929.
- Motyka Janusz, *Uprawa morwy i hodowla jedwabników w I poł. XIX w. jako próba wskrzeszenia tradycji jedwabnictwa w Przeworsku i okolicach*, w: „Rocznik przemyski”, t. 45, 2009, z. 5, Nauki przyrodnicze, s. 105-116.
- Motylewicz Jerzy, *Przeworski ośrodek płócienniczy XVI-XIX wieku*, „Rocznik przemyski”, t. 17-18, 1976-1977, s. 37-55.
- Mulkiewicz Olga, *Koronki siatkowe w Kańczudze*, „Polska Sztuka Ludowa”, 1958, nr 3, s. 169-174.
- Nartowska Lidia, *Tańce z okolic Rzeszowa*, Warszawa 1967.
- Ossowski Gotfryd, *Wieki kurhan rzymski według badań dokonanych w latach 1884 i 1887*, Kraków 1888.
- Parczewski Michał, *Okolice Markowej we wczesnym średniowieczu (VI – poł. XIII w.)*, [w:] *Markowa – sześć wieków tradycji. Z dziejów społeczeństwa i kultury*, red. W. Błajer, J. Tejchma, Markowa 2005, s. 25-34.
- Pietkiewicz Kazimierz, *Haft i zdobienie stroju ludowego*, Warszawa 1955.
- Piskorz-Branekova Elżbieta, *Polskie stroje ludowe. Część trzecia trzypięciotomowego dzieła opisującego stroje noszone na terenie Polski*, Warszawa 2007.
- Piskorz-Branekova Elżbieta, *Biżuteria ludowa w Polsce*, Warszawa 2008.
- Półciwiarzek Józef., *Tkactwo wiejskie okolic Łańcuta w XVI-XIX wieku*, „Prace i materiały z badań etnograficznych”, Rzeszów 1979, s. 163-225.
- Przeworska Janina, *Ubiory ludowe*, Warszawa 1954.
- Przyboś Kazimierz, *Granice ziemi przemyskiej w czasach nowożytnych XVI-XVIII wiek*, „Rocznik przemyski”, 1994, t. 39-40, z. 3, s. 189-200.
- Reinfuss Roman, *Dawne ubiory mieszczan w południowo-wschodniej części województwa rzeszowskiego*, „Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku”, 1966, nr 4, s. 19-23.
- Reinfuss Roman, *Wystawa sztuki ludowej powiatu łańcuckiego. Katalog wystawy*, Łańcut 1963.
- Rudnicki Jan, *Sietesz od czasów dawnych do współczesności*, Przeworsk 1998.
- Rudnicki Jan, *Sietesz od czasów dawnych do współczesności. Część druga. Pokłosie*, Przeworsk 2003.



- Ruszel Krzysztof, *Folklorystyka jako zjawisko społeczne. Z badań nad funkcjonowaniem dziedzictwa kultury wsi w województwie podkarpackim na początku XXI wieku*, „Prace i materiały z badań etnograficznych”, t. VI, Muzeum Okręgowe w Rzeszowie, Rzeszów 2008, s. 224-274.
- Ruszel Krzysztof, *Tematy ludowe w akwarelach, rysunkach i grafice XIX i pocz. XX wieku. Katalog wystawy ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Rzeszowie*, Rzeszów 1976.
- Ruszel Krzysztof, *Z badań nad kulturą ludową Rzeszowiaków*, „Prace i materiały z badań etnograficznych”, t. V, Rzeszów 1985, s. 7-55.
- Ruszel Krzysztof, *Leksykon kultury ludowej w Rzeszowskiem*, Rzeszów 2004.
- Ryś Jan, *Wesele łąckie*, red. F. Kotula, Rzeszów 1972.
- Saloni Aleksander, *Lud wiejski w okolicy Przeworska*, „Wisła” t. 11: 1897, s. 741-742; „Wisła” t. 12: 1898, s. 508-517.
- Saloni Aleksander, *Lud łańcucki*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne”, t. 6: 1903, s. 191-193.
- Seweryn Tadeusz, *Czarodziejstwo igły*, „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie”, t. 4, Kraków 1972, s. 5-66.
- Seweryn Tadeusz, *Historyczne rodowody niektórych polskich strojów ludowych*, „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie”, t. 5, Kraków 1974, s. 17-30.
- Seweryn Tadeusz, *Krakowskie klejnoty ludowe*, Kraków 1931.
- Seweryn Tadeusz, *Strój Krakowiaków Wschodnich*, „Atlas Polskich Strojów Ludowych”, t. 27, cz. V Małopolska, z. 9, Wrocław 1960.
- Seweryn Tadeusz, *Ubiór chłopski w Polsce (1450-1650)*, „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie”, t. 1, 1966, s. 9-74.
- Sokołowska Teresa, *Bajki i opowiadania zapisane przez Teresę Sokołowską we wsi Żurawiczki, pow. Przeworsk w latach 1953-1957*, „Literatura ludowa”, 1957, nr 3, s. 29.
- Sokołowski Maryan, *Pasy metalowe polskie tak zwane lwowskie albo przeworskie*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce”, t. VI, 1898, z. 2-3, s. 10-16.
- 100 na 100. Katalog wystawy jubileuszowej Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej 1909-2009, Przemysł 2010.
- Straszewska Anna, *Strój polski w malarstwie od XVI do XIX wieku*, Warszawa 2013.
- Stroje ludowe*, „Wici. Organ Związku Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej”, 1929, nr 37, s. 8.
- Szetela-Zauchowa Teresa, *Stroje ludowe. Katalog stałej wystawy etnograficznej*, Muzeum Okręgowe w Rzeszowie, Rzeszów 1965.
- Szetela-Zauchowa Teresa, *Katany ludowe w zbiorach Muzeum w Rzeszowie. Komentarz wystawy*, Rzeszów 1971.
- Szetela Teresa, *Wystawa z badań etnograficznych w Przeworskiem. Folder wystawy*, Muzeum Okręgowe w Rzeszowie, Rzeszów 1965.
- Świeży Janusz, *Ludowe stroje głów kobiecych w województwie lubelskim*, „Prace i materiały etnograficzne”, t. XVIII, cz. I, Wrocław 1961, s. 392-416.
- Targońska Anna, *Moda chłopka (w okolicy Rzeszowa w początkach XX wieku). Folder wystawy*, Muzeum Okręgowe w Rzeszowie, Rzeszów 1988-1989.
- Targońska Anna, *Plecionka. Charakterystyka zbiorów Muzeum Etnograficznego im. Franciszka Kotuli*, Rzeszów 1996.
- Targońska Anna, *Stroje weselne w Małopolsce środkowej w procesie zmian*, w: Ruszel K. (red.), *Wesele. Materiały z konferencji „Obrzędowość weselna w Rzeszowskiem – tradycja i współczesność”*, Muzeum Okręgowe w Rzeszowie, Rzeszów 2001, s. 73-100.
- Targońska Anna, *Strój ludowy jako wyznacznik regionu*, [w:] *Rzeszowskie. Z dziejów miasta i regionu. Zeszyty naukowe Muzeum Okręgowego w Rzeszowie*, nr 1, Rzeszów 1992.
- Targońska Anna, *Wzornik rzeszowskich haftów ludowych*, Rzeszów 1985.
- Tejchma Jacek, *Dawniej. O ludziach i czasach w Markowej*, Markowa 2008.
- Turska Jadwiga, *Polski haft ludowy*, Warszawa 1997.
- Tańce Regionów Podkarpacia*. CD 1-2. Wyd. Polskie Radio Rzeszów. Opr. Haszczak A., Danak-Gajda J., Rzeszów 2008.
- Turnau Irena, *Źródła z lat 1572-1728 do ubioru Ormian*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, nr 4, 1987, s. 601-610.
- Ubiory ludowe w Rzeszowskiem*. Płyta CD. Wydawnictwo multimedialne Muzeum Etnograficznego im. F. Kotuli w Rzeszowie 2010.
- Udziela Seweryn, *Pasy wieśniaków polskich używane w południowej części Małopolski i na Śląsku Cieszyńskim*, „Lud”, t. 24, 1925, s. 104-127.
- Wąsacz-Krztoń Jolanta, *Kultura i obyczajowość*, [w:] *Urzejowice*, red. Orzechowska J., Wąsacz-Krztoń J., Żyła J., Urzejowice 2011, s. 373-432.

Weselak Marta, *Kościół parafialny w Urzejowicach*, [w:] *Urzejowice*, red. Orzechowska J., Wąsacz-Krztoń J., Żyła J., Urzejowice 2011, s. 283-315.

Wielek Jan, *Strój Górali Łąckich*, „Atlas Polskich Strojów Ludowych”, t. 33, cz. V Małopolska, z. 14, Wrocław 1999, s. 39-40.

Zahel Dorota, *Biżuteria z korala w zbiorach Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej*, Przemysł b.r.w.

## **MATERIAŁY ARCHIWALNE I NIEPUBLIKOWANE:**

### **Archiwum Muzeum w Przeworsku. Opracowania niepublikowane, dokumenty archiwalne:**

Benbenek Józef, *Tradycje w Przeworsku i okolicy*, MP-DA-791

Dec Józef, *Historia wsi Tryńcza*, pamiętnik, sygn. MP-OP-226.

Kojder Stanisław, *Wieś Grzęska, powiat Przeworsk*, Grzęska 1969, sygn. MP-OP-73.

Półciwiarzek Józef, *Sprawozdanie z badań terenowych obozu etnograficznego w Przeworsku*, Tryńcza 1969, sygn. MP-OP-81.

Puchala Józef, *Wspomnienie z wystawy w roku 1908*, sygn. MP- OP-80.

Śliwa Jadwiga, *Monografia wsi Pantalowice*, sygn. MP-OP-68.

Rut Jan, *Wiejskie wesele przeworskie. Widowisko w 5-ciu odsłonach oparte na motywach ludowych*, Przeworsk 1973, sygn. MP-OP-107.

Rut Jan, *Uroczystości przed weselem przeworskim*, sygn. MP-OP-182.

### **Archiwum etnograficzne Muzeum w Przeworsku:**

(Materiały z badań terenowych, sprawozdania i notatki z wywiadów)

– Wywiad z Katarzyną Markowską, ur. 1921, Dębów, 18.05.2005.

– Wywiad z Bronisławą Wołowicz, ur. 1943, Białoboki, 12.08.2005.

– Wywiad z Janiną Horodecką, ur. 1925, Grzęska, 7.06.2010.

– Wywiad z Janiną Marek z Ujeznej, ur. 1930, 28.05.2010.

– Wywiad z Heleną Pelc, ur. 1949, Świętoniowa, 16.06.2010.

– Wywiad z Wandą Działo ur. 1942, Tadeuszem Rzeźnikiem ur. 1939, Majdan Sieniawski – Osówka Dolna, 12.05.2010.

– Wywiad z Władysławą Rosół, ur. 1935, Studzian Dolne, 16.08.2015.

– Wywiad z Marią Słysz, ur. 1930, Nowosielce, 11.02.2011.

– Wywiad z Julią Lasek, ur. 1934, Chałupki k. Przeworska, 24.08.2011.

– Wywiad z Apolonią Chudy, ur. 1930, Rożniatów, 02.09.2011.

– Notatka z rozmowy z Marią Filanowską ze Świętoniowej, ur. 1970, Przeworsk, 7.08.2013.

– Notatka z rozmowy z Marią Kornak, ur. 1950 – kierownik Zespołu Śpiewaczego z Wiązownicy, 11.03.2015.

– Wywiad z Zofią Zbójnowicz, ur. 1922, Białoboki, 29.06.2015.

### **Archiwum Materiałów Terenowych Muzeum Etnograficznego w Rzeszowie:**

– t. 87 *Dawne stroje w mojej okolicy. Ankiety uczniów Państwowego Gimnazjum i Liceum im. W. Jagielly w Przeworsku*, 1948 r.

– t. 168 *Strój ludowy, plastyka obrzędowa*, zebrała Teresa Szetela, 1965 r.

– t. 213 *Obrzędy rodzinne i związany z nimi folklor słowny*, opracowała Barbara Tondos, 1969 r.

– t. 219 *Strój ludowy, plastyka obrzędowa*, zebrała i opr. Teresa Szetela-Zaucha, 1969 r.

**Zbiory prywatne:** *Kronika parafii Urzejowice*. (Stan parafii w roku 1917). Rękopis udostępniony przez Ryszarda Kapustę z Przeworska.

### **Strony internetowe:**

[www.strojeludowe.net](http://www.strojeludowe.net)

<http://muzeum.home.pl/muzeum/pl/Kolekcje/>

<http://www.zespolfamilia.pl/>





ISBN 978-83-925970-9-4  
Egzemplarz bezpłatny